

P.1/2) bv " w. p. 1



PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ROCZNIK XXV ZESZYT 4

PAŹDZIERNIK—GRUDZIEŃ 1957



WARSZAWA

WYDANO Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

ORGAN NAUKOWY STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

K W A R T A L N I K

WRAZ Z DODATKIEM

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE

REDAKTOR: BOGDAN HORODYSKI

ZAST. REDAKTORA: ZBIGNIEW DASZKOWSKI

Kolegium Redakcyjne:

J. AUGUSTYNIAK, J. BAUMGART, A. BOCHEŃSKI, Z. KEMPKA,
S. KOTARSKI, R. PRZELASKOWSKI, K. REMEROWA, H. WIĘC-
KOWSKA

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA O KSIĄŻCE jest opracowywany
w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Redaktor:
H. SAWONIAK

Adres Redakcji:

Warszawa, Rakowiecka 6. Biblioteka Narodowa.

Adres Administracji:

Warszawa, Koszykowa 26. Biblioteka Publiczna.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Autorowie nie za-
wiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac mogą je
odebrać w Administracji w ciągu roku.

Cena pojedynczego numeru zł 12.—

Prenumerata roczna (wraz z dodatkiem) wynosi zł. 48.—

Wpłaty dokonywać należy na konto czekowe PKO I-9-120056
lub Narodowy Bank Polski VII O/M-1531-9-1383 Administra-
cja Wydawnictw SBP Warszawa (z wyraźnym zaznaczeniem
celu wpłaty).



P.4/2

W CZTERDZIESTOLECIE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Kiedy w październiku 1917 r. grono bibliotekarzy warszawskich zorganizowało Związek Bibliotekarzy Polskich, był to odruch niemal spontaniczny, wywołany koniecznością zespolenia sił w trudnej pracy, jaka bibliotekarzy Warszawy czekała, w nowych warunkach bytu narodowego. Wprawdzie rządził jeszcze w stolicy wojenny okupant niemiecki, ale już się zarysowywały pierwsze oznaki nadchodzącej niepodległości. Trzeba było przygotować się na tę chwilę, ogarnąć wspólne problemy, przedyskutować je i na razie przygotować organizację bibliotek Warszawy.

Ruch ten począł się rozszerzać, gdy po zakończeniu wojny ziemie polskie, dotychczas rozdarte zaborami, złączyły się znowu w jedną całość, gdy bibliotekarze polscy musieli przejąć w swe ręce organizmy biblioteczne pozostawione przez zaborców. Trzeba wtedy było skonfrontować tradycje zawodowe poszczególnych środowisk bibliotekarskich, trzeba było objąć myślą organizacyjną szersze horyzonty i sięgnąć po doświadczenia bibliotekarstwa obcego, by w bibliotekach polskich ujednoczyć technikę, przemyśleć ich strukturę, stworzyć z nich sprawnie działający pomocniczy aparat polskiej nauki.

Prace te podjęło pokolenie pracowników bibliotecznych, których słusznie można nazwać organizatorami naszego bibliotekarstwa. W szeregach ich obok uczonych o głośnych nazwiskach znaleźli się działacze oświatowi, obok snobizujących bibliofilów — praktycy zza biurek bibliotecznych. Krzyżowały się ich myśli i postulaty, w ogniu ostrych dyskusji i polemik krystalizowały się zasady nowego w naszym życiu społecznym zjawiska, jakim była biblioteka polskiego uniwersytetu i polska biblioteka oświatowa, uwolniona od trudu i niebezpieczeństw pracy w konspiracji.

Zjawisko było tak nowe, że nie wszystkie czynniki władzy państwowej i samorządowej zdawały sobie sprawę z jego doniosłości. Zrzeszeni bibliotekarze musieli podjąć uporczywą, długoletnią walkę

realizację wielu swych postulatów. Niektórych oporów przełamać wszakże nie zdołali. Nie osiągnęli m.in. najbardziej zasadniczego dla rozwoju bibliotek aktu — ustawy bibliotecznej.

Jak ich zastał wybuch drugiej wojny światowej, w czasie której okupant systematycznie i skutecznie niszczył księgozbiory polskie, nie zorganizował całkowicie życie biblioteczne. W tym okresie najtrudniejszej próby zarówno dla jednostek jak i dla zbiorowości, bibliotekarze nieustępliwie trwali na posterunkach tam, gdzie to było możliwe, ratowali, co z mienia bibliotecznego uratować się dało. Stali się orędownikami podziemnego nurtu życia oświatowego i naukowego. Nie odstraszały ich ofiary, szczerbiące szeregi członków Związku. Pracowali z myślą o przyszłości, o niezawodnie oczekiwany momencie, gdy przyjdzie odbudowywać warsztaty biblioteczne od nowa. Związek Bibliotekarzy Polskich zataił swe istnienie, ale żył, myślał i działał.

Nic też dziwnego, że ledwie znikł koszmar nocy okupacyjnej organizacja nasza przystąpiła do pracy, znajdując dla niej olbrzymie pole i większe niż kiedykolwiek dotąd możliwości. Musieliśmy odbudowywać i reorganizować, goić rany zadane księgozbiorom i przystosowywać je do nowych społecznych funkcji, do wielkiej demokratyzacji wiedzy i kultury.

Zbyt szczupłą stanowiliśmy wszakże siłę, by sprostać tym zadaniom. Dekret o bibliotekach, który stał się jednym z pierwszych aktów prawnych nowego, ludowego państwa, spowodował niezwykle szybki rozwój sieci bibliotecznych, powołał do życia tysiące nowych placówek pracy. By je obsadzić, trzeba było zasilić nasze szeregi całą armią ludzi nowych, nieprzygotowanych do roli, jaką mieli pełnić. Ustrój ludowy postawił przed nimi trudne zadania. Bibliotekarz nowych czasów to wszakże wychowawca, działacz społeczny, opiekun i doradca ludzi stawiających pierwsze kroki w rozległym, bogatym i nie zawsze łatwo przyswajalnym świecie kultury umysłu i obyczaju.

Organizacja nasza za naczelny obowiązek swój uznała opiekę nad rzeszą nowych pracowników bibliotecznych, opiekę wyrażającą się w zapewnieniu im odpowiednich pomocy metodycznych, w ugruntowaniu w nich świadomości społecznej, w ułatwieniu im pracy zawodowej. Wydawało się początkowo, lecz błędnie, że tak pojęte obowiązki Stowarzyszenie będzie w stanie spełnić, jeśli ramy naszej organizacji rozszerzymy w sposób pozwalający na skupienie wszystkich pracowników bibliotecznych. Nazywało się to akcją

umasowienia Związku, a potem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Dziś, po kilku latach doświadczeń, mamy już inny pogląd na tę sprawę. Mimo, że Stowarzyszenie nie ogarnęło wszystkich bibliotekarzy, skuteczność jego pracy jest niewątpliwa i zależy od aktywnej postawy wobec różnorodnych problemów pracy bibliotecznej.

Aktywna postawa kolejnych Zarządów Głównych sprawiła, że dzisiaj coraz poważniej traktuje się zdanie Stowarzyszenia o sprawach naszego zawodu. Aktywność wszakże nie może być obowiązkiem wyłącznie władz Stowarzyszenia. Na każdej jego instancji i na każdym członku ciąży obowiązek aktywnej postawy wobec wszelkich, zarówno negatywnych jak i pozytywnych objawów stosunku władz, społeczeństwa i jednostek do spraw bibliotecznych. Tylko w ten sposób możemy być czynnikiem odgrywającym w regulowaniu tych spraw poważną i coraz poważniejszą rolę.

To przecież tylko jedna strona naszego działania. Druga strona jest nieco inna, choć nie mniej ważna. Ona też wskazuje, jak w ciągu minionego czterdziestolecia odmieniły się nasze zadania.

Gdy poprzednicy nasi musieli zabiegać o ukształtowanie form strukturalnych życia bibliotek, my już w tych formach działamy. Występujemy tylko o ich właściwe funkcjonowanie. Zagadnieniem zasadniczym, jakie dziś staje przed nami, jest już co innego. Walczymy o pełne zrozumienie wśród społeczeństwa dla roli bibliotek w życiu kulturalnym narodu, o właściwe traktowanie stanowiska i funkcji bibliotekarza. Walczymy zatem o konsolidację naszego zawodu, o uznanie wagi jego zadań i jego miejsca w społeczeństwie. Piętrzą się tu przed nami podobne trudności, jakie pokonywać musiały wszelkie nowo powstające zawody. Zdajemy też sobie sprawę, że w tym dążeniu bardzo wiele, jeżeli nie wszystko, zależy od samych bibliotekarzy, od ich pracy i ich postawy społecznej. Musimy ostatecznie rozwiązać mit o przydatności do służby bibliotecznej człowieka o jakichkolwiek czy nawet żadnych kwalifikacjach. Droga do tego celu może być tylko jedna. Prawdziwą ochronę naszego zawodu, prawdziwe sukcesy w pracy bibliotecznej osiągniemy nie wtedy, gdy będziemy się domagać uznania, praw i przywilejów. Trzeba nam: 1. ustalić warunki, jakich potrzeba, by stać się pełnowartościowym pracownikiem na określonym stanowisku bibliotecznym; 2. uzyskać gwarancje przestrzegania tych warunków przy obsadzaniu wszelkich stanowisk w bibliotekach.

Potrzeba nam zatem pragmatyki naszego zawodu. Regulować ona będzie także i wysokość uposażeń, ale przede wszystkim ure-

guluje sprawę największej doniosłości: da bibliotekarzowi rangę, jakiej dotychczas jeszcze — poza wyjątkowymi wypadkami — nie posiada.

Tak widząc rolę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich rozpoczynamy nowe jego dziesięciolecie.

JAN BAUMGART
B-ka Jagiellońska
w Krakowie

RZUT OKA NA DZIEJE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

1917—1957

W s t ę p

W październiku 1957 r. minęło czterdzieści lat istnienia i działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Z tej okazji Zarząd Główny zlecił mi przygotowanie referatu, mającego na celu krótkie zobrazowanie życia i działalności związkowej.

Zadanie nie jest łatwe, jeśli się zważy, że jest to stosunkowo krótki i niedawno miniony okres czasu. Utrudnia to dokonanie obiektywnej oceny pracy związkowej. Nie mamy jeszcze opracowanej pełnej historii Stowarzyszenia, opartej na źródłach i nie posiadamy jeszcze szczegółowych sprawozdań z pełną statystyką. Rada Związku Bibliotekarzy Polskich (odpowiednik dzisiejszego Zarządu Głównego) uchwaliła wprawdzie potrzebę opracowania i publikowania szczegółowego sprawozdania za okres 25 lat działalności Związku, w okresie okupacji w drugiej połowie 1940 roku Piotr Maślankiewicz przeglądał archiwum Związku, protokoły za lata 1917—1926 oraz korespondencję z tego okresu¹, ale wypadki wojenne nie tylko nie pozwoliły na zrealizowanie postanowienia, lecz spowodowały utratę archiwum, papierów i materiałów Rady Związku², jak i wielu Kół³. Ocalały zaledwie strzępy naszych papierów, które obecnie posiadają tym większą wartość dla historii naszego Stowarzyszenia.

W warunkach powojennych Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (taka była ówczesna nazwa naszego Stowarzyszenia) usiłował przygotować sprawozdanie z działalności

¹ Z listu z dnia 11 V 1948 r.

² Ocalała resztką archiwum z lat 1922 (deklaracje członkowskie), 1933 (Księga protokołów) i 1938 (akta wakacyjnego Kursu bibliotekarskiego w Werkach pod Wilnem). Z listu Bogdana Horodyskiego z dnia 15 III 1949 r.

³ Ocalały materiały Koła Krakowskiego.

naszego Związku oraz poszczególnych Kół. Trudno było pisać dzieje Związku, skoro nie zachowały się sprawozdania, księgi protokolarne, książki kasowe, korespondencja. Pozostały jedynie publikowane w naszych czasopismach fachowych, w szczególności zaś od r. 1927 w *Przeglądzie Bibliotecznym*, sprawozdania, opisy Zjazdów bibliotekarskich oraz protokoły zebrań Delegatów i Rady Związku, częściowo statystyczne zestawienia i niekiedy korespondencje z terenu lub nieliczne artykuły syntetyczne obrazujące prace związkowe⁴. Pozostała też nasza pamięć, wspomnienia i notatki poszczególnych członków Stowarzyszenia. Żyją jeszcze osoby, które były świadkami założenia naszego Związku i dłuższych okresów jego działalności. Z pewnością istnieje jeszcze korespondencja, przechowana u niektórych członków.

Druga próba⁵ ujęcia historycznego działalności naszego Stowarzyszenia oraz działalności poszczególnych Kół, przeprowadzona w latach 1947—1948 pod redakcją Jana Baumgarta, doczekała się częściowej realizacji w terminie do września 1948 r. (nie wszyscy autorzy dostarczyli materiał)⁶, ale nie została opublikowana drukiem. Było to związane nie tylko z przetrzymaniem przez 14 miesięcy rękopisu przez jednego z członków komitetu redakcyjnego i z niewywiązaniem się z przyjętych zobowiązań przez niektórych autorów (na podkreślenie jednak zasługuje fakt, że większość ich opracowała kroniki poszczególnych Kół)⁷, lecz także z historią niedosłego V Zjazdu, jaki miał się odbyć w r. 1949.

Brak nam więc dotychczas opracowanej historii Związku, opartej przynajmniej na zachowanych źródłach. Być może zresztą, że jeszcze nie nastąpiła odpowiednia chwila dla zachowania pełnego obiektywizmu przy przedstawianiu dziejów Związku.

Czterdziestolecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pozwól nam — na razie zastępczo — przynajmniej w ogólnym, bardzo zwięzłym zarysie historycznym przypomnieć i wskazać najważniejsze zagadnienia w jego dziejach, uprzytomnić sobie główne linie rozwojowe organizacji, uczynić próbę podsumowania naszych osiągnięć i niedociągnięć. Bilans taki robiliśmy już trzykrotnie. Pierwsze dziesięciolecie Związku Bibliotekarzy Polskich, chociaż minęło

⁴ Zob. artykuły A. Birkenmajera: *Bilans dziesięcioletniej pracy*. Prz. bibliot. R. 3: 1929 s. 251—260 i J. Grycza: *Pierwsze dziesięciolecie „Przeglądu Bibliotecznego”*. Prz. bibliot. R. 11: 1937 s. 1—14.

⁵ Zlecenie Zarządu Głównego ZBiAP przy piśmie z dnia 23 V 1947 r.

⁶ Zob. Sprawozdanie dla Zarządu Głównego z dnia 7 III 1949 r.

⁷ Kazimiera Tatarowicz opracowała dzieje Koła Krakowskiego, Józef Mayer — Koła Lwowskiego, Kazimierz Zieleniewski — Koła Lubelskiego, Witold Pawlikowski — Koła Poznańsko-Pomorskiego, Franciszek Szymiczek — Koła Śląskiego, Elżbieta Widerszalowa — Koła Warszawskiego i Genowefa Dułębina — Koła Zagłębia Dąbrowskiego. Wanda Dąbrowska przygotowała sprawozdanie z działalności Poradni Bibliotecznej w latach 1929—1939. Nadto kroniki okresu powojennego przygotowały Koła w Kielcach, w Radomiu, w Siedlcach, w Bydgoszczy, w Toruniu, w Szczecinie, we Wrocławiu.

prawie nieopatrzenie dla ogółu bibliotekarzy, zostało utrwalone we wspomnieniu Ksawerego Świerkowskiego⁸. Drugie i trzecie dziesięciolecie obchodzono już uroczystie. Drugie z okazji zebrania Delegatów Kół w dniu 6 czerwca 1937 r. w Warszawie z referatem Adama Łysakowskiego, obrazującym główne linie rozwojową Związku⁹, trzecie zaś w dniu 11 maja 1947 r. w Toruniu z referatem Jana Baumgarta, przedstawiającym trzydziestolecie Związku.

Czterdziestoletnie dzieje naszego Stowarzyszenia można podzielić na następujące okresy:

Okres 1917—1926, okres „nieskoordynowanych poczynań“, w którym nie istnieje jeszcze jednolita i ciągła działalność Związku.

Okres drugi 1926/27—1939, okres „zorganizowanego współdziałania“, w którym od 2 listopada 1926 istnieje Rada Związku Bibliotekarzy Polskich, kierująca systematycznie całokształtem działalności Związku. Wówczas poczyna wychodzić nasz organ *Przegląd Biblioteczny*, rejestrujący przejawy działalności Związku. Okres ten przerwany został wybuchem II wojny światowej.

Okres trzeci obejmuje lata II wojny światowej (1939—1945). Jest to okres konspiracyjnej działalności, „przetrwania i prac przyszłościowych“.

Okres czwarty obejmuje lata powojenne w odrodzonej Polsce Ludowej 1945—1953. Na ten okres przypada wznowienie pracy prowadzonej razem z archiwistami w nowych warunkach społeczno-politycznych. Związek Bibliotekarzy Polskich przekształca się wówczas w Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Okres ten cechuje najpierw ożywienie (do r. 1950), a potem osłabienie (od r. 1951) działalności Związku. Mimo tych wahań Prezydium Zarządu Głównego przezwyciężyło ciężki kryzys organizacyjny i wystąpiło z nowo opracowanym statutem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, uchwalonym przez Walne Zebranie Delegatów ZBiAP w dniach 19—20 grudnia 1953 r.

Okres piąty obejmuje lata od 1954 r. do chwili obecnej, a więc czas organizowania całokształtu działalności pracy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Jeśli więc w krytycznych dla Związku latach 1951—1953 udało się nam utrzymać organizację i ustawić przyszły kierunek jej prac, to lata 1954—1957 przyniosły nam okres realizowania wytycznych organizacyjnych. Na tej podstawie stało się rzeczą możliwą, że Stowarzyszenie przy decentralizacji polityki bibliotecznej przekształcało się stopniowo w organizację o charakterze doradczym i opiniodawczym, reprezentującym polską myśl biblioteczną, czego wyrazem zewnętrznym byłoby reprezentowa-

⁸ *Związek Bibliotekarzy Polskich (dziesięcioletnia działalność)*. Pr. bibliot. R. 1: 1927 s. 184—187.

⁹ *Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich*. Tamże R. 11: 1937 s. 257—278.

nie bibliotekarstwa polskiego przez przedstawicieli Zarządu Głównego SBP przed Komisją Oświaty i Nauki Sejmu PRL. Zadaniem naszym jest utrzymać i godnie reprezentować wytknięty kierunek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Okres pierwszy (1917—1926)

Związek nasz zrodził się w burzy dziejowej podczas pierwszej wojny światowej w czasie okupacji niemieckiej, kiedy naród polski mimo przeszkód i trudności zaczął się budzić i odradzać. Kolebką Związku jest Warszawa. W ramach Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie grono osób stworzyło Wydział Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej (1915). Zadaniem jego było „zjednoczenie prac nad historią książnic polskich, rozwojem bibliotekarstwa, bibliologii i bibliografii w kraju oraz szerzenie wiedzy zawodowej w tym zakresie”. W Wydziale więc rozpoczęły się prace nad zagadnieniami bibliotekarstwa, w nim kładziono podwaliny pod pierwsze przepisy katalogowania, dzięki niemu wyszła instrukcja Bolesława Olszewicza pt. *Zbiory kartograficzne* (Warszawa 1915). Dzięki inicjatywie Wydziału na Kursach Naukowych w latach 1916—1917 Mieczysław Rulikowski wykladał księgoznawstwo, a Jan Muszkowski — bibliotekarstwo.

Kiedy wybrana w grudniu 1916 r. Komisja opracowała statut Związku zatwierdzony przez niemieckie władze okupacyjne 10 lipca 1917 r., powstały formalne warunki do rozpoczęcia działalności organizacyjnej bibliotekarzy. Dnia 21 października 1917 r. odbyło się pierwsze inauguracyjne zebranie Związku Bibliotekarzy Polskich. Stworzyliśmy w ten sposób zrzeszenie bibliotekarskie podobne do organizacji bibliotekarskich w innych krajach, znajdujących się w pomyślniejszej sytuacji.

Kolebką zrzeszeń bibliotekarskich jest Ameryka. W r. 1853 odbyła się w Nowym Jorku pierwsza konferencja bibliotekarzy. Mimo uchwalonej rezolucji trzeba było jednak czekać pełnych 20 lat na utworzenie Związku Bibliotekarzy Amerykańskich. American Library Association powstała bowiem w r. 1876 podczas drugiej konferencji bibliotekarzy amerykańskich w Filadelfii.

Za przykładem bibliotekarzy amerykańskich poszli bibliotekarze europejscy. Przodowali tu Anglicy, którzy w r. 1877 — w czasie konferencji nad planem druku wielkiego katalogu British Museum — założyli w Londynie Związek Bibliotekarzy Angielskich. Za krajami anglosaskimi poszły inne narody, jak Włochy, Austria (1896), Szwajcaria (1897), Niemcy (1900), Francja (1906), Belgia (1907), Holandia (1908).

Warunki, wśród jakich zaczęła się tworzyć nasza organizacja bibliotekarska, były znacznie trudniejsze. Wszak kraj znajdował się jeszcze pod okupacją niemiecką, a nawet wtedy, kiedy już sami stworzyliśmy zręby państwowości polskiej, to i wówczas warunki z różnych względów nie sprzyjały swobodzie organizacyjnej. Tym

tłumaczyć należy, że Związek nasz nie wszędzie i nie od razu uzyskał należyte warunki pomyślnego rozwoju.

Przypomnijmy pokrótce sytuację organizacyjną w pierwszych latach istnienia Związku. Według zachowanego w Archiwum Koła Krakowskiego ZBP Sprawozdania¹⁰, wybrany na zgromadzeniu ogólnym w dniu 21 X 1917 r. (a nie 27 X, jak to wszyscy dotychczas podawali za Świerkowskim) Zarząd ukonstytuował się na pierwszym swym posiedzeniu w dniu 23 października jak następuje: przewodniczący — Ignacy Tadeusz Baranowski, sekretarz — Helena Drège, skarbnik — Jan Muszkowski, członkowie Zarządu — Faustyn Czerwijowski i Mieczysław Rulikowski. Z powodu wyjazdu Muszkowskiego czynności skarbnika pełnił od samego początku zastępco Czerwijowski. Wobec śmierci Ignacego Baranowskiego (dnia 26 listopada 1917) do Zarządu wszedł Wacław Olszewicz, który już poprzednio uczestniczył w posiedzeniach Zarządu jako przedstawiciel Sekcji Bibliotekoznawstwa. Zarząd na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1917 r. powołał Rulikowskiego na opróżnione miejsce przewodniczącego.

Początkowy ten okres charakteryzuje ożywiona działalność związkowa. W łonie Związku powstają sekcje i komisje, zajmujące się określonymi dziedzinami i zagadnieniami: Sekcja Bibliotekoznawstwa założona 13 XI 1917 (jej zarząd stanowili: W. Olszewicz, Henryk Kołodziejski i Stefan Rygiel), Sekcja Bibliotek Zawodowych założona 18 XI 1917 (zarząd: F. Czerwijowski, B. Rogowski i M. Gorzechowski) oraz utworzona w listopadzie 1918 r. Sekcja Bibliograficzna, a nadto komisje: Komisja Ustawodawcza dla zebrania materiałów do opracowania ustawy bibliotecznej i memoriału do władz państwowych (sam przewodniczący Baranowski zdążył zebrać dla Komisji odpisy części tekstów najważniejszych praw, dotyczących bibliotek w Rzeczypospolitej i Królestwie Polskim), oraz Komisja Instrukcyjna, która utworzona została z dawnego Wydziału Bibliograficznego.

Niezależnie od posiedzeń Sekcji urządzano także ogólne posiedzenia miesięczne. Na pierwszym takim zebraniu w dniu 18 listopada 1917 r. przy udziale 77 osób Faustyn Czerwijowski wygłosił referat „Zadania bibliotek nowożytnych“. Na zebraniu tym zabrała głos jako gość z Krakowa Helena Orsza-Radlińska, zaznajamiając zebranych z organizacją Biblioteki Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie oraz z działalnością kursów im. Baranieckiego w zakresie wykładów bibliotekarskich. Na zebraniu drugim w dniu 16 grudnia 1917 r. obok wspomnienia o zmarłym prezisie Baranowskim referat na temat „Statystyka czytelnictwa“ wygłosił Stefan Rygiel.

Liczba członków w dniu zebrania organizacyjnego wynosiła 90 osób i wzrosła do końca 1917 r. do 117 osób, co świadczyło wy-

¹⁰ Sprawozdanie Zarządu Związku Bibliotekarzy Polskich z czynności od dnia 21 X do dnia 31 XII 1917 r.

mownie o zainteresowaniu pracowników bibliotek sprawami Związku. Zainteresowanie się działalnością Związku wyraziło się nadto w szeregu zgłoszeń z prowincji o pomoc i wskazówki fachowe. Od samego początku działalności stworzono też instytucję członka-korespondenta. Pierwszymi takimi członkami zostali dr Ludwik Bernacki ze Lwowa i dr Edward Kuntze z Krakowa.

Dla młodej organizacji ciężkim ciosem była śmierć pierwszego przewodniczącego Związku prof. Ignacego Baranowskiego, dyrektora Biblioteki Krasieńskich. Był on szczerze i gorąco oddany Związkowi. Utratę jego odczuli głęboko wszyscy członkowie Zarządu. Po jego śmierci pracami Związku kierował Mieczysław Rulikowski.

W tym okresie Związek opublikował *Ustawę Związku Bibliotekarzy Polskich* (1917, 2 nakład 1918), przedstawił Rządowi Memoriał w sprawie utworzenia w Ministerstwie WRiOP Sekcji piśmiennictwa, bibliotek i archiwów (7 II 1919). Rozpoczęła się też normalna działalność organizacyjna Związku. Tworzą się kursy bibliotekarskie, zaczyna się działalność pedagogiczna, odczytowa, naukowa, wydawnicza.

Za przykładem Warszawy jako pierwsza poszła Łódź. Tam z inicjatywy Jana Augustyniaka, który poprzednio odbył praktykę bibliotekarską w Warszawie u dyrektora Czerwijowskiego, powstało dnia 19 stycznia 1919 r. Koło Łódzkie (pierwszy przewodniczący — W. Piaskowski, sekretarz — Jan Augustyniak, skarbnik — Majzlerówna, członek Zarządu — Świdorski).

Niedługo potem na gruncie Krakowa dr Edward Kuntze inicjuje i organizuje jako trzecie z rzędu Koło Krakowskie dnia 31 maja 1919 r. Pierwszym przewodniczącym został dr Fryderyk Papée, ówczesny dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, a do Zarządu weszli: Adam Chmiel, Kazimierz Piekarski, Władysław Baran i ks. Gerard Kowalski. Koło, liczące 21 członków, postawiło sobie następujące zadania: 1. rejestrację i opisy naszych bibliotek, 2. inwentaryzację rękopisów bibliotecznych, 3. opis inkunabułów, 4. opis starszych druków. Miało to dotyczyć terenów historycznie i kulturalnie związanych z Krakowem¹¹.

Zarząd Warszawski przybrał charakter Zarządu Głównego, a prezesem został w r. 1919 prof. Zygmunt Batowski. Staraniem Zarządu Głównego zaczęto wydawać własny organ pt. *Bibliotekarz* pod redakcją Wandy Dąbrowskiej (R. 1919, nr 1—6), opublikowano książeczkę Czerwijowskiego pt. *Biblioteki powszechne* (1919), przedstawiono Ministerstwu WRiOP projekt uregulowania sprawy egzemplarzy obowiązkowych¹². Koło Krakowskie zaś uchwaliło dwie rezolucje (22 XI 1919), skierowane do tegoż Ministerstwa: 1. w sprawie dubletów i 2. w sprawie Muzeum Polskiego w Raperswilu¹³.

¹¹ Szczegóły działalności Krakowskiego Koła ZBP za okres od 31 V 1919 do 31 III 1920 zob. *Exlibris* 1920 z. 3 s. 76—79.

¹² *Exlibris* 1920 z. 3 s. 84—88.

¹³ Tamże, s. 77—78.

W roku tym Związek rozszerzył też swoją działalność pedagogiczną, prowadząc w Warszawie roczny kurs bibliotekarski o poziomie wyższym.

W r. 1920 Związek nasz powiększa się o dwa Koła. Jako czwarte z rzędu powstaje Koło Poznańskie, założone 13 marca 1920 r. z inicjatywy dra Edwarda Kuntzego, który przybył do Poznania na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Na zebraniu organizacyjnym, które obradowało pod przewodnictwem E. Kuntzego, wybrano Zarząd, do którego weszli: Zygmunt Celichowski jako prezes, a ponadto E. Kuntze, Adam Bederski, Ludwika Dobrzyńska-Rybicka i ks. Antoni Ludwiczak.

W trzy miesiące później, dnia 17 czerwca 1920 r., z inicjatywy i pod przewodnictwem dra Ludwika Bernackiego, ówczesnego dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, zorganizowało się piąte z kolei Koło Lwowskie. W skład Zarządu weszli oprócz Bernackiego: Bolesław Mańkowski, Stefan Wierczyński, Władysław Tadeusz Wisłocki. Działalność Koła Lwowskiego, podobnie jak i Koła Poznańskiego była od samego początku bardzo słaba, tak że obydwa Koła trzeba było później na nowo reaktywować.

W każdym razie ilość członków wzrosła do 339 (w samej Warszawie 199). Prezesem Związku wybrano powtórnie Mieczysława Rulikowskiego. Zaczęto przeprowadzać badanie warunków pracy w bibliotekach polskich; wyłoniła się potrzeba unormowania warunków bytu pracowników bibliotecznych. Złożono nawet do Sejmu projekt ustawy o uregulowaniu płac. Pomyślano też o zmianie statutu, o dostosowaniu go bardziej do potrzeb życia i rozwoju Związku Bibliotekarzy jako całości.

Tymczasem na terenie Małopolski zrealizowano już dawniej odzwaną potrzebę posiadania stałego organu. Na mocy uchwały Koła Krakowskiego Związku Bibliotekarzy Polskich z dnia 6 III 1920 r. oraz analogicznej uchwały Koła Lwowskiego z dnia 17 VI tegoż roku wychodzące we Lwowie czasopismo *Exlibris* zostało uznane za organ bibliofilów i bibliotekarzy małopolskich, co ujawniło się w podtytule czasopisma począwszy od trzeciego zeszytu.

Zwrócono się do Ministerstwa WRiOP w sprawie zbierania i kompletowania prasy polskiej (uchwała Koła Krakowskiego z dnia 27 III 1920 r. po referacie dra Stefana Wierczyńskiego), a Zarząd Związku Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w wykonaniu uchwały, powziętej na posiedzeniu 12 kwietnia 1920 r., przystąpił do zorganizowania wielkiej konferencji, poświęconej sprawie bibliotek naukowych. Projektowana konferencja miała omówić takie sprawy, jak plan nowej polityki bibliotecznej, sprawy zawodowe, rejestrację druków, instrukcję do układania katalogu alfabetycznego. Termin wyznaczono na wrzesień 1920 r.¹⁴

Tymczasem wojna 1920 r. przeszkodziła wielu projektom i planom. Prace Związku zaczynają zamierać. Nawet Koło Krakowskie, li-

¹⁴ Szczegóły zob. *Exlibris* 1920 z. 3 s. 75.

czące pod koniec 1920 r. 47 członków, ze swoich wielkich planów inwentaryzacyjno-wydawniczych umiało w r. 1921 zrealizować za ledwie dwie broszurki: 1. Władysława Barana: *Sprawa biblioteki publicznej w Krakowie*, 2. Adama Chmiela: *Wskazówki do inwentaryzacji bibliotek*.

W listopadzie 1922 r. odbyły się w Warszawie wybory nowego Zarządu, na którego czele stanął Edward Chwalewik. Jakkolwiek 24 stycznia 1923 r. przybywa szóste z kolei i na początku bardzo ruchliwe Koło Wileńskie pod przewodnictwem Ludwika Czarkowskiego (do Zarządu wchodzi ponadto: Helena Drège, Michał Brensztejn, Ludwika Ruszczycówna, Waclaw Studnicki i ks. Piotr Sledziński), jednakże prace Związku jako całości nie są zbyt ożywione. Wydano za ledwie od dawna gotowe *Przepisy katalogowania alfabetycznego* (Warszawa 1923).

W maju 1924 r. zebranie ogólne wybrało nowy Zarząd pod przewodnictwem Faustyna Czerwijowskiego, zlecając mu zadanie opracowania nowego statutu. Statut został zatwierdzony 18 października 1924 r. przez Min. Spraw Wewnętrznych (drukowany w r. 1926). Odpisy jego przesłano istniejącym Kołom, proponując równocześnie zwołanie pierwszego Zgromadzenia Delegatów na dzień 11 stycznia 1925 r. Jednakowoż z Kół prowincjonalnych przybyli jedynie delegaci ze Lwowa i Wilna. Mimo to wybrano władzę naczelną, która działalność swą rozpoczęła dopiero 2 listopada 1926 r. Tak więc na czele Związku Bibliotekarzy Polskich stanęła Rada Związku Bibliotekarzy Polskich.

W pierwszym okresie działalności Związku poszczególne Koła nie utrzymują między sobą stałej łączności, częściowo z powodu wypadków wojennych i nieustabilizowanych stosunków powojennych. Chociaż Zarządy Kół większej inicjatywy nie wykazują, chociaż nie widzi się jednolitości w działalności Związku, to jednakowoż pierwszy ten okres jest pewnego rodzaju wstępem i przygotowaniem do późniejszej ciągłej i systematycznej pracy, cechującej okres drugi, mający już centralne kierownictwo Związku w postaci wspomnianej Rady oraz swój organ *Przegląd Biblioteczny*, nieodzowny łącznik naszego życia bibliotekarskiego.

Okres drugi (1927—1939)

Głównym czynnikiem, powodującym ożywienie działalności Związku, było powstanie Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, ukonstytuowanej 2 listopada 1926 r. Dodatnim momentem był także fakt ciągłości pracy tych samych osób, kierujących Związkiem, jak dyr. dra Edwarda Kuntzego (przewodniczącego) i dyr. dra Mariana Łodyńskiego (I zastępca przewodniczącego) w latach 1926—1933, dyr. dra Stefana Wierczyńskiego (przewodniczącego) w latach 1933—1939 i dyr. dra Jana Muszkowskiego (I zastępca) do r. 1936, dyr. dra M. Łodyńskiego do r. 1938 i wreszcie dyr. dra Adama Łysakowskiego od 1939 r. Ten sam objaw charakteryzuje poszczególne

Koła, reaktywowane w tym okresie, a więc Koło Lwowskie (2 XI 1926, przewodniczący: Bernacki 1926-30 i Wisłocki 1930-39), Koło Krakowskie (11 XII 1926, przewodniczący Kuntze 1926—1939) i Koło Wileńskie (przewodniczący: Stefan Rygiel 1924—1930, Łysakowski 1930—1939) oraz nowoorganizowane Koło Poznańsko-Pomorskie (26 III 1928, przewodniczący: Wierczyński 1928—1937). Prace Związku cechowała harmonijność oraz rozwinięta współpraca między Kółami i członkami.

Najbardziej zasłużonych członków Związek obdarzył godnością członków honorowych: w r. 1927 Adama Chmiela i Fryderyka Papęgo z Krakowa, w r. 1929 Antoniego Bederskiego z Poznania, w r. 1933 Faustyna Czerwijowskiego z Warszawy, w r. 1937 Helenę Radlińską także z Warszawy.

Liczba Kół do chwili wybuchu drugiej wojny wzrosła do ośmiu: Warszawskie, Łódzkie, Krakowskie, Lwowskie, Wileńskie, Poznańsko-Pomorskie, od 18 II 1935 r. Lubelskie i wreszcie od 17 III 1937 Śląskie w Katowicach (na miejsce Koła Zagłębia Dąbrowskiego, istniejącego od r. 1931 w Będzinie). Udział członków, mniejszy przed r. 1926, stale i systematycznie wzrastał, osiągając w r. 1930 liczbę 526 członków, a po przejściu ciężkich lat kryzysowych (najniższy stan w r. 1932 — 339 członków) dochodząc do liczby 591 członków (stan w dniu 31 XII 1937 r.).

Podstawą działania Związku był Statut, którego trzecia redakcja ustalona w r. 1929, a w r. 1930 zatwierdzona przez władze, obowiązywała aż do wybuchu ostatniej wojny. Trzeba podkreślić, że Związek nasz posiadał charakter dwoisty: był on z jednej strony towarzystwem naukowym, które samodzielnie rozwijało prace naukowe i kształcące oraz czuwało nad organizacją i rozwojem bibliotek i bibliografii w Polsce, z drugiej strony związkiem mającym pilnować interesów zawodowych.

Tenże statut wskazywał też sposoby rozwijania działalności przez poszczególne Koła i ich członków, określał organizację Związku i jego prac, formułował prawa i obowiązki członków, regulował sprawę jego funduszków. Od r. 1932 debatowało się nad ponowną jego zmianą i dostosowaniem go do nowej obowiązującej ustawy o stowarzyszeniach. Sprawa przeciągnęła się do r. 1939, a przedstawiony wówczas nowy projekt nie znalazł aprobaty na ostatnim zebraniu Delegatów (25 czerwca 1939 r.).

Aczkolwiek redakcja Statutu z r. 1930 zawierała pewne niedociągnięcia, to jednakowoż życiowo spełnił on swoje zadanie, a jedynie dla ważniejszych punktów upoważniono w r. 1934 Radę Związkową do autorytatywnego interpretowania postanowień Statutu.

Fundusze przewidziane Statutem były zawsze niske. Pochodziły one ze składek członkowskich. Ponadto otrzymywano na specjalne cele pewne subwencje Ministerstwa, udzielane Radzie lub poszczególnym Kółom z okazji zjazdów czy też publikowania określonych wydawnictw. I w drugim okresie podstawa finansowa Związku nie

polepszyła się. Nie mieliśmy oprócz Poradni Bibliotecznej, istniejącej od marca 1929 r., żadnych przedsięwzięć, a wszelkie prace tak organizacyjne, jak informacyjno-bibliograficzne oraz prowadzenie poradnictwa zawodowego były nieodpłatne.

Według Statutu najwyższą instancją naszego Związku były Zebrania Delegatów Kół, odbywane corocznie od r. 1927 do 1939. Brali w nich udział delegaci Kół wybierani na Walnych Zebraniach. Zebrania te miały charakter administracyjny, połączony często z odpowiednim referatem na tematy organizacyjno-administracyjne.

Naczelną władzą wykonawczą była Rada Związku, składająca się z 6 członków z wyboru oraz z przedstawicieli Kół (po 1 z każdego Koła), wybieranych przez koła macierzyste.

Dla wykonywania zadań, związanych z bibliotekarstwem i bibliografią, wyłoniono od r. 1930 odpowiednie komisje, od r. 1936 — referaty. Mieliśmy więc referaty: życia Kół, prawniczy, opiniodawczy, przekształcony w r. 1934 na wydawniczy, propagandowy, bibliotek ogólnokształcących, bibliotek szkół wyższych, przekształcony w r. 1935 na referat bibliotek naukowych, referat bibliotek fundacyjnych, spraw zawodowych, spraw międzynarodowych i referat kształcenia zawodowego. Ponadto IV Zjazd Bibliotekarzy w Warszawie (1936) spowodował utworzenie dwóch Komisji: Bibliografii Ogólnosłowińskich i Statystyki Wydawniczej. Doszły później Komisja Normalizacyjna i Komisja dla Spraw Poradni Bibliotecznej.

Na terenie Kół najwyższą władzą było Walne Zebranie, na którym wybierano spośród członków Zarząd Koła, Delegatów Koła do Rady Związku, Delegatów na Zjazd oraz lokalną Komisję Rewizyjną. Władzę wykonawczą Koła stanowią jego Zarząd. Prace w Kołach odbywały się przeważnie na plenarnych zebraniach. Pod tym względem jedynym stałym wyjątkiem było Koło Warszawskie, pracujące w poszczególnych Sekcjach. W imnych Kołach Sekcje tworzone tylko wyjątkowo, np. Sekcja Bibliotek Oświatowych w Kole Wileńskim lub Sekcja Bibliofilska istniejąca w pewnym okresie przy Kole Śląskim (przewodniczący Tadeusz Pietrzykowski).

Z form działalności Związku i jego poszczególnych Kół największym powodzeniem cieszyła się zawsze i to prawie we wszystkich Kołach działalność odczytowa tak na zebraniach ogólnych, jak i sekcyjnych. Przedmiotem odczytów były większe referaty naukowe, niejednokrotnie ogłaszane drukiem, referaty sprawozdawcze, komunikaty. Obok działalności odczytowej wewnętrznej członkowie poszczególnych Kół wygłaszali także odczyty publiczne — często i w Radio, w szczególności z okazji Tygodnia Książki — na temat książki i zbiorów bibliotecznych. Łącznie z akcją odczytową Koła urządzały od czasu do czasu wystawy książki oraz miejscowe i zamiejscowe wycieczki do bibliotek, archiwów, drukarni, piarni. Przypomnieć należy także zorganizowanie działu bibliotekarskiego

na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu (1929) oraz urządzenie pokoju bibliotekarstwa polskiego na wystawach w Rzymie (1929) i Paryżu (1937).

Na szerszym forum wystąpili bibliotekarze na ogólnopolskich zjazdach. Zanim zaczęto zwoływać zjazdy pod egidą Związku, braliśmy udział w II Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie w r. 1926, w odrębnej Sekcji Bibliotekoznawstwa i Bibliograficznej. Zjazd ten pobudził bibliotekarzy do żywszej i szerszej działalności oraz do zajęcia się organizacją bibliotekarstwa polskiego. W 1927 r. przystąpiono też do intensywniejszej pracy.

Przełomowy moment w dziejach Związku stanowi Ogólne Zgromadzenie Delegatów Związku Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dn. 24 kwietnia 1927 r., z udziałem reprezentantów Kół: Krakowskiego, Lwowskiego, Warszawskiego i Wileńskiego. Wówczas to oprócz spraw bieżących podjęto starania o reaktywowanie Koła w Poznaniu oraz o zorganizowanie Kół w Lublinie, Toruniu i Katowicach. O fakcie istnienia i działalności naszego Związku postanowiono powiadomić oficjalnie zagraniczne organizacje bibliotekarskie. Zaakceptowano plan czasopisma bibliotekarskiego opracowany przez Zarząd Koła Krakowskiego. Na Zjeździe tym ponadto dyr. Stefan Rygiel wygłosił referat o „Państwowej polityce bibliotecznej”.

Nazajutrz dn. 25 kwietnia 1927 r. odbyły się z inicjatywy owczesnego naczelnika Wydziału Bibliotek Stefana Dembego obrady bibliotekarzy, podczas których poruszono nader ważne sprawy bibliotekarstwa polskiego, jak projekt ustawy o egzemplarzu obowiązkowym (referował dyr. Łodyński), zasady opracowania polskich przepisów katalogowania alfabetycznego (przedstawione przez dra J. Grycza) oraz plany wydawania czasopisma bibliotekarskiego.

W rok później odbył się w związku z jubileuszem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich I wielki Zjazd Bibliotekarzy we Lwowie (27—29 V 1928), z udziałem 417 uczestników z poszczególnych środowisk. W roku następnym z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, dwóch jubileuszów (Biblioteki w Kórniku oraz Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu) wraz z IV Zjazdem Bibliofilów odbył się II Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu (30 V — 2 VI 1929 r. — 316 uczestników). W ciężkim okresie kryzysu doszedł do skutku w r. 1932 (26—28 VI) III Zjazd w Wilnie (bez równoległego Zjazdu Bibliofilów), skupiający tylko 179 uczestników. Zato IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich, odbyty w dn. 31 V — 2 VI 1936 r. w Warszawie, cieszył się największym powodzeniem (519 uczestników). W przygotowaniu był V Zjazd Bibliotekarzy w Krakowie, połączony z uroczystym otwarciem nowowynbudowanej Biblioteki Jagiellońskiej. Nie doszedł on jednak do skutku z powodu wybuchu drugiej wojny światowej.¹⁵

¹⁵ *Prz. bibliot.* R. 13: 1939 s. 163—164.

Zjazdy, organizowane przez poszczególne Koła, aktywizowały również akcję wydawniczą. Niektóre Koła poświęcały jej szczególnie dużo uwagi. Do nich należy przede wszystkim Koło Krakowskie, które może poszczycić się całą serią wydawnictw własnych (*Prace Biblioteczne Krakowskiego Koła ZBP*). Największą przeszkodę w działalności wydawniczej stanowiły trudności finansowe. Sprawami wydawniczymi zajmowała się Rada Związku Bibliotekarzy Polskich, w szczególności jej Komisja czy Referat Wydawniczy, który m.in. opracowywał plan podręcznika bibliotekarskiego¹⁶.

Oficjalnym wydawnictwem Związku Bibliotekarzy Polskich jest *Przegląd Biblioteczny*, wydawany od r. 1927 pod redakcją Edwarda Kuntzego. Do wybuchu wojny ukazało się 13 roczników, ponadto w roczniku 11 ukazało się omówienie dziesięciolecia czasopisma pióra dra J. Grycza (R. 11: 1937 s. 1—14) oraz spis treści roczników 1—10 (1927—1936) w opracowaniu Heleny Lipskiej, wydany w r. 1938. Redakcja opublikowała też z osobna kilka wydawnictw zwartych.

Oprócz *Przeglądu Bibliotecznego* członkowie Związku otrzymywali od r. 1937 *Bibliotekarza*, czasopismo wydawane przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy; od r. 1938 współwydawcą *Bibliotekarza* stał się Związek Bibliotekarzy Polskich. Kompletnie zestawienie wydawnictw Związku oraz poszczególnych Kół podał *Przegląd Biblioteczny*¹⁷.

Stosownie do statutu Związek urządzał również kursy bibliotekarskie. Poszczególne Koła i Poradnia Biblioteczna zorganizowały szereg kursów, w szczególności dla pracowników bibliotek oświatowych. Zamierzano utworzyć stałe kursy także dla bibliotekarzy naukowych. Na ten temat toczyła się dyskusja na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*¹⁸. W rezultacie jednak oprócz kursów urządzanych przez poszczególne biblioteki dla własnych pracowników doszedł do skutku tylko Kurs Bibliotekarski w Werkach pod Wilnem (3—24 VII 1938), przeznaczony dla bibliotekarzy naukowych¹⁹. Myślano również o szkole bibliotekarskiej. Planów tych nie udało się zrealizować. Warszawa posiadała tylko studium bibliotekarskie na Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz normalną szkołę przy Bibliotece Publicznej. Szkołę tę przejęło w r. 1938 Koło Warszawskie.

Ze sprawą szkolenia wiązać się podjęte jeszcze w r. 1926 starania o wprowadzenie wykładów bibliografii w szkołach akademickich. Sprawę tę poruszył także III Zjazd Wileński. Uchwalił on wezwanie do kompetentnych czynników o utworzenie nowych katedr bibliografii i bibliotekarstwa, a ponadto polecił opracowanie memoriału o konieczności uwzględnienia już w ostatniej klasie licealnej nauki o bibliografii i znajomości bibliotek oraz korzystania

¹⁶ *Prz. bibliot.* R. 9: 1935 s. 75—91.

¹⁷ R. 12: 1938 s. 295—302.

¹⁸ *Prz. bibliot.* R. 4: 1930 s. 6—36 i art. J. Grycza, tamże s. 184—196.

¹⁹ *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 308—317.

z nich. Memoriały w tej sprawie wysłane w r. 1933 do Ministerstwa WRiOP, do senatów akademickich oraz do Kuratoriów Okręgów Szkolnych nie osiągnęły pomyślnych rezultatów.

Na naszych polskich uniwersytetach nie mieliśmy przed r. 1939 żadnych katedr bibliotekoznawstwa. Istniały jedynie docentury: Stefana Wierczyńskiego we Lwowie i od r. 1928 w Poznaniu, Aleksandra Birkenmajera w Krakowie i Kazimierza Piekarskiego w Warszawie; krótko przed wojną wykłady z bibliologii na Uniwersytecie Lwowskim prowadził Eustachy Gaberle. Na Wolnej Wszechnicy w Warszawie wykładowcami byli: Faustyn Czerwiowski, Jan Muszkowski i Helena Radlińska. Natomiast uzyskano w myśl wniosków Związku Bibliotekarzy z lat 1927 i 1929 ustanowienie państwowego egzaminu bibliotekarskiego dla kandydatów I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej. Nieuregulowana pozostała natomiast do końca sprawa praktyk w służbie bibliotekarskiej, nie wspominając już o wymianie bibliotekarskiej krajowej i zagranicznej.

Jeżeli w pracach wewnętrznych wyniki działalności Rady Związku czy poszczególnych Kół były znaczne, to słabiej przedstawiały się rezultaty starań o uznanie roli Związku wobec władz państwowych i organów prowadzących politykę oświatową i kulturalną. Nie ulega wątpliwości: zrobiono dużo, tylko w stosunku do włożonego trudu osiągnięcia są skromniejsze. Ważne było swego czasu (na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w r. 1926) oświadczenie ówczesnego Naczelnika Wydziału Bibliotek Ministerstwa WRiOP Stefana Dembego na temat uznania Rady ZBP za organ doradczy i opiniodawczy. Z satysfakcją należy podkreślić uczestnictwo reprezentanta Ministra, ówczesnego radcy dra Józefa Grycza oraz ówczesnego wizytatora Józefa Janiczka w posiedzeniach Rady.

Mimo tych pomyślnych objawów opinie czy memoriały Związku nie zawsze doprowadzały do pożądaných rezultatów. To samo można powiedzieć o memoriałach składanych do innych władz. Jedynie w r. 1937 Związek wszedł do nowo utworzonej „Rady Książki” (pierwszy przedstawiciel dr Wacław Borowy, po jego ustąpieniu prof. dr Jan Muszkowski). Również współpraca z prasą codzienną nie była zadowalająca. Mieliśmy z nią bliższe kontakty jedynie w pewnych okresach związanych zazwyczaj ze zjazdami lub innymi uroczystościami.

Do zadań statutowych Związku Bibliotekarzy należało także współdziałanie w zakresie organizacyjnego, administracyjnego i naukowego rozwoju bibliotek naukowych i oświatowych, czytelni i pracowni bibliograficznych.

Podobnie jak na początku pierwszego okresu jednym z ważnych postulatów było utworzenie Sekcji piśmiennictwa, bibliotek i archiwów, co przedstawiono w odpowiednim memoriale, tak z początkiem drugiego okresu chodziło o ustrój naczelnych władz bibliotecznych w Polsce. W projekcie było utworzenie Generalnej Dy-

rekcji Bibliotek, podległej bezpośrednio Ministerstwu WRiOP, podporządkowanie jej wszystkich bibliotek państwowych i niepaństwowych oraz utworzenie Państwowej Rady Bibliotecznej jako ciała opiniodawczego. Tymczasem Ministerstwo nie tylko nie uwzględniło przedstawionych wniosków, ale nawet zlikwidowało osobny Wydział Bibliotek (14 IX 1928 r.), a ciągłe starania o jego przywrócenie nie odniosły żadnego skutku do r. 1939.

Dlatego roztoczenie opieki nad całością polityki bibliotecznej uważała Rada Związku za swój wielki obowiązek. Z tej dbałości wynikały poczynania związkowe, mające na celu czy to utworzenie sieci bibliotek naukowych (Zjazd 1936), czy to roztoczenie opieki nad księżnicami seminaryjnymi i zakładowymi, czy nawiązanie współpracy z bibliotekami duchownymi i fundacyjnymi. Dążeniem Związku było też uprzystępnienie czytelnikom zamkniętych księgozbiorów prywatnych i duchownych.

Zagadnieniom organizacji pracy poświęcono również dużo trudu. Zajmowano się kilkakrotnie polityką zakupów, organizacją działań specjalnych (jeden z tematów na IV Zjeździe), do czasu pochłonięła sprawa obowiązkowego egzemplarza bibliotecznego, szczególnie w latach 1927 i 1933—1934. Jeszcze więcej czasu i siły poświęcono przepisom katalogowania alfabetycznego (pracował nad nimi niezmordowany dr Józef Grycz). Ogłoszono także ankietę na temat katalogów rzeczowych w Polsce. Sprawę katalogu przedmiotowego referowano dwukrotnie na Zjazdach: Lwowskim (1928) i Wileńskim (1932). Zajmowano się ponadto opracowaniem instrukcji katalogowania czasopism, rękopisów i zbiorów kartograficznych. Przygotowano już drugą redakcję tej instrukcji. Poświęcono dużo uwagi czytelnictwu. W toku prac był znormalizowany regulamin korzystania z bibliotek uniwersyteckich. Dyskutowano nad sprawą układu księgozbioru podręcznego (1926) oraz zastanawiano się nad organizacją prac oddziałów informacyjno-bibliograficznych (1936).

Zajmowano się także pewnymi sprawami dotyczącymi organizacji bibliotekarstwa naukowego, jak centralnym katalogiem czasopism zagranicznych (1932), centralnym katalogiem czasopism polskich (1936), literaturą obcojęzyczną (1936), opracowaniem i zużytkowaniem druków zbędnych, statystyką bibliotek (1926, 1928-29), normalizacją sprawozdań rocznych (1936), ulgami pocztowymi i celnymi dla bibliotek itp.

W organizacji bibliotekarstwa oświatowego dominującym zagadnieniem była sprawa ustawy bibliotecznej, ciągnąca się przez wszystkie lata istnienia naszego Związku (pierwszy projekt datuje się z r. 1921). Od r. 1926 Związek wzmógł starania na tym polu. Koło Warszawskie opracowało nawet projekt ustawy bibliotecznej (1927). W r. 1936 Zjazd Warszawski poświęcił tej zasadniczej sprawie wiele uwagi. W roku zaś 1937 urządzono nawet specjalną konferencję poświęconą projektowi ustawy. Ale wszelkie wysiłki i usi

lowania nie dały rezultatu w okresie przedwojennym, przy tym największą przeszkodę stanowiły kwestie finansowe.

Przedmiotem zainteresowania Związku były także biblioteki szkół średnich i powszechnych. Nawiązano również kontakt z Wydziałami Oświaty Pozaszkolnej Kuratoriów. Wiele uwagi poświęcono propagandzie czytelnictwa. Bibliotekarze brali żywy udział w „Miesiącu Książki” (16 czerwca 1927 r.), w Tygodniu Książki Polskiej (26 XI — 3 XII 1933), urządzając szereg wystaw i przygotowując sporo odczytów publicznych i radiowych.

Podobnie jak losami bibliotek, Związek interesował się żywo sprawami bibliografii, jej rozwojem i potrzebami. Dyskutowano nad rejestracją bieżącej produkcji wydawniczej w Polsce, nad układem i zawartością *Urzędowego Wykazu Druków*. Przedyskutowano także problem bibliografii regionalnej, bibliografii zawartości czasopism polskich, bibliografii polskiej XVI wieku oraz bibliografii 1901—1925.

Na teren międzynarodowy weszliśmy dopiero w r. 1926, przystępując do międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego i Bibliograficznego, rozszerzonego w r. 1929 w „Międzynarodową Federację Związków Bibliotekarzy” (IFLA). Członkowie naszego Związku wygłosili referaty na międzynarodowych kongresach bibliotekarskich w r. 1926 w Pradze, 1929 w Rzymie i 1935 w Madrycie oraz uczestniczyli w organizacyjnym życiu Federacji (dr Jan Muszkowski — przewodnicтво Sekcji Statystycznej).

Łącznie z naszym IV Zjazdem Bibliotekarzy w Warszawie odbyła się IX Konferencja Międzynarodowego Komitetu Bibliotek, jako organu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy. W czasie obrad XI Sesji Federacji omawiano m. in. sprawę udziału Polski w planowanym na r. 1940 Międzynarodowym Kongresie Bibliotekarskim, sprawę zagranicznych praktyk bibliotekarzy polskich²⁰.

Współpraca na terenie międzynarodowym pociągnęła za sobą udział Polski w kilku wydawnictwach międzynarodowych przez przygotowanie i dostarczenie polskiego materiału bibliotekarskiego i bibliograficznego; jako przykład mogą posłużyć następujące publikacje: *Index bibliographicus*, wydanie 2 (1929/30 — Biblioteka Jagiellońska), *Code international d'abbreviations des titres des périodiques* (1929/31), *Guide des services nationaux de renseignements du prêt international* (1931/32) i in.

Zbierano również materiały do ankiety zagranicznych, takich jak np. wypożyczenie międzybiblioteczne (1932—1933), międzynarodowa statystyka bibliotek, biblioteki oświatowe, formaty znormalizowane. Od r. 1936/37 przystąpiliśmy do Międzynarodowej Komisji Normalizacyjnej. Sprawa wypożyczania międzybibliotecznego doczekała

²⁰ *Prz. bibliot.* R. 12: 1938 s. 322—324 i R. 13: 1939 s. 52—56.

się realizacji w rozporządzeniu Min. WRiOP z dnia 12 I 1939 r.²¹ Dążono do nawiązania łączności z zagraniczną prasą fachową przez przesyłanie jej krótkich notatek o ZBP, drukowanych w czasopiśmie Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Czechosłowacji oraz przez umieszczanie wiadomości w *Actes du Comité International des Bibliothèques* (Vol. 4: 1932 s. 145—147, Vol. 5: 1934 s. 123—127, Vol. 7: 1936 s. 111—113). Od r. 1938 postanowiono drukować odbitki rocznych sprawozdań ZBP w streszczeniu francuskim i wysyłać je do zagranicznych związków bibliotekarskich. Tak samo postąpiono też ze sprawozdaniem dra Adama Łysakowskiego: *Dwuzdziesiątolecie Związku Bibliotekarzy Polskich*.

Ze wszystkich osiągnięć Związku najslabiej przedstawiały się rezultaty w zakresie spraw zawodowych. Opinia publiczna, władze, a nieraz i sami bibliotekarze nie uznawali jeszcze w pełni potrzeby wyodrębnienia się osobnego zawodu bibliotekarskiego, wymagającego specjalnych kwalifikacji i odrębnego przygotowania, a tym samym odpowiedniego wynagrodzenia za pracę.

Związek już w r. 1926 starał się o najlepszą organizację stanu bibliotekarskiego, domagał się ustalenia norm kwalifikacyjnych, ochrony prawnej tytułu bibliotekarza, wszystko to — jak zresztą dotychczas — bezskutecznie. Niepomyślną sytuację zawodu bibliotekarskiego odczuwali bibliotekarze żywiej w okresach ciężkich, jak np. w okresie kryzysu 1931—1932, kiedy to wbrew własnemu interesowi opuszczali szeregi Związku, lub podczas przeszerogowania pracowników państwowych, które tak wielką krzywdę wyrządziło zwłaszcza bibliotekarzom.

Od r. 1928 główną troską Związku było uzyskanie osobnej prąmatyki służbowej dla bibliotekarzy. Chodziło o wyodrębnienie bibliotekarzy z rzeszy pracowników administracyjnych, jako pracowników o specjalnych kwalifikacjach, o uznanie naukowego charakteru pracy bibliotekarskiej, o umożliwienie twórczej pracy naukowej, w szczególności w dziedzinie księgoznawstwa, bibliografii i bibliotekoznawstwa. Wszystkie te poczynania nie zostały jednak do r. 1939 uwieńczono pozytywnym wynikiem. Przeciwnie, trzeba nawet stwierdzić pewnego rodzaju pogorszenie sprawy w nowej ustawie o szkołach akademickich z r. 1933.

Przeszerogowanie pracowników państwowych przyniosło pogorszenie sytuacji bibliotekarzy w zakresie wysokości uposażeń i zaszerogowaniu w tabeli stanowisk. Rada Związku przygotowała memoriał²², kierując go do Ministra WRiOP i Senatów Uniwersytetów. W wyniku przedsięwziętej akcji uzyskano w r. 1936 przynajmniej pewne zapewnienia poprawy, niezrealizowane zresztą do r. 1939.

Podobnie niepomyślna była sytuacja bibliotekarzy w bibliotekach niepaństwowych. Już w r. 1928 próbowano uzyskać dla nich normalne umowy bibliotekarskie, ale wszystkie te poczynania pozostały

²¹ *Prz. bibliot.* R. 13: 1939 s. 52—55.

²² *Prz. bibliot.* R. 8: 1934 s. 63—81.

niezrealizowane w następstwie wielkiego kryzysu gospodarczego. Władze Związku występowały także przeciwko obsadzaniu stanowisk bibliotekarskich ludźmi нефachowymi, uważając słusznie, że stanowiska te winny być obsadzone fachowymi bibliotekarzami.

Osobno należy podkreślić zasługi Poradni Bibliotecznej, pracującej owocnie przez pełnych lat dziesięć (1929—1939) pod kierunkiem Wandy Dąbrowskiej. Działalność Poradni była wszechstronna, szczególnie na odcinku księżnic publicznych. Wystarczy wskazać na jej akcję wydawniczą, na publikacje takie jak *Książka w Bibliotece* oraz *Przewodnik Literacki i Naukowy*.

W r. 1939 w związku z dziesięcioleciem Poradni Bibliotecznej projektowano pewne wydawnictwa, z których w druku zdążyły się ukazać *Biblioteka gminna* i *Biblioteka szkolna*. Natomiast materiały do dalszych publikacji, jak *Przewodnik Literacki i Naukowy* za lata 1936—1939 oraz *Problemy wychowawcze w literaturze pięknej i naukowej* uległy zniszczeniu. W przygotowaniu była publikacja pt. *Poradnia Biblioteczna wczoraj—dziś—jutro*, zawierająca poza sprawozdaniem z dziesięciolecia działalności — opracowany już projekt przekształcenia Poradni na Instytut Książki i Czytelnictwa.

Poradnia Biblioteczna zdołała przetrwać jako prywatna firma czasy okupacji, lecz uległa całkowitemu zniszczeniu w okresie powstaniowym w Warszawie.

Mimo różnych braków i niedociągnięć wyniki drugiego okresu działalności Związku w porównaniu z okresem pierwszym są znaczne.

Okres trzeci (1939—1945)

Kampania wrześniowa 1939 r. przerwała działalność Związku Bibliotekarzy Polskich. System rządów okupacyjnych rozbił legalne formy naszego życia organizacyjnego. Lista ofiar z okresu okupacji wylicza z górą 130 osób (na 600 członków Związku). A byli wśród nich wybitni fachowcy. Wystarczy przypomnieć nazwiska: Karola Piotrowicza z Krakowa, Ludwika Bernackiego i Władysława Wisłockiego ze Lwowa, Ludwika Posadzego z Poznania, Zygmunta Mocarckiego z Torunia, Faustyna Czerwijowskiego, Kazimierza Piekarskiego i Antoniego Stolarskiego z Warszawy.

Tajna działalność Kół w czasie wojny odbywała się w warunkach bardzo trudnych i dlatego musiała być ograniczona. Na pierwszym planie stanęła pomoc koleżeńska, przejawiająca się w utworzeniu funduszu samopomocy. Poza tym członkowie Związku dobierali komplety książek dla szpitali, współdziałali w ratowaniu zbiorów bibliotecznych i w gromadzeniu wydawnictw konspiracyjnych. Wobec uniemożliwienia Polakom dostępu do zbiorów, członkowie pracujący w bibliotekach, pozostających pod zarządem władz okupacyjnych, dostarczali na własną rękę lekturę dla uczonych oraz dla prac związanych z powojenną odbudową państwa polskiego. Ta forma odegrała też wybitną rolę w zaopatrywaniu w lekturę uczestników

tajnego nauczania. Szczególne zasługi w tym zakresie położył w Warszawie Antoni Stolarski, który zdołał rozprościć w pierwszym okresie wojny między ośrodki uczącej się młodzieży całe księgozbiory z bibliotek szkolnych, skonfiskowanych przez władze okupacyjne a dzięki zabiegom Józefa Grycza zdeponowanych w Bibliotece Narodowej.

Związek nasz brał także udział w planowaniu prac bibliotecznych na okres powojenny. Powstały bibliografie i rękopisy prac historycznych oraz studiów teoretycznych. Wszystkie te prace odbywały się w ciężkich warunkach wojennych, z przerwami wywołanymi alarmami, aresztowaniem i więzieniem.

Działalność Związku w warunkach konspiracji mogła przejawiać się tylko fragmentarycznie. Przewodniczący Związku, dyr. Adam Łysakowski, wybrany 25 czerwca 1939 r. nawiązał jeszcze z Wilna w r. 1940 korespondencyjny kontakt z przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy M. Godetem. Łączność ta została jednak przerwana z chwilą wybuchu wojny radziecko-niemieckiej.

W okresie okupacyjnym Rada ZBP odbyła trzy zebrania (pierwsze i drugie zwołane przez Stolarskiego w 1940 i 1941 r.). Trzecie zebranie zwołał przewodniczący Adam Łysakowski na dzień 5 marca 1944 r. Poruszono między innymi sprawę wykorzystania pomocy RGO dla bibliotekarzy, sprawę kształcenia nowych kadr bibliotekarskich, sprawę przygotowywania prac bibliograficznych i bibliotekarskich. W Bibliotece Narodowej udało się zorganizować kurs bibliotekarski (maj—lipiec 1944).

W pracach, obliczonych na okres powojenny i prowadzonych przede wszystkim pod kierunkiem dra Józefa Grycza, ustalono wytyczne przyszłej ustawy bibliotecznej, przeprowadzono plan sieci bibliotecznej, organizacji naczelných władz bibliotecznych, tabeli stanowisk i obsady odpowiedzialnych placówek, organizacji szkolenia bibliotekarzy, akcji rewindykacyjnej, zaktualizowania *Przewodnika Bibliograficznego* itp. Przystąpiono do rewizji przepisów katalogowania alfabetycznego, omówiono sprawę Instytutu Książki i wiele innych. Przy pracach tych kontaktowano się także z ośrodkiem krakowskim (Edward Kuntze).

Poszczególni bibliotekarze organizowali obronę zbiorów bibliotecznych, gromadzili i zabezpieczali ważne materiały i prace rękopiśmienne. Po upadku powstania wzięli udział w akcji ewakuowania mienia kulturalnego z Warszawy²³.

Przymusowe zetknięcie się z bibliotekarzami niemieckimi dało nam sposobność do oceny naszego poziomu bibliotekarskiego. Nie potrzebowaliśmy się wstydić naszych wyników i osiągnięć, do jakich doszliśmy w latach stałej i systematycznej pracy do r. 1939.

²³ Szczegóły podaje Elżbieta Widerszalowa w Kronice Koła Warszawskiego ZBP.

Chociaż więc w okresie wojny ponieśliśmy liczne i bolesne straty tak w szeregach pracowników, jak i w zasobie przysposobionych celowo materiałów aparatu naukowego i w samych księgozbiorach, to jednak zdołaliśmy utrzymać ciągłość, dzięki której wysiłki okresu drugiego nie poszły na marne.

Okres czwarty (1945—1953)

Oficjalną działalność jawną wznowił nasz Związek 17 lutego 1945 r. na gruncie krakowskim, gdzie zresztą w owym czasie znalazła się większość naszych bibliotekarzy. Dnia 24 lutego 1945 r. przewodniczący Rady Adam Łysakowski zdołał zarejestrować całość zrzeszenia i miejscowe Koło w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych p.n. „Związek Zawodowy Bibliotekarzy Polskich”. W ciągu roku wznowiły swoją działalność prawie wszystkie Koła

W sierpniu 1945 r. Zarząd Związku przeniósł swą siedzibę do Warszawy. Głównym jego zadaniem było kontynuowanie starań o zalegalizowanie Związku jako organizacji obejmującej wszystkich bibliotekarzy i archiwistów polskich na terenie państwa.

Nawiązanie ścisłej współpracy i porozumienia z archiwistami sięga już czasów dawniejszych²⁴. Wspólne przygotowanie do pracy zawodowej, czynny udział niektórych archiwistów w pracach Związku Bibliotekarzy Polskich, udział w zjazdach bibliotekarzy, wzajemne omawianie zagadnień z pogranicza archiwalno-bibliotecznego na łamach *Przeglądu Bibliotecznego* oraz *Archeionu*, wspólna praca nad przygotowaniem instrukcji katalogowania rękopisów, współpraca nad poprawą warunków materialnych, wspólne zebrania poświęcone sprawie pragmatyki biblioteczno-archiwalnej — to czynniki i punkty styczne łączące archiwistów i bibliotekarzy.

Już w toku obrad IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i bezpośrednio po nim nawiązano pertraktację z przedstawicielami archiwistów, nie posiadających dotąd własnego związku. Wylonili się więc myśl zjednoczenia archiwistów bądź w organizacji wspólnej z bibliotekarzami, bądź też w zrzeszeniu archiwistów, organizacji samodzielnej, współpracującej ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich.

W lutym 1938 r. odbyła się w Warszawie wspólna konferencja grona archiwistów i bibliotekarzy. W jej wyniku został wyłoniony Komitet, który zwrócił się do archiwistów z ankietą w sprawie potrzeb i charakteru przyszłej organizacji. Ankieta spotkała się z żywym zainteresowaniem. Szereg archiwistów nadesłało uwagi, często obszernie wypowiedzi²⁵.

Jeżeli przedwojenna współpraca zbliżyła archiwistów z bibliotekarzami, to bliski kontakt, jaki został nawiązany w Krakowie na

²⁴ Zob. Marian Łodyński: *Archiwiści i bibliotekarze*. Prz. bibliot. R. 11: 1937 s. 279—288.

²⁵ Dwa głosy z ankiety zostały wydrukowane w *Archeionie* T. 15: 1937/38 (Hejnosz, s. 65—74; Groniowski, s. 75—90).

początku 1945 r., doprowadził do połączenia się pracowników archiwów i bibliotek w jeden wspólny związek. Wyrazem tego połączenia był nowo opracowany Statut Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich²⁶, zatwierdzony decyzją Prezydenta m. st. Warszawy dnia 28 lutego 1946 r.

Zamyślano pierwotnie utworzyć stowarzyszenie na prawach związku zawodowego, ale wobec niemożności skupienia wszystkich bibliotekarzy w jednym związku zawodowym z jednej strony, a niecelowością ograniczenia się do tworzenia sekcji bibliotekarskich przy poszczególnych związkach zawodowych z drugiej strony, zwrócono się dn. 25 października 1945 r. do władz administracyjnych z wnioskiem o zarejestrowanie Związku jako stowarzyszenia, co też nastąpiło 28 lutego 1946 r.

Według Statutu Związku nasz w dalszym ciągu zachował jednak podwójny charakter wypełniając pewne zadania związku zawodowego, co wyrażał § 2 pkt a („zespolenie wszystkich bibliotekarzy i archiwistów polskich celem obrony ich interesów zawodowych, ekonomicznych i kulturalnych, dążenie do polepszenia warunków ich pracy i płacy oraz udzielanie im pomocy materialnej”) oraz będąc jednocześnie stowarzyszeniem naukowym. Naukowa działalność Związku nie ograniczała się tylko do polepszenia kwalifikacji zawodowych i pogłębienia wiedzy fachowej (pkt b), ale przejawiała się także w dbałości o rozwijanie nauki o książce, w inicjowaniu i zbiorowym podejmowaniu prac badawczych i fachowych w dziedzinie bibliotekarstwa i archiwistyki (pkt c) oraz w czuwaniu nad prawidłową organizacją i rozwojem bibliotek i archiwów oraz szkolnictwa w tym zakresie (pkt d) i wreszcie w opiece nad zabytkami piśmiennictwa i archiwaliami, znajdującymi się poza zorganizowanymi bibliotekami i archiwami (pkt e).

Pierwsze powojenne Zebranie Delegatów Kół, odbyte w Warszawie w dniach 13 i 14 maja 1946 r.²⁷ w obecności Ministra Oświaty Czesława Wycecha, nadało godność członka honorowego Związku dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej drowi Edwardowi Kuntzemu, pierwszemu długoletniemu przewodniczącemu Związku oraz redaktorowi *Przeglądu Bibliotecznego*.

Podobnie jak przed wojną, tak i w omawianym okresie najwyższą instancją naszego Związku było Zebranie Delegatów poszczególnych Kół (1 delegat na 30 członków), zwoływane przez Prezydium Zarządu Głównego corocznie w pierwszym półroczu.

Najwyższą władzę wykonawczą sprawował w miejsce Rady Zarząd Główny Związku, w skład którego wchodziło 9 członków wybieranych przez Zebranie Delegatów Kół, oraz po jednym przedstawicielu poszczególnych Kół wybieranych przez Walne Zebranie Kół.

Nowy Statut przewidywał również powołanie Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego przy Zarządzie Głównym i w poszczegól-

²⁶ *Prz. bibliot.* R. 14: 1946 s. 120—130.

²⁷ *Prz. bibliot.* R. 15: 1947 s. 64—122.

nych Kołach. Do wszystkich władz Związku wchodziłi przedstawiciele obydwóch grup zawodowych.

Przy Zarządzie Głównym wznowiły swoją działalność względnie zorganizowały się po raz pierwszy następujące referaty: prawnicy, spraw zawodowych, kształcenia bibliotekarzy, bibliotek powszechnych i szkolnych, bibliotek naukowych, bibliotek ministerialnych i centralnych urzędów państwowych, bibliotek Ziem Odzyskanych, archiwalny, wydawniczy, normalizacyjny, spraw międzynarodowych, informacyjno-prasowy, wytwórni pomocy bibliotecznych, życia Kół.

Działalność swoją Związek rozwijał za pośrednictwem Kół, pokrywających się zasadniczo terytorialnie z województwami. Odnowiły swoją działalność względnie zorganizowały się Koła w liczbie 12 (w Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu, Toruniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu), a 8 dalszych znalazło się w stadium organizacji (w Bydgoszczy, Częstochowie, Gliwicach, Olsztynie, Płocku, Rzeszowie, Siedlcach i Włocławku). Liczba członków zrzeszonych w Związku wyniosła z górą 900 osób.

Zapoczątkowaniem prac Zarządu Głównego Związku były audyencje u Ministra Oświaty, bawiącego wówczas w Krakowie dnia 12 lutego 1945 r., dalsze w Warszawie w dniach 22 VIII 1945, 28 II, 6 V 1946 i 20 IV 1947 w sprawach zasadniczych naszego bibliotekarstwa i archiwistyki, u wiceministra Wolskiego co do repatriacji bibliotek z terenów wschodnich i wreszcie u Premiera (27 VI 1946 r.) w sprawach całokształtu spraw bibliotecznych.

W zakresie organizacji bibliotekarstwa i archiwistyki Zarząd Główny Związku współdziałał przy opracowaniu dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (uchwała Rady Ministrów z dnia 31 I 1946 r.). W ten sposób w nowych warunkach ustrojowych Polska Ludowa stworzyła podstawy ustawodawcze dla rozwoju bibliotekarstwa polskiego na terenie całego państwa, a co za tym idzie — i dla rozwoju kulturalnego naszego narodu²⁸. Było to również uwieńczeniem 30 lat pracy Związku, który w ciągu całego swego istnienia dobił się o ustawę biblioteczną. W realizacji tej akcji największe zasługi położył dr Józef Grycz, Naczelny Dyrektor Bibliotek.

Ponadto Zarząd Główny kilkakrotnie zwracał się do Ministra Oświaty z postulatem utworzenia Naczelnej Dyrekcji Bibliotek oraz Państwowego Instytutu Książki. Starania te zostały uwieńczone pełnym powodzeniem, a mianowicie dnia 12 marca 1946 r. Wydział Bibliotek Ministerstwa Oświaty (kreowany w lutym 1945 r.) został przekształcony w Naczelną Dyrekcję Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, a dnia 22 marca 1946 r. powołano do życia Państwową Instytut Książki (zakład naukowo-badawczy).

²⁸ Szczegóły zob. *Bibliot. R.* 13: 1946 nr 3 s. 44—52 oraz tekst dekretu s. 71—74.

Z innych spraw organizacyjnych wymienić należy zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie opieki nad dawną książką z dnia 27 V 1945 r. oraz zarządzenie w sprawie zabezpieczenia i zużytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych z dnia 4 VIII 1945 r. Akcją zabezpieczania księgozbiorów w województwach zachodnich rozpoczął jeszcze krakowski Zarząd Związku w okresie, kiedy nie było łączności z Warszawą, przystępując do wykonywania zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 15 lutego 1945 r., polecające kierownikom największych bibliotek poszczególnych okręgów zabezpieczanie bibliotek i księgozbiorów opuszczonych. W związku z tym J. Grycz opracował i wydał *Wskazówki dla prowadzących akcję zabezpieczania bibliotek i zbiorów bibliotecznych* (Warszawa—Poznań 1945).

W trosce o nowy narybek bibliotekarski myślano o sprawach szkolenia jeszcze w czasie okupacji. Było to tym bardziej pilne, że szeregi nasze bardzo się przerzedziły. Szkoleniem zajęły się tak Koła Związku (urządzono 2 kursy w Krakowie w ciągu roku 1945 oraz w Warszawie), jak i dyrekcje poszczególnych bibliotek w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu i w Warszawie.

Zarząd Główny Związku występował też do Ministerstwa Oświaty w sprawie utworzenia katedr bibliotekoznawstwa oraz liceów bibliotekarskich. Na Uniwersytecie Łódzkim w ramach Wydziału Humanistycznego powołano katedrę bibliotekoznawstwa (prof. Jan Muszkowski), co było osiągnięciem dużej miary.

Powołano specjalnie w Związku Komisja Normalizacyjna opracowała wzory formularzy bibliotecznych.

Zgodnie z dekretem o bibliotekach Ministerstwo Oświaty poruczyło Związkowi w maju 1946 r. wytwarzanie i rozprowadzanie formularzy i innych pomocy dla bibliotek wszelkiego typu według oficjalnie zatwierdzonych wzorów. Zadanie to przejęła Wytwórnia Pomocy Bibliotecznych przy ZBiAP, która kontynuowała odpowiednie agendy dawnej Poradni Bibliotecznej.

W nowych zmienionych warunkach powojennych na tle przeobrażeń społecznych i politycznych powstały nowe ośrodki działania, jak Naczelna Dyrekcja Bibliotek jako zarząd centralizujący politykę biblioteczną państwa, Państwowy Instytut Książki jako ośrodek dokumentacji i badań, Rada Książki jako ośrodek społeczny obok już istniejącego od dawna Wydziału Archiwów Państwowych. Związek współpracował ściśle z wymienionymi ośrodkami dyspozycji pośrednicząc między nimi i biorąc czynny udział w przygotowywaniu zarządzeń, dotyczących polityki bibliotecznej i archiwalnej.

Jednocześnie podejmowały swoją działalność poszczególne Koła, które pod kierunkiem Zarządów wybieranych na Walnych Zebraniach członków pracowały w porozumieniu i w ścisłej łączności z całym Związkiem. Podobnie jak przed wojną największym powodzeniem cieszyła się nadal działalność odczytowa na zebraniach ogólnych lub sekcyjnych.

Urządzano również wystawy książek, przeważnie w ramach Święta Oświaty. Okazję do wystaw dawały ponadto wszelkiego rodzaju uroczystości jak np. 350-lecie Biblioteki Miejskiej w Gdańsku (23—24 VI 1946 r.), 25-lecie działalności Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy (17 XI 1946) i uroczyste otwarcie Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (10—12 V 1947).

Jak przedstawiały się w tym okresie sprawy zawodowe? Stawały one przedmiot nieustannej troski Związku. Ochrona tytułu zawodowego, uznanie odrębnego zawodu, pragmatyka służbowa, wymagane kwalifikacje — oto zagadnienia, które były przedmiotem żywej dyskusji w Związku. Pewne prace przygotowawcze poczyniono już w okresie okupacji. Po wyswobodzeniu, dnia 27 lutego 1945 r. Zarząd Związku wystąpił z memoriałem do Ministra Oświaty w sprawie unormowania stanowisk bibliotekarskich.

Dużą pomocą dla bibliotekarzy było w pierwszych miesiącach 1945 r. zezwolenie ministra dra Stanisława Skrzyszewskiego na czasowe zatrudnienie w Bibliotece Jagiellońskiej bibliotekarzy pozakraskowskich, którzy dzięki temu mogli tam znaleźć przez kilka miesięcy punkt oparcia. Z zezwolenia tego skorzystało 120 osób.

Należy podkreślić fakt przyznania dodatku naukowego do uposażenia pracowników bibliotecznych. Jeśli jednak sam dodatek nie budził żadnych wątpliwości, to zasady jego przyznawania, kilkakrotnie zmieniane, stanowiły przedmiot sporu.

Zarząd Związku starał się także o rozciągnięcie zarządzeń dotyczących uposażeń bibliotekarzy państwowych na pracowników bibliotek samorządowych, wysyłając w tym celu odpowiednie pismo oraz delegację do Ministerstwa Administracji Publicznej. I tu sprawa została wprawdzie w zasadzie załatwiona pozytywnie, ale uzależniono ją od woli czynników samorządowych.

Sprawy zawodowe w ogóle dominowały w Związku w pierwszych latach powojennych. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy były dyskusje w czasie zebrań delegatów Kół tak w Toruniu (11—12 V 1947)²⁹ jak i w Warszawie (10—11 VI 1948)³⁰. We wnioskach podkreślano, że dla właściwego przeprowadzenia akcji upowszechniania czytelnictwa, tak doniosłej ze względów kulturalnych, należy spełnić pewne zasadnicze warunki, wyrażające się w odpowiednim doborze pracowników, ich wyszkoleniu i wyposażeniu. Ciągłe zmiany i wpływ pracowników już wykwalifikowanych podnosił koszty wyszkolenia kadr i uniemożliwiał planowe wykonanie zamierzeń bibliotecznych, realizujących postanowienia dekretu o bibliotekach. Zagadnienie to w równej mierze dotyczyło bibliotekarzy bibliotek powszechnych, jak naukowych i szkolnych. W tym czasie starano się również o możliwość dopuszczenia do państwowego egzaminu bibliotekarskiego bibliotekarzy nie zatrudnionych w bibliotekach państwowych

²⁹ Prz. bibliot. R. 15: 1947 s. 221—241.

³⁰ Tamże R. 16: 1948 s. 226—252.

(pierwszy taki egzamin zorganizowany przez ZBiAP odbył się w dniach 3 i 5 XI 1949)⁸¹. W imieniu archiwistów natomiast występowano z postulatem nowej tabeli stanowisk w służbie archiwalnej.

W okresie tym Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich wyrobił sobie autorytet u władz państwowych jako reprezentant interesów bibliotekarzy i archiwistów. Uzyskano od Ministerstwa Oświaty wypowiedź, że „Związek winien być informowany o wszelkich opracowywanych merytorycznych zarządzeniach, dotyczących bibliotek i archiwów”. W rozmowach zaś z przedstawicielami CRZZ ustalono, „że Związek jako stowarzyszenie fachowe będzie posiadał faktyczne uprawnienia związku zawodowego, a więc reprezentującego nasze sprawy zawodowe wobec CRZZ bądź bezpośrednio, bądź poprzez poszczególne związki zawodowe, do których bibliotekarze i archiwiści należą”.

W okresie tej współpracy z władzami naczelnymi udało się Zarządowi Głównemu ZBiAP wpłynąć w r. 1948 na powiększenie budżetu na cele bibliotek i inwestycji bibliotecznych, uzyskać zatwierdzenie magisterium w zakresie bibliotekoznawstwa, rozbudować Składnicę Pomocy Bibliotecznych, co miało duże znaczenie dla zaopatrzenia bibliotek. Nie udało się natomiast wpłynąć na właściwe ujęcie spraw bibliotekarzy i archiwistów w Rozporządzeniu Rady Ministrów o szeregowaniu pracowników nauki oraz poprawić uposażenia bibliotekarzy bibliotek powszechnych.

Wcześniej podjęto działalność wydawniczą. Wznowiono z zachowaniem ciągłości wydawniczej druk *Bibliotekarza*, jako organu Związku i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Redaktorka Wanda Dąbrowska potrafiła w najcięższych warunkach przy pomocy subwencji doprowadzić do wydania 3 numerów w r. 1945 oraz 12 numerów w r. 1946. Redakcję od r. 1947 objął Czesław Koziół.

Znacznie dłużej trwały prace przy wznowieniu *Przeglądu Bibliotecznego*, którego rocznik 14 za r. 1946 pod redakcją Edwarda Kuntzego ukazał się dopiero w kwietniu 1947 r. Gdy z dniem 1 marca 1949 r. na skutek choroby zrezygnował ze stanowiska redaktora założyciel czasopisma Edward Kuntze, redakcję powierzono Kolegium Redakcyjnemu. Obowiązki zrazu sekretarza redakcji, a potem redaktora objął Bogdan Horodyski.

Nakłady obydwu czasopism wzrosły. *Archeion*, czasopismo dla archiwistów, przeszło całkowicie do Wydziału Archiwów Państwowych.

Odnowione zostały także stosunki z zagranicą. Zarząd Związku otrzymał pismo z Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy nawiązujące zerwaną w czasie wojny łączność z naszym Związkiem. W maju 1947 r. (20—22 V) odbył się w Oslo Zjazd Międzynarodowej Federacji Bibliotekarzy, w którym wziął udział jako

⁸¹ Tamże R. 18: 1950 s. 94.

delegat Polski prof. dr Aleksander Birkenmajer, wybrany wówczas na honorowego wiceprzewodniczącego Federacji. Prof. Birkenmajer uczestniczył również w XIV sesji Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego w Londynie (20—24 IX 1948).

Mimo preżności organizacyjnej Zarządu Głównego ZBiAP nie udało się zorganizować pierwszego powojennego, a piątego w ogóle Zjazdu Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, jaki planowano najpierw na rok 1949, później zaś na 1950.

Doszło natomiast do Zebrania Delegatów Kół ZBiAP we Wrocławiu w dniach 8—9 kwietnia 1949 r.³² Na Zjeździe tym uwidoczniły się tendencje do znalezienia nowych dróg i metod pracy, zmierzających do włączenia całego bibliotekarstwa do wielkich przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych, jakie w związku z wykonaniem planu 3-letniego i z projektowanym planem 6-letnim stanęły przed narodem polskim.

Zagadnieniem żywo dyskutowanym na Zebraniu Delegatów Kół była sprawa umasowienia Związku, rozmaicie rozwiązywana przez poszczególne Kola. Łącznie z umasowieniem poszła sprawa uaktywnienia członków Związku. Natrafiono tu na poważniejsze trudności. Planowano przeprowadzenie masowej akcji szkolenia ideowego i zawodowego.

Zebranie Delegatów uchwaliło następujące wytyczne dla pracy Związku: 1. ściśle powiązanie działalności ZBiAP z ogólnym nurtem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej, 2. podniesienie poziomu ideologicznego i pogłębienie wiedzy fachowej członków Związku, 3. przystosowanie członków Związku do zadań, jakie stoją przed bibliotekarzami i archiwistami w nowej epoce historycznej i 4. zastosowanie nowych metod w pracach ZBiAP.

Nowowwybrany Zarząd z Adamem Stebelskim na czele przystąpił do realizacji uchwał Zebrania wrocławskiego³³. Uzyskano aprobatę na utworzenie nowego pisma pt. *Poradnik Bibliotekarza* i zgodę na przeprowadzenie szkolenia zawodowego w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek. Zajęto się problematyką bibliotek i czytelnictwa w nowym okresie. Podstawowe założenia sformułował Stanisław Tazbir w artykule *Pod znakiem planu 6-letniego*³⁴. Podjęto kroki zmierzające do upolitycznienia bibliotek i bibliotekarzy³⁵. Obrady plenum Zarządu Głównego odbyte w Jarocinie w styczniu 1950 r.³⁶ stały pod znakiem uchwał III Plenum KC PZPR i uchwał Plenum CRZZ.

Zaczął się okres podejmowania różnych uchwał i zobowiązań przez poszczególne biblioteki, okres organizacji i współzawodnictwa pracy.

³² *Prz. bibliot.* R. 17: 1949 s. 128—157.

³³ *Tamże* R. 18: 1950 s. 310—344.

³⁴ *Bibliot.* 1949 s. 99—106.

³⁵ *Prz. bibliot.* R. 18: 1950 s. 60—93.

³⁶ *Tamże* s. 170—185.

Równocześnie z akcją uaktywniania zaczęły pojawiać się różne trudności. W załatwianiu spraw zawodowych wyrastały nieoczekiwane przeszkody. Starannie opracowany i uzgodniony projekt jednolitej tabeli stanowisk w bibliotekach i archiwach państwowych nie znalazł wyrazu w żadnym nowym rozporządzeniu, a sprawa ta wiązała się z problemem uznania tych służb za służby specjalne. Chociaż doszło do pewnej korektury obowiązującej tabeli dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych (27 XII 1949), to jednak wnioski Zarządu Głównego ZBiAP w sprawie rozszerzenia zakresu stanowisk w bibliotekach powszechnych (dodatki funkcyjne i służbowe) również nie zostały zrealizowane.

Jedynie Składnica Druków ZBiAP w związku z dużą rozbudową bibliotek powszechnych i związkowych rozwijała się nieustannie, choć na przeszczodzie stały bardzo trudne warunki lokalowe.

O osiągnięciach i trudnościach tego okresu mówił przewodniczący Związku Adam Stebelski na Walnym Zebraniu Kół ZBiAP w Warszawie w dniach 16—17 kwietnia 1950 r.³⁷

Niezawodnym sukcesem ZBiAP było wprowadzenie do ogólnokrajowej dyskusji nad projektem konstytucji poprawek do § 62 Konstytucji PRL, uwzględniających rolę bibliotek jako jednego z ważnych czynników upowszechniania kultury. Również włączenie spraw bibliotecznych do Planu 6-letniego oraz akcja uświadamiania politycznego wpłynęły na ożywienie działalności pracowników bibliotek. Natomiast zorganizowana przez Ministerstwo Kultury w maju 1952 r. Ogólnokrajowa Narada Bibliotekarzy w sprawie czytelnictwa na wsi nie przyniosła zapowiedzianych zmian. Zarząd Główny Związku od razu odniósł się krytycznie do Konferencji przygotowywanej w trybie administracyjnym, czemu dał wyraz w czasie wizyty w Ministerstwie Kultury i Sztuki w styczniu 1953 r. Natomiast współpraca Zarządu Głównego ZBiAP z Centralnym Zarządem Bibliotek w zakresie zorganizowania Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego i udział w Komisji opracowującej program liceum bibliotekarskiego przebiegała pomyślnie³⁸.

Współdziałal Zarządu Głównego ZBiAP przy organizacji Konferencji pracowników naukowych archiwów i bibliotek przyniosł w końcowym efekcie korzyść archivistom, którzy otrzymali swą reprezentację w Instytucie Historii PAN. Natomiast zapowiedź przydzielenia bibliotekom podobnego miejsca w Instytucie Badań Literackich nie doczekała się realizacji.

Tak jak poprzednio praca Związku prowadzona była także poprzez referaty: prawny, archiwalny (zawiesił swą działalność w r. 1951 na skutek ustąpienia archiwistów³⁹ ze Związku i przejścia do Polskiego Towarzystwa Historycznego), bibliograficzny, spraw zawo-

³⁷ *Prz. bibliot.* R. 18: 1950 s. 345—377.

³⁸ Tamże R. 21: 1953 s. 175—193.

³⁹ Działalność Sekcji Archiwalnej zob. *Archeion* T. 27 s. 288—295 i T. 28 s. 228—235 oraz *Prz. bibliot.* R. 19: 1951 s. 176—184.

dowych, bibliotek naukowych, bibliotek urzędów centralnych, wydawniczych, szkoleniowych, życia Kół, oraz poprzez Komisje do Badań Naukowych i Klasyfikacji Dziesiętnej. Koła Związku Bibliotekarzy pracowały zależnie od warunków lokalowych; w większych ośrodkach uniwersyteckich przeważała w nich problematyka naukowa, w innych raczej organizacyjna.

W okresie tym zanotować należy także fakt zaprzestania działalności Składnicy Druków (1 VI 1951), która mimo zasług przysporzyła Zarządowi Głównemu sporo kłopotów w związku z koniecznością zlikwidowania zaległości podatkowych.

Trudności finansowe spowodowały także osłabienie działalności Związku począwszy od 1951 r. Kłopoty związane ze Składnicą oraz ustąpienie archiwistów wywołały demobilizujące nastroje w środowiskach bibliotekarzy. Osłabła działalność zarówno niektórych referatów, jak i Kół. Skupiono większą uwagę na przedsięwzięciach naukowych z zakresu bibliotekarstwa oraz na sprawach wydawniczych, nadto na sprawach szkoleniowych.

W związku z tym, że obowiązujący wówczas Statut ZBiAP okazał się zdezaktualizowany, Zarząd Główny przystąpił w lutym 1951 r. do opracowania nowej struktury organizacyjnej i ustalenia celu, zakresu i metod działania. Dyskusja przeprowadzona w terenie wpłynęła na pewne ożywienie pracy Kół. Opublikowano projekt Statutu, ażeby go poddać szerszej dyskusji. Opracowany projekt stał się przedmiotem obrad Walnego Zebrania Delegatów Kół ZBiAP.

Na Zebraniu tym w dniach 19—20 grudnia 1953 r. podsumowano rezultaty prac długiej kadencji⁴⁰. O ile z jednej strony udało się uzdrowić gospodarkę finansową, pobudzić zainteresowania badawcze, uporządkować zasadniczo działalność wydawniczą Związku, osiągnąć rezultaty w akcji szkoleniowej, okazywać troskę o sprawy bibliotek, o sprawy bytowe bibliotekarzy, o powiązanie pracy bibliotekarzy z ogólnym nurtem życia społecznego w budującej socjalizm Polsce Ludowej, to z drugiej strony działalność Zarządu Głównego nie miała ciągłości, nie udało się zaktywizować pracowników do wykonania zadań związkowych i nie osiągnięto tego, by Związek był siłą mobilizującą, by każdy pracownik biblioteki przynależność swą do Związku traktował jako konsekwencję wybranego zawodu. Wiele przyczyn wpłynęło na taki stan rzeczy. Zasługą ustępującego Zarządu ZBiAP jednakże był fakt opracowania nowego Statutu ze zmianą nazwy Związku na Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Uchwalenie nowego Statutu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przez Walne Zebranie w dniu 20 grudnia 1953 r.⁴¹ zamknęło okres działalności Związku w latach 1945—1953, okres stanowiący mimo wszelkich niedociągnięć ważne ogniwo rozwoju Związku. W okresie tym dominujące dla bibliotekarstwa znaczenie miało ogło-

⁴⁰ *Prz. bibliot.* R. 22: 1954 s. 76—94.

⁴¹ *Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*. Warszawa 1954.

szanie dekretu o bibliotekach i o opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Ten doniosły akt jest najlepszym wyrazem głębokiej troski naszej władzy ludowej o rozwój i upowszechnienie kultury. Dekret umożliwił stworzenie ogólnokrajowej sieci bibliotek publicznych.

Drugim wielkim sukcesem było powołanie do życia Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Niestety, przekształcenie wkrótce Dyrekcji w Centralny Zarząd Bibliotek przy równoczesnym powołaniu do życia szeregu nowych ministerstw, które przejęły w swój zakres poszczególne piony bibliotek, nie zapewniło łączności między bibliotekami polskimi. Siłą faktu czynnikiem łączącym biblioteki stawała się organizacja związkowa. Stąd zrodził się nowy Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Okres piąty (1954—1957).

Okres poprzedzający był okresem ciężkim w życiu naszej organizacji. Wyszliśmy jednak z niego zwycięsko. Ustalono kierunek naszej organizacji oraz wykrystalizowała się rola Stowarzyszenia jako organizacji, reprezentującej ogół bibliotekarstwa polskiego.

Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z r. 1953 określił charakter Stowarzyszenia jako organizacji społecznej o charakterze fachowym i naukowym, skupiającej w swoich szeregach pracowników bibliotek oraz osoby związane zawodowo lub naukowo ze sprawami bibliotekarstwa (§ 5). Statut kwalifikował ogół bibliotekarzy jako pracowników kultury i nauki, przewidywał podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, określał naukowe i badawcze zadania bibliotekarzy w zakresie bibliotekoznawstwa, bibliografii i wiedzy o książce oraz ustawił Stowarzyszenie jako zbiorowość w walce o budowę socjalizmu w Polsce (§ 6). Statut rozszerzał też metody działania w kierunku prac naukowych i wydawniczych, racjonalizatorstwa i nowych metod pracy bibliotekarskiej oraz organizowania form samokształcenia (§ 7).

Struktura organizacyjna Stowarzyszenia jest prosta. Jednostkami organizacyjnymi są Okręgi Wojewódzkie i Oddziały Powiatowe, zgodnie z administracyjnym podziałem państwa (§ 18). Działalność Stowarzyszenia opiera się na pracach Sekcji grupujących bibliotekarzy jednego typu, a podlegających różnym resortom, i referatów koordynujących prace z jednego zakresu w obrębie różnych sekcji (§ 19). Struktura władz Stowarzyszenia (naczelnych, okręgowych i oddziałowych) odpowiada przyjętym zwyczajom (§ 21—23). Najwyższą naczelną władzą Stowarzyszenia jest Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów, zwolniony przez Prezydium Zarządu Głównego nie rzadziej niż raz na 3 lata (§ 26). Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia jest najwyższą władzą wykonawczą, działającą w imieniu Zarządu Głównego (§ 34).

Głównym zadaniem wybranego 20 grudnia 1953 r. Zarządu Głównego z prof. drem Andrzejem Grodkiem na czele — było przeprowa-

dzenie nowej organizacji Stowarzyszenia od podstaw. Siłą faktu sprawy te musiały przeważać i wpływać hamująco na normalny bieg spraw programowych. Do Prezydium Zarządu Głównego Walne Zebranie Delegatów Kół wybrało przeważnie kolegów o dłuższym doświadczeniu związkowym, jak np. Irenę Morsztynkiewiczową, która objęła stanowisko sekretarza generalnego, i niestrudzonego Tadeusza Remera, pełniącego funkcję skarbnika. W toku kadencji ustąpił w r. 1956 ze swego stanowiska przewodniczący prof. Andrzej Grodek, a jego obowiązki przejął dotychczasowy wiceprzewodniczący Stefan Kotarski.

Podstawowe zadanie zorganizowania Okręgów udało się przeprowadzić. Czynnych jest 20 Okręgów. Natomiast walczą one nadal z trudnościami w organizowaniu Oddziałów powiatowych. Na dzień 1 kwietnia 1957 r. liczba zarejestrowanych członków wynosiła 4455 osób. Liczbowo górują Katowice (560) i Warszawa-Miasto (527), najslabiej przedstawiają się Okręgi Zielonogórski (100) i Koszaliński (47).

Ze spraw merytorycznych i programowych wysiłki Prezydium Zarządu Głównego zwrócony był w kierunku realizacji wniosków i postulatów uchwalonych przez Walne Zebranie w grudniu 1953 r.⁴². Częściowym spełnieniem tych postulatów było utrzymanie i rozszerzenie wyższych studiów bibliotekoznawczych, powołanie do życia Instytutu Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej. Inne wnioski uległy dezaktualizacji, jeszcze innych nie zdążono zrealizować (odrębne normy materiałowe i opałowe dla bibliotek, organizacja wyjazdów i praktyk zagranicznych dla bibliotekarzy).

Prace Zarządu Głównego przejawiały się w działalności referatów. Wyróżniły się szczególnie, oprócz referatu organizacyjnego, referat badań naukowych dzięki poważnemu wkładowi w programowe prace Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy w lutym 1956 r., referat racjonalizacji i organizacji pracy, który opiniował i przeprowadził normalizację druków bibliotecznych, oraz Sekcja Bibliograficzna (redagowanie rubryki „Wiadomości Bibliograficzne” w *Przeglądzie Bibliotecznym*, zorganizowanie zebrania przedstawicieli okręgowych sekcji bibliograficznych, a przede wszystkim zorganizowanie Ogólnokrajowej Narady Bibliografów w lutym 1956 r.). Z Sekcji zrzeszających bibliotekarzy według poszczególnych pionów największą aktywnością wykazała się Sekcja Bibliotek Fachowych.

Dużą uwagę skierowało Prezydium Zarządu Głównego na sprawy zawodowe i bytowe. Skutecznie interweniowano w sprawie umieszczenia bibliotekarzy centralnych zarządów w siatce plac pionu pracowników ekonomiczno-technicznych; bibliotekarze technicznych instytutów naukowo-badawczych objęci zostali uposażeniem pracowników naukowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność referatu wydawniczego. Pociesającym objawem jest wzrost nakładu *Przeglądu Bi-*

⁴² *Prz. bibliot.* R. 22: 1954 s. 91—93.

blotecznego do 1500 egz. w roku 1957. Z uznaniem należy podkreślić powiększenie objętości *Przeglądu Piśmiennictwa* o *Książce* do 2 arkuszy kwartalnie. Jako objaw niepokojący wypada zanotować obniżenie się nakładu *Bibliotekarza* do 5000 egz. (w r. 1956 było 8500 egz.). Nakład *Poradnika Bibliotekarza* utrzymuje się na poziomie 10 000 egz. Korzystnie przedstawia się polityka w zakresie wydawnictw zwartych. W latach 1954—1956 wydano 24 pozycje o łącznej objętości 157 arkuszy druku i w nakładzie 167 627 egz.

W okresie 1954—1957 Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zajmował się sprawą pragmatyki służbowej, kwestią usytuowania zawodu bibliotekarskiego, kwalifikacji bibliotekarzy i ich uposażenia. Doczekano się jedynie załatwienia siatki płac dla bibliotekarzy bibliotek powszechnych, z tym jednak, że nadal jest aktualna dalsza poprawa uposażeń w tej sieci.

Aktualna stała się także zasadnicza regulacja uposażeń pracowników bibliotek naukowych. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 VIII 1954 o uposażeniu pracowników nauki było przykrą niespodzianką dla bibliotekarzy. Interwencja Prezydium Zarządu Głównego okazała się bezskuteczna. Po długich staraniach i pracach, w których w drugiej fazie brało udział Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1956 r., które musiało wywołać zastrzeżenia w sferach bibliotekarskich. To było powodem zwołania nadzwyczajnego zebrania plenarnego jeszcze przed ukazaniem się rozporządzenia, w dniu 26 kwietnia 1956 r. w Łodzi.

Stosunki z Międzynarodową Federacją Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA) zostały wznowione. Delegacja polska brała udział w III Międzynarodowym Kongresie Bibliotekarzy w Brukseli (1955). Również w 1956 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich reprezentowane było na posiedzeniu Komitetu w Monachium (wiceprzewodniczący Czesław Kozioł i sekretarz gen. Irena Morsztynkiewiczowa).

W okresie tym największym bezspornie wydarzeniem było zorganizowanie Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy i Ogólnokrajowej Narady Bibliografów (16—19 II 1956). Referat wprowadzający wygłosił Przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich prof. dr Andrzej Grodek. W Sekcji Czytelnictwa Miejskiego referaty wygłosili: Izabela Nagórska (Łódź), Stanisław Kozak (Katowice), Maria Trzcńska (Łódź), Józef Czerni (Gliwice), Salomea Wielopolska (Szczecin), Edmund Józefowicz (Toruń); w Sekcji Czytelnictwa na Wsi: Krystyna Remerowa (Warszawa); w Sekcji Czytelnictwa Dziecięcego: Maria Gutry (Warszawa) i Emilia Białowska (Warszawa); w Sekcji Zagadnień Organizacyjnych Bibliotekarstwa: Jan Baumgart (Kraków); w Sekcji Szkolenia Bibliotekarzy: Henryk Dubowik (Bydgoszcz). W r. 1957 opublikowano *Księgę Pamiątkową Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 16—18 lutego 1956*, w której podano m. in. tezy, uchwały i wnioski oraz tekst referatów łącznie z glosami w dyskusji.

Refleksje pozjazdowe przedstawił w krytycznym artykule redaktor *Przeglądu Bibliotecznego* Bogdan Horodyski⁴³.

W uchwałach Zjazdu podkreślono konieczność powołania centralnej komórki koordynującej politykę biblioteczną w państwie, konieczność skłonienia rad narodowych do otoczenia pracy bibliotek większą i lepszą opieką, konieczność przystosowania wydawnictw do potrzeb czytelnictwa, konieczność zapewnienia bibliotekarzom wpływu na ustalanie planów wydawniczych, konieczność opracowania pragmatyki służbowej i potrzebę zjednoczenia się wszystkich bibliotekarzy w szeregach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Analogiczne znaczenie dla zagadnień bibliograficznych miała Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, obradująca 19 lutego 1956 r. Henryk Sawoniak przedstawił stan bibliografii w Polsce Ludowej, Helena Hleb-Koszańska omówiła najważniejsze postulaty w zakresie organizacji bibliografii w Polsce, a Adam Wróblewski — stan i zadania bibliografii zalecającej w Polsce. Z poruszonych spraw najważniejszą dyskusję wywołała sprawa koordynacji prac bibliograficznych. Pierwsza tego rodzaju narada bibliografów podkreśliła duży dorobek osiągnięty w okresie Polski Ludowej oraz wskazała na istniejące potrzeby i braki, szczególnie w zakresie organizacji bibliografii. Materiały Ogólnokrajowej Narady Bibliografów opublikowano w r. 1956. Znaczenie i wartość narady omówiła w osobnym artykule Maria Dembowska⁴⁴.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że część wniosków uchwalonych na Ogólnopolskim Zjeździe Bibliotekarzy Polskich jest w toku realizacji, większość jednak jeszcze na nią czeka⁴⁵.

Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy Polskich odbywał się w przededniu XX Zjazdu KPZR. Uchwały Zjazdu Moskiewskiego stały się punktem zwrotnym w rozumieniu drogi do socjalizmu. W efekcie końcowym w Polsce obrady VIII Plenum PZPR stworzyły nowe możliwości we wszystkich dziedzinach życia.

Trzyletnie doświadczenie organizacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich spowodowało wprowadzenie korektur w Statucie Stowarzyszenia. Nastąpiło to w czasie obrad Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów, jaki odbył się w Łodzi w dniach 28—29 kwietnia 1957 r.⁴⁶ Na Zjeździe tym godność członka honorowego nadano dyr. drowi Marianowi Łodyńskiemu, długoletniemu i zasłużonemu aktywiście związkowemu.

Zjazd Delegatów SBP dokonał także wyboru nowego przewodniczącego w osobie Bogdana Horodyskiego oraz 16 członków Prezydium, reprezentujących poszczególne sieci bibliotek. Zgodnie z uchwałami Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy 1956 r. oraz z wnioskami Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów w Łodzi (28—29 IV 1957)

⁴³ *Prz. bibliot.* R. 24: 1956 s. 97—107.

⁴⁴ *Prz. bibliot.* R. 24: 1956 s. 108—115.

⁴⁵ *Prz. bibliot.* R. 25: 1957 s. 243—268.

⁴⁶ Tamże s. 269—275.

Prezydium Zarządu Głównego SBP umieściło w programie swych prac następujące doniosłe sprawy: 1. doprowadzenie do utworzenia organu międzyresortowego koordynującego politykę biblioteczną kraju, 2. starania o odpowiednie usytuowanie zawodu bibliotekarskiego przez prawne określenie praw i obowiązków bibliotekarzy i ustalenie wymagań kwalifikacyjnych oraz uregulowanie uposażeń.

Przygotowanie organizacyjne struktury Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dokonane w poprzedniej kadencji, umożliwiła obecnemu Prezydium Zarządu Głównego występowanie wobec władz i instytucji w imieniu ogółu bibliotekarzy.

W tym charakterze, jako reprezentacja bibliotekarstwa polskiego, Stowarzyszenie wystąpiło do Prezesa Rady Ministrów i do Komisji Sejmowych Oświaty i Nauki oraz Kultury i Sztuki z memoriałem w sprawie powołania Rady Bibliotecznej przy Prezesie Rady Ministrów. Wniosek taki został uchwalony na posiedzeniu Komisji Oświaty i Nauki w dniu 7 października 1957 r. Na posiedzeniu tym występowali przedstawiciele Prezydium Zarządu Głównego jako zaproszeni goście.

Ogólne sprawy bibliotekarstwa oraz zadania Stowarzyszenia były omawiane przez delegację Prezydium z wiceministrami Kultury i Sztuki T. Zaorskim i E. Marcem w dniu 3 października 1957 r.

Szczegółowy plan pracy Prezydium Zarządu Głównego, Sekcyj oraz referatów ustalił Zarząd Główny obradujący w dniu 11 listopada 1957 r.

W zakresie kontaktów międzynarodowych należy wymienić udział trzech kolegów w kursie bibliotekarskim zorganizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy angielskich w Birmingham 1—14 września 1957 r. (K. Pieńkowska — Łódź, St. Pietrulewicz — Olsztyn i B. Świdorski — Poznań) oraz delegacji polskiej na dorocznym posiedzeniu IFLA w Paryżu w dniach 23—26 września 1957 r. (Helena Więckowska i Tadeusz Remer, nadto Zofia Hryniewicz, Irena Morsztynkiewiczowa i Ewa Pawlikowska).

Dla bliższej współpracy z Okręgami Prezydium Zarządu Głównego SBP rozpoczęło wydawanie *Biuletynu*, redagowanego przez Sekretarza Generalnego Marię Dembowską i rozsyłanego bezpłatnie do Okręgów. Jest nadzieją, że tą drogą dojdzie się do lepszej wzajemnej współpracy, a wysiłki Zarządu Głównego SBP obejmą cały teren działalności Stowarzyszenia.

Zakończenie

Przebiegliśmy pokrótce działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Obok wzlotów były i niepowodzenia. Zasięg spraw od samego początku, tak jak go nakreślił pierwszy przewodniczący prof. dr Ignacy Tadeusz Baranowski, był rozległy. Mimo to jednak organizacja nasza starała się wywierać swój wpływ na wszystko to, co

więzało się z bibliotekarstwem i bibliotekami powszechnymi i naukowymi, szkolnymi i pedagogicznymi, fachowymi i związkowymi, z bibliotekoznawstwem, bibliografią i w ogóle wiedzą o książce.

Sporo zagadnień i spraw zostało pomyślnie załatwionych, wiele jeszcze czeka na przygotowanie i załatwienie. Zdajemy sobie z tego sprawę, że mimo wysiłków i starań ze strony Zarządów Głównych ciągle jeszcze czeka nas trud wyodrębnienia zawodu bibliotekarskiego, odpowiedniego usytuowania zawodu przez prawne określenie praw i obowiązków, ustalenie kwalifikacji, uzyskanie pragmatyki i uregulowanie uposażenia. Jeśli mieliśmy korzystny stan w pierwszych latach naszej działalności (1917—1920), jeśli potrafilimy w drugim okresie w latach 1927—1939 osiągnąć rezultaty i wykazać prężność organizacyjną, czego wyrazem były nasze cztery zjazdy bibliotekarskie w latach 1928, 1929, 1932 i 1936 — to również można podkreślić nasz duży wkład w pierwszych latach powojennych i wysiłek organizacyjny odrodzonego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

W ostatnich dwóch okresach nie udało się nam w pełni wciągnąć w pracę związkową młodszych kolegów. Już poprzedni Zarząd wskazywał na to, że brak odpowiednich ludzi do pracy, że mamy zbyt mało aktywistów wśród młodszego pokolenia, że nie przygotowuje się nowych kadr, które przejmą pracę w Stowarzyszeniu. Wiele czynników składa się na wytworzony stan rzeczy. To samo zjawisko występuje w poszczególnych bibliotekach. Daje się odczuć brak wykwalifikowanych bibliotekarzy, mogących objąć odpowiedzialne stanowiska. Niepomyślny ten stan winien być ostrzeżeniem dla władz naczelnych, dla kierowników naszych resortów. Czas najwyższy zapobiec tym niepokojącym zjawiskom. Zagadnienia zasadnicze zawodu bibliotekarskiego: pragmatyka, kwalifikacje, uregulowanie uposażeń wymagają bezwzględного załatwienia. Jeśli na przestrzeni 40 lat działalności Stowarzyszenia dotychczasowe Zarządy umiały wyjść z inicjatywą i walczyć o sprawy bibliotekarskie, kiedy sytuacja tego wymagała, spodziewać się należy, że u wejścia do piątego dziesięciolecia nowy Zarząd Główny SBP dołoży starań i wysiłków w kierunku pomyślnego zakończenia tych istotnych spraw. Wymaga tego potrzeba nauki i kultury, dla której pracujemy.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest tą organizacją, której najważniejszym zadaniem jest praca nad systematycznym podnoszeniem poziomu zawodu, nad wyrabianiem wśród członków postawy świadomych współrealizatorów polityki kulturalnej Państwa Polskiego. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest tą organizacją, która obejmuje zasięgiem swoim pracowników wszystkich sieci bibliotek i czuje się odpowiedzialną za całość spraw bibliotecznych. Nie szczędźmy sił w dążeniach naszych ku lepszemu jutru dla dobra naszej ojczyzny, dla pomyślnego rozwoju bibliotek polskich.

HELENA HLEB-KOSZAŃSKA
Instytut Bibliograficzny

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA BIBLIOGRAFICZNA
W WARSZAWIE 19—22 IX 1957

Niniejsze sprawozdanie ma dwa zasadnicze cele: 1. nieco szerzej zapoznać z przebiegiem i wynikami tej konferencji międzynarodowej, której obrady — ze względu na wąskość jej problematyki — toczyły się z udziałem nielicznych bibliografów i bibliotekarzy polskich, 2. przedstawić te zasadnicze trudności, które pokonać musieli organizatorzy realizujący to spotkanie międzynarodowe.

Znamieniem charakterystycznym konferencji były z góry założone konkretne cele praktyczne: chodziło o wskazanie metod współpracy międzynarodowej w zakresie bibliografii narodowej retrospektywnej. Tak sformułowali w wstępie zadania konferencji jej inicjatorzy — bibliotekarze rumuńscy (z dyr. Stefanem Gruia na czele), którzy w gronie kolegów jugosłowiańskich, polskich i węgierskich w czasie spotkania na Międzynarodowym Kongresie Bibliotek i Ośrodków Dokumentacji w Brukseli w 1955 r. stwierdzali trudności w opracowaniu własnej bibliografii retrospektywnej i postulowali współpracę w tym zakresie z sąsiednimi krajami. Istotnie starszy okres bibliografii retrospektywnej narodów wchodzących ongiś (nawet częściowo) w skład monarchii austrowęgierskiej ma własną problematykę: specyficzne warunki rozwoju ich państwowości przy niekwestionowanej odrębności kulturalnej, rozproszenie zabytków piśmienniczych, zwłaszcza z okresu starszego, w zasobach obcych bibliotek, odmienne tradycje bibliograficzne każdego z tych krajów — tworzą zawiły kompleks zagadnień rzutuujących na bibliografię narodową retrospektywną.

Realizacji konferencji podjęła się Polska, co było naturalną konsekwencją faktu posiadania pomnikowej — w skali światowej — *Bibliografii polskiej* Estreicherów. Żywe doświadczenia bibliograficzne, kontynuowane prace w zakresie bibliografii narodowej retrospektywnej zobowiązywały niejako bibliografów polskich do stworzenia płaszczyzny dla wymiany myśli, która pozwoliłaby sformułować zalecenia współpracy międzynarodowej.

Organizacja Konferencji spoczęła na barkach Biblioteki Narodowej, a ściślej jej Instytutu Bibliograficznego oraz Zakładu Starych

Druków i Ośrodka Opieki nad Dawną Książką. W okresie końcowym zostali wciągnięci do niewdzięcznych prac gospodarczych i technicznych bibliotekarze ze wszystkich zakładów Biblioteki.

Prace przygotowawcze — wbrew pierwotnym rachubom — wyszły poza przewidywany zrazu termin wiosny 1956 r. i po dwuletnich zabiegach pozwoliły na sfinalizowanie tego spotkania 19—22 IX 57, co — jak się pokazało w toku zaawansowanych już przygotowań — nie było szczęśliwie obraną datą, kolidowało bowiem z dorocznym Zjazdem Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID) oraz Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy (FIAB) w Paryżu.

Od zarania prac organizacyjnych rozszerzono krąg uczestników na inne kraje socjalistyczne, tym bardziej iż posiadające one w swych bibliotekach zespoły interesujące inne kraje poszukujące swego rozproszonego piśmiennictwa. Względ ten nakazywał pozyskać także bibliografów austriackich, co się spotkało z jednomyślną aprobatą wszystkich uczestników. Niemniej przeto — w tym punkcie — starania organizatorów zakończyły się niepowodzeniem i Austria nie wzięła udziału w naszej konferencji.

Zespół uczestników ukształtował się w sposób następujący:

Bułgaria: prof. Todor Borow, dyrektor Instytutu Bibliograficznego, Sofia — przewodniczący delegacji i M. Isakow, przedstawiciel Sekcji Bibliotek w Min. Oświaty i Kultury.

Czechosłowacja: Vladimír Černý, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Kultury — przewodniczący delegacji i dr Jaroslav Dřtina, prof. bibliotekarstwa na Uniwersytecie, Praga; dr Jaroslav Kunc, dyrektor Biblioteki Narodowej; dr Jan Petrmičl, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, Praga; Jan Štefaník, kierownik Sekcji Bibliograficznej, Matica Slovenska, Martin; Josef Repčák, dyrektor Biblioteki, Preszów.

Jugosławia: Milutin Ivanušić, dyrektor Instytutu Bibliograficznego, Beograd; dr Smilja Mišić, dyrektor Centralnej Biblioteki Serbskiej Akademii Nauk, Beograd — przewodnicząca delegacji; dr Mate Ujević, wicedyrektor, Leksikografski Institut FNRJ, Zagrzeb.

NRD: dr Erich Drews, kierownik Działu Bibliograficznego Deutsche Bücherei, Lipsk; prof. dr Horst Kunze, dyrektor Deutsche Staatsbibliothek, Berlin; dr Johannes Müller — przewodniczący delegacji, kierownik Działu Wydawnictw Naukowych i Bibliotek w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, Berlin.

Polska: mgr Zbigniew Daszkowski, kustosz Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej; mgr Maria Dembowska, kustosz

Institutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej; doc. dr Helena Hleb-Koszańska, dyrektor Institutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej — przewodnicząca delegacji; prof. dr Alodia Kawecka-Gryczowa, kierownik Zakładu Starych Druków oraz Ośrodka Opieki nad Dawną Książką Biblioteki Narodowej; dr Janina Pelcowa, kustosz Institutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej (sekretarz Konferencji); mgr Henryk Sawoniak, kustosz Institutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej — oraz członkowie honorowi: prof. Aleksander Birkenmajer, Uniwersytet Warszawski; prof. Karol Estreicher, Uniwersytet Jagielloński.

Rumunia: Angela Popescu-Bradaceni, dyrektor Biblioteki Narodowej, Bukareszt — przewodnicząca delegacji; Marcel Jianu, dyrektor Institutu Dokumentacji Technicznej, Bukareszt.

Węgry: dr Esther V. Waldapfel, wicedyrektor — przewodnicząca delegacji oraz Pal Béley i Istvan Gombocz, kierownicy działów Biblioteki Narodowej Széchenyi w Budapeszcie.

Z S R R: Paweł Michajłowicz Bogaczow, dyrektor Biblioteki Państwowej im. Lenina, Moskwa — przewodniczący delegacji; Nadieżda Aleksandrowna Lawrowa, sekretarz naukowy Wszeczwiązkowej Izby Książki, Moskwa.

Prócz tego w charakterze obserwatorów wzięli udział w obradach: przedstawicielka Naczelnej Dyrekcji Bibliotek Francji, kustosz Paule Salvan, oraz zaproszeni bibliografowie i bibliotekarze polscy.

Przyjęto jednomyślnie postulat organizatorów, iż referaty nie będą odczytywane w toku obrad, ale zawczasu nadesłane do Warszawy zostaną tu powielone i udostępnione uczestnikom przed konferencją. Jednak mimo uzgodnionych terminów i trzymiesięcznego okresu — między datą nadesłania referatu a terminem spotkania — dwa referaty przybyły dopiero wraz z ich autorami na rozpoczynającą się konferencję.¹ Jako języki oficjalne obrad przyjęto francuski i rosyjski. Obok nich w wersji równoległej referatów wystąpił język czeski, słowacki, niemiecki i polski. Trzy pierwsze referaty miały nadto redakcję rosyjską, a referat polski — przekład francuski, 3 referaty ograniczyły się do redakcji francuskiej, 4 były w obu językach. W toku obrad obok tych dwu języków oficjalnych wystąpił sporadycznie język nie-

¹ Przy okazji warto podkreślić, iż ze względu na spóźniony termin referaty jugosłowiańskie nadeszły w postaci drukowanej, jeden z referatów radzieckich został powielony w Moskwie.

miecki, a z reguły zachodziła konieczność tłumaczenia przemówień francuskich na język rosyjski i odwrotnie, co obciążało organizatorów dodatkową troską o bieżący przekład wszystkich wystąpień dyskusyjnych, dokonywany na podstawie pisemnych notatek dostarczanych przez mówców.

Wreszcie, by tu wyczerpać sprawy organizacyjne, wspomnieć wypada, iż właściwe obrady poprzedziło 18 IX zebranie szefów delegacji zagranicznych, których gospodarz Konferencji — dyr. doc. E. Horodyski — zapoznał z delegatami polskimi. Tu przyjęto regulamin i porządek dzienny obrad (wyłącznie plenarnych), ustalono, iż kolejno przewodniczyć będą przedstawiciele delegacji zagranicznych, powołano komisję wnioskową (po jednym członku każdej delegacji wraz z sekretarzem Konferencji), która 20 i 21 IX przygotowała zalecenia końcowe Konferencji.

Otwarcie Konferencji (19 IX) z udziałem Ministra Kultury i Sztuki Karola Kuryłuka uzyskało zwyczajową oprawę, jako to: przemówienie wprowadzające dyrektora Biblioteki Narodowej, doc. Horodyskiego, który scharakteryzował genezę i zadania Konferencji, złożenie życzeń owocnej pracy przez min. Kuryłuka, odczytanie przez dr Młścię podobnych życzeń FIAB, przesłanych Konferencji za pośrednictwem delegacji jugosłowiańskiej, przemówienie przedstawicielki bibliotek francuskich Paule Salvan. Życzenia Unesco w dniu następnym przekazała przybyła na inne zebranie międzynarodowe p. Ruth Lazarus.

Z konferencją powiązano wystawę obrazującą rozwój i współczesną organizację bibliografii polskiej. Umieszczona w hallu sali obrad, w lokalu użyczonym Konferencji przez Centralną Bibliotekę Rolniczą, mogła ona informować wszystkich uczestników bez dodatkowego angażowania ich czasu. Koncepcja wystawy, dobór eksponatów i ich prezentacja były dziełem pracowników Instytutu Bibliograficznego oraz Zakładu Starych Druków BN.

Tyle o preliminarzach organizacyjnych. Przechodząc do spraw merytorycznych Konferencji, warto podkreślić, że zgłoszone referaty — mimo, że problematyka Konferencji była z góry ustalona, a główny nacisk miał spocząć na wytyczeniu metod współpracy międzynarodowej — uległy w toku dwuletnich przygotowań pewnym zmianom, a ich redakcja ostateczna dowodzi, iż nie wszyscy autorzy czuli się skrepowani sugestiami wyjściowymi. Oto tytuły referatów (w przekładzie polskim):

1. T. B o r o w (Bułgaria): Współpraca międzynarodowa w zakresie bibliografii równoległych (bieżących i retrospektywnych) dotyczących dwu krajów (w jęz. franc.).
2. Stan i zadania narodowej bibliografii retrospektywnej w Czechosłowacji. Cz. 1. J. K u n c: Czechy i Morawy (w jęz. czesk. i ros.). Cz. 2. J. Ś t e f a n i k: Słowacja (w jęz. słowackim i ros.).
3. S. M i ś i ć: Problemy i metody pracy nad narodową bibliografią retrospektywną ksiązek jugosłowiańskich (w jęz. franc. i ros.).
4. M. U j e w i ć: Bibliografia retrospektywna zawartości czasopism jugosłowiańskich (w jęz. franc.).
5. E. D r e w s: Rodzaje i ukształtowanie bibliografii narodowej w Niemczech (w jęz. niem., przekł. ros.).
6. A. K a w e c k a - G r y c z o w a: Aktualne zagadnienia retrospektywnej bibliografii narodowej w Polsce (w jęz. pol., przekł. franc.).
7. S. G r u i a: Rzut oka na bibliografię w Ludowej Republice Rumuńskiej oraz problemy współpracy bibliograficznej między państwami socjalistycznymi (w jęz. franc. i ros.).
8. E. V. W a l d a p f e l (redaktor węg. refer. zbior.): Problemy współpracy w dziedzinie bibliografii retrospektywnej krajów sąsiednich (w jęz. franc.) i w toku obrad doręczony komunikat uzupełniający franc. pt.: Kilka zagadnień bibliografii narodowych bieżących. Dodatek: Ujawnienie i rejestracja bibliograficzna materiałów dotyczących stosunków kulturalnych między krajami demokracji ludowej.
9. P. M. B o g a c z o w: O rozwoju bibliografii na użytek badań naukowych w Związku Radzieckim (w jęz. ros., streszcz. franc.).
10. N. A. Ł a w r o w a: Organizacja radzieckiej bibliografii państwowej (w jęz. ros. i franc.).

Sumaryczna charakterystyka tych materiałów pozwala stwierdzić, że większość autorów przedstawiła stan bibliografii narodowej retrospektywnej swego kraju: prace wykonane, w toku opracowania lub zaplanowane, ewentualnie z podkreśleniem momentów metodycznych (dr Kunc) lub organizacyjnych (M. P. Bogaczow), inni naświetlili przy tym kluczową problematykę tego typu bibliografii, wskazując kryteria doboru i metody gromadzenia materiałów, zagadnienia opisu i kompozycji bibliografii lub — zespołu spisów, dołączając wnioski do przedyskutowania, że tu wymienię referaty prof. Kaweckiej-Gryczowej, dr Miśiń, Stefanika, dr Waldapfel. Referat dra Drewsa

przedstawił szczegółowo ukształtowanie bibliografii narodowej bieżącej niemieckiej i spożytkowanie jej materiałów w zestawieniach scalających rocznych i pięcioletnich. N. A. Ławrowa zapoznała z założeniami ideowymi i organizacją bibliografii radzieckiej: działalnością Wszechziązkowej Izby Książki w Moskwie oraz pracami innych izb książki. Jednym odcinkiem bibliografii narodowej zajął się szczegółowo dr Ujević, referując stan prac nad retrospektywną bibliografią z zawartości czasopism jugosłowiańskich. Podobnie prof. Borow zanalizował wybraną problematykę współpracy dwu krajów przy równoległym opracowaniu bibliografii retrospektywnej i bieżącej piśmiennictwa, ilustrującego związki kulturalne z innym krajem. W sformułowaniach autora utajone są szczegółowe propozycje organizacji takiego właśnie współdziałania. Analogiczne tezy postawili koledzy węgierscy w komunikacie uzupełniającym. Nie poddano wszakże tych kwestii dokładniejszemu rozpatrzeniu i tylko ułamkowo weszły one do wniosków końcowych.

Liczne i różnorodne zagadnienia objął referat rumuński². Po zwięzłym zarysie rozwoju i organizacji bibliografii rumuńskiej, także — specjalnej (które w toku obrad uzupełniła szczegółowymi danymi o bibliografii narodowej retrospektywnej Popescu-Bradaceni) wysunął autor szereg konkretnych wniosków dotyczących różnych aspektów współpracy międzynarodowej, także co do bibliografii specjalnej, wymiany wydawnictw i wypożyczania międzybibliotecznego, koordynacji prac badawczych w zakresie bibliografii itd. Propozycje takie, jak ujednoczenie opisu bibliograficznego i klasyfikacji w bibliografiach bieżących narodowych (wysunięte również przez kolegów węgierskich w komunikacie uzupełniającym), unifikacja metryki książki, zawierającej elementy pomocne przy sporządzaniu opisu, postulat dołączania obcojęzycznych streszczeń itp. trzeba uznać za sprawy o dużym ciężarze gatunkowym, których pozytywne rozstrzygnięcie mogłoby stworzyć przesłanki do skutecznej współpracy międzynarodowej.

Niemniej przeto trzeźwa ocena możliwości czasowych, a zarazem świadomość, że niektóre tematy, jak np. ujednoczenie opisu bibliograficznego są już na warsztacie międzynarodowym ISO (International Standards Organization) i FIAB skłoniły organizatorów do po-

² Jego autor i inicjator konferencji dr S. Gruia nie wziął udziału w naszym spotkaniu udając się na konferencję FIAB.

minięcia w porządku dziennym i w dyskusji zagadnień wychodzących poza centralną problematykę. Zarazem dążenie do zapewnienia jak najefektywniejszego toku obradom zasugerowało poprzedzenie każdego punktu porządku dziennego (a były to zagadnienia węzłowe) syntetycznym przedstawieniem opinii wypowiedzianych w poszczególnych referatach. I tak sądy dotyczące pojęcia bibliografii narodowej zestawiała M. Dembowska, metody gromadzenia materiałów omówiła A. Kawecka-Gryczowa, formy współpracy międzynarodowej — H. Sawoniak, zagadnienia umów kulturalnych — V. Černy.

Podstawowa dla konferencji koncepcja bibliografii narodowej może mieć — jak wiadomo — różne rozwiązanie w zależności od stosowania kryterium: terytorialnego, pokrywającego się z pojęciem państwa (jak np. w *Przewodniku Bibliograficznym* 1949 n., w bibliografii radzieckiej), — językowego (w bibliografii niemieckiej), — ewentualnie z dodaniem kryterium przedmiotowo-etnicznego, prowadzącego do włączenia także materiałów zagranicznych wiążących się z danym krajem, narodem (tak — w *Bibliografii polskiej* Estreicherów). Ta właśnie koncepcja estreicherowska pozwala jak najwszechstronnie ująć dorobek piśmienniczy narodu oraz jego powiązania z kulturą innych narodów, słowem — zobrazować jego dziedzictwo kulturalne.

Wymienione kryteria, nie kwestionowane w odniesieniu do bibliografii narodowej bieżącej, zrodziły szereg sprzeciwów wobec perspektywy sztywnego ich stosowania na terenie bibliografii retrospektywnej. I tak — posłużenie się kryterium terytorialnym w odniesieniu do okresów starszych, gdy granice polityczne przebiegały inaczej, obejmując w ramach jednego państwa narody o odmiennej kulturze prowadzi dziś do dwukrotnego wykazywania tych samych materiałów w bibliografiach narodowych dwu odrębnych narodów. Koledzy jugosłowiańscy żywo oponowali przeciw temu rozwiązaniu, a dr Ujević szermował lapidarną formułą, iż książka „nie może mieć dwu narodowości”.

Dr Miśić wskazywała także, iż niewłaściwym może się stać rygorystycznie uwzględniane kryterium językowe lub pochodzenia autora. Delegatka radziecka wysunęła ponadto kryterium ideologiczne, które przy obowiązującym zasadniczo bibliografię radziecką kryterium terytorialnym — decyduje o włączeniu do bibliografii narodowej retrospektywnej dzieł autorów postępowych, publikujących poza granicami kraju. Najbardziej pojemne kryterium

wskazywało, iż o przynależności do bibliografii retrospektywnej danego narodu decyduje wkład autora do dorobku kulturalnego tego narodu.

Wymiana opinii (dr Waldapfel, dr Drtina, dr Miśiń, Popescu, Ławrowa, Belley-Gombocz, Salvan), niezmiernie żywe utarczki dyskusyjne w kuluarach i na posiedzeniach komisji wnioskowej wykazały dowodnie, iż niemal każdy kraj uważa inne kryteria za słuszne. Toteż w podsumowaniu dyskusji nad tym problemem prof. Gryczowa podkreśliła relatywizm kryteriów i konieczność uwzględnienia epoki, warunków historyczno-politycznych i rozwoju kultury danego narodu oraz tradycji jego bibliografii, wypowiadając się zarazem przeciw zacieśniającemu kryterium ideologicznemu, które — jak wiadomo — ulega deprecjacji w toku przemian dziejowych. Odgłosy tej różnorodności istniejących bibliografii narodowych, a zarazem świadomość, iż nie może być mowy o ujednoczeniu ich koncepcji znalazły swój wyraz w brzmieniu 1. wniosku. Co więcej — wyraźnie zarysowuje się tu konieczność dalszych studiów teoretycznych, które mogą doprowadzić także do nowych ustaleń terminologicznych. Rzeczą charakterystyczną jest bowiem, iż dzisiejsza terminologia stroni w niektórych językach od powiązania bibliografii „narodowej” z pojęciem narodu.

Inny problem bibliografii narodowej nie spowodował dyskusji: sprawa ujmowania rękopisów w bibliografii (sformułowana w referatach rumuńskim i węgierskim) doznała w referacie prof. Gryczowej zacieśniającej korektury do rękopisów o wartości literackiej, przeznaczonych do rozpowszechniania, a więc z pominięciem rękopisów o wartości źródłowej i archiwalnej, i zawężeniem do starszego okresu bibliografii, gdy „książka pisana obsługiwała czytelników mniej więcej na równi z książką drukowaną”.

Wreszcie trzecia kwestia, narzucająca się przy lekturze referatów, dotyczy rozszerzenia tradycyjnego pojęcia bibliografii narodowej, ujmującej publikacje wydawniczo samoistne, na uzupełniającą ją bibliografię zawartości czasopism. Bodaj słuszna jest tu interpretacja M. Dembowskiej, która uważa tę rozbudowę za konsekwencję zarówno rozwoju i doniosłości czasopiśmiennictwa jak też usprawnienia informacji bibliograficznej. Ten typ bibliografii wzmiarkowali niemal wszyscy referenci, a dr Ujević — jak wspomniano — zrelacjonował szczegółowo jedyną w swej rozległości ogólną bibliografię retrospektywną zawartości czasopism jugosłowiańskich od XVIII wieku do 1945 r., łącznie ok. 2 200 000

opisów, już w toku publikacji. (Nawiasowo wtrącając, iż o podobnym przedsięwzięciu, mniej zaawansowanym i skromniejszym zasięgu chronologicznym, 1820—1952, wspomniała delegatka rumuńska w swym wystąpieniu dyskusyjnym). Referent przedstawił szczegółowo metody i organizację pracy, której owocem jest równocześnie sporządzona bibliografia jugosłowiańskich tytułów czasopism i innych wydawnictw periodycznych (ok. 12 500 pozycji). Dr Ujević podkreślił, iż ta właśnie retrospektywna bibliografia zawartości czasopism zmierza do zaoszczędzenia pracy autorom bibliografii specjalnych.

Podsumowanie opinii odnoszących się do następnego zagadnienia — metod gromadzenia materiałów, wydobycia wagi paru momentów: charakteru materiałów, które, w zależności od epoki, wymagają odmiennego traktowania; zasięgu chronologicznego, co przy większej rozpiętości rodzi — w imię właściwej organizacji pracy — konieczność periodyzacji, która nie może być dla wszystkich krajów identyczna: w odniesieniu do okresów starszych o datach początkowych decydują warunki kulturalno-historyczne oraz niejednokrotnie istniejące już spisy bibliograficzne; granice górne natomiast zaokrąglą się dziś najczęściej do połowy lub końca stuleci — wbrew istniejącym podziałom przyjętym dla dziejów politycznych.

Trzeci czynnik, mianowicie stopień rozproszenia materiałów, tj. ilość i jakość zasobów bibliotecznych do przebadania rodzi alternatywę: czy celowsze jest tworzenie kosztownego katalogu centralnego, który pozwoli przy opisie zwłaszcza druków starszych, najczęściej rozproszonych, z łatwością docierać do szeregu egzemplarzy tego samego wydania (postulat prof. Gryczowej, Jianu), czy też wystarczy dzięki obiegowi kartoteki zasadniczej porównanie katalogów największych bibliotek. Wniosek końcowy Konferencji zaleca zakładanie centralnych katalogów starych druków (tj. — do 1800 r.). Pozwoli to — przy umiejętnym operowaniu ich materiałami — na świadczenie usług na rzecz współpracy międzynarodowej. Dla okresów nowszych, gdy istnieje bibliografia narodowa bieżąca — narzuca się gromadzenie, a ściślej — uzupełnianie materiałów — poprzez obieg kartoteki zasadniczej.

Dalszy punkt porządku dziennego — formy współpracy międzynarodowej — uzyskał we wstępnym wprowadzeniu wyliczenie sugestii natury praktycznej. Za niezmiernie celową uznać wypada w wymianę wzajemną:

1. informacji: a) o bibliotekach posiadających zespoły książek, interesujących inne kraje, b) o ośrodkach bibliograficznych i pracach bibliograficznych w toku, które by mogły być przydatne innym krajom, m. in. periodyczne publikowanie wykazu prac w toku wykonania lub planowanych, c) o źródłach bibliograficznych każdego kraju, ewentualnie w postaci ogłaszanych retrospektywnych i bieżących bibliografii bibliografii,

2. wykazów wykonanych fotokopii i mikrofilmów najcenniejszych dokumentów oraz podstawowych źródeł bibliograficznych (ewent. w postaci mikrofilmów).

Współpraca międzynarodowa w zakresie gromadzenia materiałów mogłaby być dokonywana poza a) katalogami centralnymi (o czym już była mowa powyżej), b) przez obieg szpalt korektowych lub maszynopisu przygotowanej do wydania bibliografii, c) wymianę bibliografów (ewentualnie na podstawie wzajemnego przekazywania poborów tych pracowników), penetrujących obce biblioteki, by zarejestrować dokumenty do zmikrofilmowania, d) wymianę informacji bibliograficznych — na zasadach równoważności świadczeń, przy czym należałoby zdecydować, czy informacje obejmą też materiały zawarte w czasopismach. Wymianę tę można by ewentualnie też rozciągnąć na informacje o materiałach bieżąco publikowanych, jeśli się uzna, że czerpanie ich z ogłaszanych dziś bibliografii nie daje gwarancji kompletności. Przy tym można też postulować wzajemne przekazywanie tych wydawnictw, które stanowią najczęściej obiekt zbieraczy bibliotek centralnych każdego kraju.

Nawiasowo wspomnę, że w wystąpieniach dyskusyjnych N. A. Ławrowa scharakteryzowała ilościowo materiały bibliograficzne odnoszące się do krajów demokracji ludowej, skupione w kartotekach Wszechzwiązkowej Izby Książki, podkreślając wartość tych danych dla informacji o poszczególnych krajach (nie przewidując wszakże na razie możliwości ich wymiany)³, a dyr. Bogaczow pokrótce omówił zespoły książek i rękopisów, interesujące uczestników Konferencji, w Bibliotece im. Lenina oraz — Sałtykowa-Szczedriny, podnosząc przy tym doniosłość bieżącego pozyskiwania publikacji innych krajów w drodze wymiany.

³ Już po Konferencji Wszechzwiązkowa Izba Książki zaproponowała Bibliotece Narodowej wymianę opisów bibliograficznych poloników radzieckich (książek i materiałów z czasopism) w zamian za opisy polskich sowieckich kierowane do Biblioteki im. Lenina.

Wreszcie warto zaznaczyć, że Instytut Bibliograficzny doręczył uczestnikom materiały z *Przewodnika Bibliograficznego* 1956 r. odnoszące się do ich krajów z prośbą o wypowiedzenie się — po zestawieniu z materiałami w posiadaniu odnośnych ośrodków bibliograficznych — czy są to świadczenia przydatne do ich celów. O podobnej akcji wymiany opisów bibliograficznych materiałów z czasopism poinformował dr J. Kunc przedstawiając wzory opisów czeskich przekazywanych na podstawie umowy do Deutsche Bücherei. Akcję tę można by — według oświadczenia dra Kunca — rozszerzyć na inne kraje. Podejmując tę właśnie propozycję współpracy mgr S. Skwirowska (Instytut Bibliograficzny) zanalizowała wnikliwie problemy metodyczne, jakie należałoby przedyskutować przy podjęciu polsko-czeskiej wymiany opisów materiałów z czasopism.

Przewidziane powyżej formy współpracy wymagają wskazania ośrodka odpowiedzialnego za realizację podjętych zobowiązań. Tę wyraźnie postawioną w referacie rumuńskim tezę powtórzył w swym przemówieniu Jianu, a szerzej rozwinął egzemplifikując obficie V. Černy. Przedstawił on problemy związane z umowami kulturalnymi jako to: wymiana personelu — ze wskazaniem czasokresu wymiennych pobytów, wymiana publikacji, informacji bibliograficznych itp. Nieodzowne sprecyzowanie wzajemnych świadczeń i metod współpracy w zawieranych umowach kulturalnych da się osiągnąć — jak stwierdzono także we wniosku końcowym — jedynie w przypadku powoływania bibliografów lub bibliotekarzy przy zawieraniu takich aktów.

Wreszcie jedną z form bezpośredniej współpracy jest — uchwalone z żywą aprobatą — zalecenie odbywania *periodycznych konferencji bibliografów*.

Tak w schematycznym skrócie zarysowała się zasadnicza problematyka Konferencji. Dokoła niej w toku obrad przewijały się różne sugestie i propozycje, częściowo wykraczające poza centralną tematykę i dlatego nie dyskutowane (np. wniosek dra Petrmichla o opracowanie międzynarodowej retrospektywnej bibliografii ruchów społecznych, marksizmu), — inne nawiązujące do wniosków zawartych w referatach, częściowo tylko utrwalone w końcowych zaleceniach, jak np. opracowanie w Instytucie Bibliograficznym międzynarodowego wykazu instytucji bibliograficznych i dokumentacyjnych na podstawie danych dostarczonych przez poszczególne kraje (wniosek Belley-Gombocza), zestawienie wykazu większych bibliotek każdego kraju, co ułatwi ich kontakty międzynarodowe (Jianu), *periodyczne*

opracowywanie analiz najważniejszych publikacji bibliograficznych krajów uczestniczących w Konferencji w języku rosyjskim i jednym z zachodnio-europejskich, centralnego ich powielania i rozpowszechniania w krajach współpracujących i na Zachodzie (prof. Kunze), stworzenie międzynarodowego czasopisma bibliograficznego (dr Müller, Jianu), opracowanie międzynarodowego słownika terminologicznego naszej dziedziny (wniosek dr Gruia powtórzony przez Jianu), opracowanie projektu międzynarodowej instrukcji opisu bibliograficznego, jako podstawy do dyskusji, mającej na celu unifikację opisu — instrukcji do przedyskutowania na specjalnym spotkaniu międzynarodowym uczestników obecnej Konferencji (Jianu), wprowadzenie na wzór bonów książkowych Unesco podobnych bonów rozliczeniowych za świadczenia bibliograficzne, mikrofilmowe itp. (wniosek dra Gruia ponowiony przez Popescu-Bradiceni).

Wpłynęły też do sekretariatu Konferencji wnioski zgłoszone przez uczestniczących w charakterze obserwatorów bibliografów polskich; dotyczyły one przeważnie spraw ściśle polskich i zgodnie z decyzją organizatorów Konferencji nie zostały włączone do dyskusji.

Wyniki konferencji utrwalone są w jej zaleceniach końcowych, których pełny tekst zamyka niniejsze sprawozdanie.

Antycypując zapoznanie się z nimi czytelników niniejszej relacji, niech mi wolno będzie pokusić się o próbę oceny wyników naszego spotkania. Trzeba tu podnieść parę momentów. Dokonana wymiana poglądów pozwoliła szerzej — w skali porównawczej, w konfrontacji z cudzymi bezpośrednio formułowanymi opiniami — spojrzeć na podstawowe zagadnienie, jakim jest różnorodność koncepcji bibliografii narodowej retrospektywnej; przeto końcowe stwierdzenie, iż potrzebne tu są dalsze studia teoretyczne wolno traktować jako wniosek o cechach dynamicznych. Zarazem materiały opracowane przez referentów i uzupełnione w dyskusji dają obraz stanu bibliografii narodowej retrospektywnej w większości krajów, może niezupełnie jednolity w swej szczegółowości, niemniej przeto przynoszący pewien nowy pogląd na te sprawy⁴.

Analiza zaleceń końcowych wykrywa, że można je potraktować jako rejestr ustaleń metodyczno-organizacyjnych pożytecznych także w skali krajowej, że tu zwrócę uwagę na sugestie co do tworzenia katalogów centralnych starych druków, publikowanie bie-

⁴ Materiały Konferencji są przygotowywane do druku.

żące bibliografii bibliografii, także — prospektywnego ich wykazu itp. Nie umniejsza znaczenia tych zaleceń to, że w niektórych krajach są one częściowo już zrealizowane.

Charakter wniosków-zaleceń (przed innego typu sformułowaniami bronili się przedstawiciele niektórych delegacji) sprawia, że należy je traktować jako punkt wyjścia przy podejmowaniu rozmów o współpracy między poszczególnymi instytucjami bądź jako wytyczne do uwzględnienia w umowach kulturalnych zawieranych przez rządy poszczególnych państw.

Charakterystyczne, iż niektóre wnioski sankcjonują istniejące już próby współpracy, że tu przypomnę wystąpienie dyr. Kunca relacjonującego wysyłkę czeskich materiałów bibliograficznych do Deutsche Bücherei. Podobnie postulowana wymiana bibliografów, którzy mogliby penetrować obce biblioteki, by odszukać materiały interesujące ich kraj, doznała niemal równocześnie pierwszej realizacji na naszym gruncie, dzięki pobytowi polskiego specjalisty-rękopiśmiennika w Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedriny w Leningradzie, gdzie zapoznał się on z rękopiśmiennymi polonicami. Z kolei spowoduje to bądź rewizytę bibliotekarza radzieckiego, który zarejestruje rękopisy cyryliczne w posiadaniu Biblioteki Narodowej, bądź — sporządzenie ich spisu u nas, naszymi siłami — na użytek Biblioteki w Leningradzie. Ograniczam się do tych paru przykładów — chodzi obecnie zarówno o rozszerzenie takich akcji jak też ich intensyfikację.

Sądzę, że wolno po stronie pozytywów Konferencji zapisać także fakt zetknięcia się bibliografów różnych krajów, co pozwoliło nam, bibliografom polskim, nawiązać bezpośrednie kontakty, tak utrudnione wskutek skąpych wyjazdów zagranicznych. (Wspomnę nawiasowo o sprzyjającej po temu atmosferze na spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, na pożegnalnym przyjęciu oraz przy zwiedzaniu miasta). Pobyt gości uzyskali organizatorzy dla zapoznania ich z naszymi warsztatami bibliografii narodowej retrospektywnej w Instytucie Badań Literackich oraz w Zakładzie Starych Druków i Instytucie Bibliograficznym, także — z innymi agendami Biblioteki Narodowej, wśród których Stacja Mikrofilmowa, nieodzowne ogniwo we współpracy międzynarodowej, zaprezentowała swoje osiągnięcia.

Innego rodzaju wartością jest suma zaleceń końcowych, które mogą się stać wytycznymi współpracy międzynarodowej w skali szerszej niż zespół uczestniczących krajów oczywiście

pod warunkiem, iż podejmiemy systematyczną ich realizację w konsekwentnie rozszerzanych umowach o wyraźnie sprecyzowanych celach. Uzasadnieniem tej akcji jest dążenie do jak najpełniejszego poznania naszego piśmiennictwa i jego powiązań kulturalnych z innymi narodami, co łącznie pozwoli właściwą miarą oszacować nasze dziedzictwo kulturalne a zarazem — śledzić recepcję dzieł polskich we współczesnej nam epoce.

Z A L E C E N I A
MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI BIBLIOGRAFICZNEJ
W WARSZAWIE 19—22 IX 1957*

Delegacje następujących krajów: Bułgarskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i ZSRR, uczestniczące w Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej w dn. 19—22 IX 57 w Warszawie, stwierdzają pożytek płynący ze współpracy międzynarodowej krajów mających wspólną problematykę w zakresie bibliografii narodowej. Konferencja nie formułuje szczegółowych wniosków, jedynie — zalecenia ogólne, które mogą być użyteczne przy zawieraniu umów dwustronnych między instytucjami bibliograficznymi. Pożądane jest, by zalecenia te uwzględniono przy zawieraniu umów kulturalnych.

1. Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna stwierdza różnice koncepcji bibliografii narodowej i wyraża przekonanie, iż niemożliwe jest ich ujednoczenie. Pojęcie bibliografii narodowej wymaga przeto nowych studiów teoretycznych.

2. Pożądane jest opracowanie katalogów centralnych starych druków (do 1800 r.) jako pomocy w gromadzeniu materiałów dla bibliografii narodowej retrospektywnej z uwzględnieniem potrzeb bibliografii narodowych innych krajów.

3. Pożądane jest podjęcie badań nad możliwością sporządzenia retrospektywnej bibliografii zawartości czasopism w poszczególnych krajach.

* Jest to przekład z wersji oryginalnej dwujęzycznej: francuskiej i rosyjskiej.

4. Współpraca międzynarodowa w zakresie bibliografii narodowej może być zrealizowana przy pomocy wymiany informacji:

- a) o zbiorach, które mogą interesować inne kraje,
- b) o pracach bibliograficznych opracowywanych lub planowanych, które mogą interesować inne kraje,
- c) o wykazach fotokopii i mikrofilmów książek, rękopisów i wydawnictw ciągłych.

5. Kraje zainteresowane będą porozumiewały się ze sobą w celu wzajemnego komunikowania sobie podstawowych źródeł bibliograficznych i podręczników metodyki bibliografii. Pożądane jest publikowanie sprawozdań o nich w innych krajach. Najważniejsze wydawnictwa powinny przeto być zaopatrzone w streszczenia w jednym z bardziej rozpowszechnionych języków.

6. Pożądane jest dokonywanie wymiany wykazów instytucji, które zajmują się bibliografią w poszczególnych krajach.

7. W celu dostarczenia systematycznych informacji o wydawnictwach bibliograficznych pożądane jest publikowanie bibliografii bibliografij w poszczególnych krajach.

8. Dla gromadzenia materiałów pożądane jest:

a) organizowanie na podstawie umów dwustronnych wymiany bibliografów w celu zapoznania się z materiałami lub — przeznaczenia ich do mikrofilmowania,

b) zorganizowanie wymiany wzajemnych usług bibliograficznych przez wyznaczenie szczególnie wykwalifikowanych osób do gromadzenia materiałów bibliograficznych i dokumentacyjnych w postaci fotokopii, mikrofilmów itd.

9. W dziedzinie bibliografii narodowych bieżących pożądana jest — zgodnie z umowami zawieranymi dwustronnie — wymiana opisów bibliograficznych książek i artykułów z czasopism interesujących odnośnie kraje.

10. Pożądana jest wymiana wydawnictw interesujących bibliografię odnośnych krajów.

11. Współpraca międzynarodowa wymaga wskazania organu centralnego, który byłby obciążony wykonaniem zadań płynących z umów dwustronnych przewidzianych w umowach kulturalnych.

12. Ustalenie przedmiotu i form współpracy jest wynikiem bezpośredniego porozumienia między dwoma krajami zainteresowanymi.

13. Pożądane jest, aby przy zawieraniu dwustronnych umów kulturalnych byli konsultowani przedstawiciele instytucji bibliograficznych oraz bibliotek.

14. Pożądane jest systematyczne organizowanie kolejno w każdym kraju konferencji poświęconych zagadnieniom współpracy międzynarodowej w zakresie bibliografii.

15. Pożądane jest publikowanie w czasopiśmie *Sovetskaja bibliografija* artykułów poświęconych zagadnieniom poruszonym na Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej. Artykuły te będą mogły być wykorzystane w czasopiśmie bibliograficznych innych krajów.

16. Pożądane jest rozszerzenie wymiany międzynarodowej książek oraz międzynarodowego wypożyczania międzybibliotecznego; odnośne zagadnienia szczegółowe powinny stanowić przedmiot osobnej konferencji.

BERNARD OLEJNICZAK
Miejska B-ka Publ. im. E. Raczyńskiego
Poznań

ZAGADNIENIE NOT BIBLIOGRAFICZNYCH PRZY KATALOGOWANIU RĘKOPISÓW

(Artykuł dyskusyjny)

Z doświadczenia wiemy, że poszczególne tomy katalogów rękopisów bibliotek polskich (zresztą nie tylko polskich) ukazują się w zasadzie w odstępach kilkudziesięcioletnich. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy był zazwyczaj chroniczny brak funduszków czy to na zwiększenie stałych etatów w oddziałach rękopisów, czy też na kosztowne a przy tym długotrwałe prace zlecone. A nawet dzisiaj, gdy stan ten uległ znacznej poprawie, ukazały się od r. 1945 zaledwie trzy duże publikacje z tego zakresu. Należy sobie wobec tego postawić pytanie, czy nieproduktywność wydawnicza w tej dziedzinie nie ma innych, głębszych jeszcze przyczyn. Leżą one chyba i w tym, że chociaż w wielu bibliotekach opracowany jest nawet poważny procent zbiorów rękopiśmiennych, to jednak nie w tym stopniu, który by umożliwił publikację katalogu w ostatecznej formie, stosownie do obowiązujących wytycznych¹. Czasami przygotowuje się więc do druku wydawnictwa cząstkowe o niekompletnym opisie w postaci materiałów, biuletynów itp., posiadających charakter ra-

¹ *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*. Wrocław 1955.

czej awizujący i tymczasowy. W tym stanie przejściowym mogą one jednak pozostać przez wiele lat — może i na zawsze — w wyniku przeświadczenia ustawicznie gnębiącego bibliotekarza, że jego praca stale jeszcze wykazuje luki.

Przyczyna tego niewątpliwego faktu tkwi między innymi w maksymalistycznych wymaganiach stawianych bibliotekarzom przez przepisy katalogowania. Szczególnie doniosłym — i co ważniejsze nadającym się do modyfikacji w sensie uproszczenia — wydaje się paragraf o notatce bibliograficznej. Według niego² w notatce bibliograficznej należy objaśnić:

- a. czy, gdzie i kiedy rękopis był drukowany w całości lub w częściach, przy czym zbytnia drobiazgowość nie jest wskazana;
- b. czy, gdzie i kiedy był szczegółowo opisany lub w inny sposób reprodukowany (facsimile, fotokopia, mikrofilm);
- c. w jakich innych zbiorach rękopiśmiennych znajdują się rękopisy pokrewne lub z tego samego źródła pochodzące albo uzupełniające dany rękopis treściowo.

Informacja o wydaniu drukiem poszczególnych tekstów zawartych w rękopisie powinna znajdować się przy opisie danej pozycji. Dopuszczalne jest pominięcie tego przy tekstach powszechnie znanych i wielokrotnie publikowanych.

Przepis ten stosuje się przy opracowywaniu rękopisów średnio-wiecznych jak i nowożytnych.

Przy jego analizie nasuwają się dwa pytania, dwie wątpliwości:

1. Czy przepis ten jest w pełni i zawsze możliwy do zrealizowania?

2. Czy w tej formie jest w ogóle celowy?

Przyjrzyjmy się pierwszemu pytaniu.

Mało jest w Polsce nie tylko bibliotek, lecz nawet miast, ośrodków całych, posiadających komplet wydawnictw źródłowych, niezbędnych do zaopatrzenia katalogu rękopisów w przepisowe noty bibliograficzne³. Stałe zaś sprowadzanie z innych bibliotek często wielokrotnie tego samego dzieła, możliwe jest tylko w teorii. Niechętnym okiem będą na to patrzyły wypożyczalnie zarówno biblioteki sprowadzającej jak i wypożyczającej.

Sprowadzenie danego źródła dla pewnej większej już ilości pozycji uprzednio skatalogowanych (celem uniknięcia zbyt wielkiego

² Tamże, § 71.

³ Myślę tutaj o wydawnictwach polskich; jeżeli chodzi o obce, Polski dotyczące lub inne, to sytuacja jest znacznie jeszcze trudniejsza.

ruchu książek) również nie jest praktycznie zadowalającym rozwiązaniem, katalogujący bowiem, powracając po pewnym czasie do tekstu pozostawionego na razie na uboczu, musi się z nim pod pewnym względem na nowo zapoznać. Może się zresztą zdarzyć, że jeden czy drugi rękopis tego zespołu został tymczasem wypożyczony.

Również w teorii tylko można by zaproponować katalogowanie wybranej grupy rękopisów tematycznie ze sobą związanych i uprzednio wyselekcjonowanych. Selekcja taka łatwo bowiem przeoczy odnośne teksty zawarte w klockach rękopiśmiennych, przy „silvach” zaś i przy „miscelaneach” różnorodność materiału i jego rozciągłość pod względem chronologicznym może — choć nie musi — uniemożliwić zaklasyfikowanie rękopisu do jakiejś pojemnej nawet grupy rzeczowej. Ponadto system ten ogłosiłby na długi okres czasu inne biblioteki często z całych grup wydawnictw źródłowych, co w teorii i w praktyce jest niewykonalne.

Drugim zagadnieniem utrudniającym niepomiernie, a właściwie uniemożliwiającym w praktyce sporządzenie całkowicie pewnej noty bibliograficznej, to sprawa ustalenia wydawnictw, w których mogą się znajdować poszukiwane źródła. Poza typowymi wydawnictwami źródłowymi mamy olbrzymią ilość wydawnictw zwartych, zbiorowych i periodycznych, pamiętników i antologii, prac monograficznych i przyczynkarskich zawierających źródłowe teksty historyczne lub utwory literackie często po raz pierwszy i jedyne drukowane. Bibliotekarz będzie znał jedynie najważniejsze z publikacji nietypowych, w których może znaleźć pewne teksty źródłowe. Wielką pomocą będą przy tym dla niego bibliografie, które są jednak niekompletne, a ponadto wymagają selekcji, podczas której niespecjaliście może ująć wydawnictwo bardzo istotne lub też właśnie zupełnie przypadkowo zawierające poszukiwane materiały. Jak łatwo wówczas krytykowi śledzącemu dane zagadnienie podać w wątpliwość wartość całej pracy bibliotekarza! Tak oto wbrew najlepszej nawet wiedzy i chęci bibliotekarza sporządzenie pełnej notatki bibliograficznej może napotykać — zależnie od stopnia wyposażenia warsztatu naukowego danego ośrodka — na poważne, czasami nawet nieprzewidywane trudności natury na ogół technicznej, wpływające wybitnie hamująco na przepisowe opracowywanie rękopisów.

Drugie pytanie właściwie skierowane jest bardziej do czytelników aniżeli do bibliotekarzy. Idzie mianowicie o stwierdzenie czy zaopatrzenie katalogów rękopisów w dość szczegółowe noty bibliogra-

ficzne jest celowe z punktu widzenia użytkownika. Mówię dość szczegółowo, bo § 71 cytowanych *Wytycznych* zawiera pewną nieścisłość przy określaniu stopnia opracowywania notatki. Raz mówi, że przy redagowaniu notatki bibliograficznej „zbyttnia drobiazgowość nie jest wskazana”, w innym zaś miejscu, że „dopuszczalne (podkreślenie autora) jest pominięcie tego przy tekstach powszechnie znanych i wielokrotnie publikowanych”. W konsekwencji pozostawia się więc wolną rękę bibliotekarzowi, co nie może pozostać jednak bez wpływu na jakość i tempo opracowywania, a w dalszej kolejności na samo korzystanie z katalogów.

Celem zasadniczym pracy bibliotekarzy-rękopiśmienników jest takie naukowe opracowanie rękopisu, którego rezultatem będzie wszechstronne jego udostępnienie, umożliwienie jego identyfikacji i przez to samo także kontroli administracyjnej. Osiągniemy to — pomijając w tym miejscu opis zewnętrzny, formalny rękopisu — przez dokładne wyszczególnienie pojedynczych części lub pozycji tekstów jednostki rękopiśmiennej. Czy więc częściowa rezygnacja ze zmuśnionego i czasochłonnego wyszukiwania not bibliograficznych doprowadziłaby do kolizji z owym celem zasadniczym bibliotekarza? Sądzę, że nie. A nawet wprost przeciwnie, przyspieszyłaby znacznie opracowywanie rękopisów, dając naukowcom do ręki materiały, których brak na pewno bardziej hamuje ich pracę niż chwilowa nieświadomość co do faktu publikacji takich czy innych tekstów.

Opracowywanie not bibliograficznych wymaga nie tylko doskonałej znajomości wydawnictw, w których należy szukać odnośnych tekstów, lecz także dużo czasu na przewertowanie tego olbrzymiego historycznego i literackiego materiału źródłowego. Czas ten wynosi przeciętnie 25—35% czasu zużytego na opracowanie rękopisu w ogóle. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że z powodu omówionych już trudności wyszukiwanie not bibliograficznych rzadko tylko można prowadzić w sposób nieprzerwany, to praca ta rozciągnie się na okres wielokrotnie przerastający czas opracowania całego rękopisu. I tutaj dochodzimy do zasadniczego dla naszych rozważań zagadnienia dublowania pracy bibliotekarza-rękopiśmiennika i badacza korzystającego ze zbiorów i z ich katalogów. Rzecz bowiem oczywista, że w większości wypadków naukowiec specjalizujący się w danej epoce będzie posiadał lepszą znajomość odnośnych źródeł niż bibliotekarz, dla którego dziedziny, zagadnienia i epoki zmieniać się będą jak w kalejdoskopie. Łatwiejsze też więc będzie dla niego stwier-

dzenie, czy dany tekst został wydany drukiem, czy nie. Nie mówiąc już o tym, że negatywny wynik badania bibliotekarza, który stosunkowo rzadko będzie znawcą danego zagadnienia czy okresu, i tak nie może w pełni zadowolić badacza specjalisty. Ten ostatni na pewno przeprowadzi dalsze jeszcze poszukiwania wśród wydawnictw źródłowych, o których będzie sądził, że mogły być nieznanne bibliotekarzowi. Zależnie więc od tego, czy korzystający z katalogów zbiorów rękopisów nie doceni lub przeceni możliwości bibliotekarza, jego warsztatu pracy lub ośrodka naukowego, może to doprowadzić albo do dublowania pracy, albo też do podważenia solidności dzieła, opartego na niezupełnie pewnych danych zaczerpniętych z katalogu.

Te same argumenty przytoczyć można przeciwko stosowaniu § 71c *Wytycznych*, mówiącym o sygnalizowaniu w notatce bibliograficznej rękopisów pokrewnych, znajdujących się w innych zbiorach. Noty takie mogą w praktyce opierać się tylko na katalogach drukowanych, w których biblioteki — i to tylko największe — wykazują na ogół część jedynie swych zbiorów. Będą to biblioteki, których katalogów drukowanych żaden badacz nie ominie. Na ogół zresztą przejrzy on także na miejscu i katalogi kartkowe, trud, którego dla celów katalogowych pracownik innej biblioteki nie będzie się mógł w praktyce podjąć.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że zaopatrzenie katalogów rękopisów w pełne noty bibliograficzne stosownie do wymagań § 71 *Wytycznych* ani nie zawsze jest w praktyce możliwe, ani konieczne. Stwierdzenie to nie ma jednak na celu zupełnej dyskredytacji not ani całkowitej rezygnacji z ich stosowania przy opracowywaniu rękopisów. Chodzi o ustalenie właściwej proporcji dla włożonej pracy i oczekiwanych rezultatów, a co za tym idzie, o dokładniejsze niż to wyrażono w *Wytycznych* sformułowanie zakresu obowiązkowych poszukiwań bibliograficznych w ramach prac nad katalogowaniem rękopisów nowożytnych. Kryterium stanowiłby tutaj stopień ważności i przydatności opracowywanego tekstu dla dalszych badań naukowych. Pominięcie zbędnego nierzadko materiału czysto erudycyjnego przyspieszy wszechstronne udostępnienie badaczom rzeczy najistotniejszych, tzn. samych tekstów, bibliotekarzowi zaś odpadnie bezcelowy często trud czasochłonnych poszukiwań, których rezultaty na ogół nie zostają we właściwym stosunku do włożonego wysiłku.

MARIA GAWARECKA
Woj. i Miejska B-ka Publ.
im. H. Łopacińskiego w Lublinie

BIBLIOTEKA IM. H. ŁOPACIŃSKIEGO
JAKO REGIONALNY OŚRODEK BIBLIOTECZNY
LUBELSZCZYZNY

Obecna Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie początkami swymi sięga roku 1907. Przebrana wojna zmusiła Rosję do prowadzenia bardziej liberalnej polityki wewnętrznej. Umożliwiło to Polakom z terenów zaboru rosyjskiego podjęcie zorganizowanej działalności kulturalnej. Dzięki tym okolicznościom zawiązało się w Lublinie w r. 1907 Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Łopacińskiego, które zajęło się bogatymi zbiorami zmarłego w r. 1906 badacza.

Biblioteka Łopacińskiego liczyła ponad 11 tysięcy druków, a ponadto wiele inkunabułów, rękopisów, rycin i atlasów, poza tym były w niej nawet zbiory numizmatyczne i ceramiczne, przekazane później Muzeum Lubelskiemu. Biblioteka stanowiła zbiór o wyjątkowej wartości, zawierający wiele starych i rzadkich druków polskich, a szczególnie lubelskich, z różnych dziedzin piśmiennictwa.

Mimo tego zróżnicowania księgozbiór miał wyraźnie charakter humanistyczny i zarazem specjalny. Nic też dziwnego, że po roku działalności Biblioteki sekretarz Towarzystwa Biblioteki K. Jaczewski na zebraniu sprawozdawczym powiedział:

Mamy na koniec tu w Lublinie własną swoją bibliotekę publiczną ... przynajmniej dla tych warstw, które już posiadały kulturę umysłową i zapagną ją uzupełnić w sposób ściśle naukowy.

Z czasem pomyślano również o potrzebach szerszego kręgu czytelników (nauczycielstwa, uczniów szkół średnich itp.).

Paragraf pierwszy Statutu Tow. Biblioteki głosił:

Towarzystwo ma na celu spółdziałanie w rozwoju nauk i oświaty przez gromadzenie i utrzymywanie księgozbioru ze wszystkich działów literatury naukowej i beletrystycznej oraz innych środków pomocy naukowej do użytku powszechnego.

Wzbogacano więc przede wszystkim literaturę piękną, dział historii, geografii, literaturę pamiętnikarską, prawniczą i społeczną, dział filologii oraz wydawnictwa encyklopedyczne.

Otwarcie w 1918 r. Uniwersytetu Lubelskiego skierowało uwagę Biblioteki na naukowe zadania księgozbioru, w dalszym zresztą ciągu w zakresie humanistyki.

Dzięki swoim zasobom Biblioteka stale przyciągała ludzi nauki. W latach 1922—1939 stała się prawdziwym miejscem spotkań profesorów, badaczy, bibliofilów. Odbywały się tutaj odczyty i dysputy.

Świadczyło to o naukowej wartości księgozbioru, ale jednocześnie wytwarzało pewną atmosferę elitaryzmu. Z drugiej strony w coraz szerszym zakresie zgłaszał swoje zapotrzebowanie czytelnik miejski, domagając się literatury beletrystycznej i popularno-naukowej. Cały dalszy rozwój Biblioteki był uzależniony od rozszerzania się czytelnictwa wśród szerokiego ogółu społeczeństwa miasta Lublina.

Dwie te tendencje rozwojowe znalazły swój odzwierciedlenie w dyskusjach członków Tow. Biblioteki na temat uzupełniania księgozbioru i jego udostępniania. Miasto potrzebowało placówki o szerokim zasięgu zbiorów. Życie samo zadecydowało, że hasłem Biblioteki stało się: nauka i wiedza dla wszystkich.

Nie można nie wspomnieć o ludziach, którzy w głównej mierze przyczynili się do rozwoju Biblioteki. Byli to dr Aleksander Jaworowski¹ i dr Kazimierz Jaczewski², obydwaj lekarze, społecznicy i miłośnicy książek. Oni to dbali o wzrost księgozbioru i jego opracowanie, oni walczyli o lokal i podstawy materialne Biblioteki. Swoją niestrudzoną działalnością propagandową spopularyzowali Bibliotekę wśród społeczeństwa lubelskiego, uzyskując jego wydatną pomoc, dzięki której Biblioteka przez szereg lat mogła istnieć.

Poczynając od niewielkiego stosunkowo księgozbioru w pierwszych swych latach Biblioteka stopniowo (1913 r. — 28 000 tomów, 1922 r. — 39 641) z dużym trudem i wysiłkiem społeczeństwa (dary, zakup ze składek) doszła w r. 1938 do 50 000 tomów. Po zahamowaniu tego rozwoju w okresie okupacji, księgozbiór w latach 1945—56 wzrósł niezmiernie szybko osiągając obecnie ok. 180 000 tomów.

Powiększają się również zasoby zbiorów specjalnych. Biblioteka posiada 17 035 starodruków; zbiory rękopiśmienne obejmują 1955 jednostek; dział kartograficzny ma w chwili obecnej 1110 pozycji.

Tyle krótko o samym księgozborze. Teraz przejdźmy do zagadnień jego wykorzystania.

Od początku swego istnienia do r. 1945 Biblioteka miała w zasadzie charakter prezencyjny, prowadziła właściwie tylko czytelnię na miejscu. W okresie pierwszych 25 lat — przy bardzo złych warunkach lokalowych i braku miejsc dla napływającej młodzieży — łączna liczba czytelników wyniosła 116 284 osoby. Książki wypożyczano do domu początkowo tylko członkom Towarzystwa, po złożeniu kaucji i za opłatą, później także profesorom Uniwersytetu a wyjątkowo studentom bez kaucji, za okazaniem indeksu.

Po r. 1929 obok książki obecności wprowadzono książkę życzeń i dezyderatów, dotyczącą uzupełniania księgozbioru.

Centrala Biblioteki obecnie prowadzi nadal czytelnię na miejscu. Wypożyczanie książek do domu jest zadaniem filii. Jest ich na tere-

¹ Prezes Tow. Biblioteki Publ. im. H. Łopacińskiego, autor cennego *Katalogu rękopisów Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie*. Zmarł w r. 1924.

² Długoletni sekretarz Towarzystwa. Opracował publikację pt. *Pierwsze ćwierćwiecze Biblioteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*. Umarł w r. 1934.

nie miasta 15; najpoważniejszą i najbogaciej wyposażoną wypożyczalnią jest biblioteka w Trybunale na Starym Mieście.

Dla obsługi czytelników powstała z czasem służba informacyjno-bibliograficzna przy czytelnicy czasopism i czytelnicy naukowej.

W r. 1954 nastąpiło połączenie Biblioteki Miejskiej im. H. Łopacińskiego z Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Powstała wówczas obecnie działająca Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego.

Stało przed nią szerokie zadanie — stać się naczelną placówką regionalną Lubelszczyzny, prowadzącą politykę oświatową w terenie.

Jej regionalny charakter wynikał z dwu zasadniczych faktów: 1. Biblioteka gromadzi wszelkie druki lubelskie oraz dzieła traktujące o Lublinie i Lubelszczyźnie; 2. jest Wojewódzką Centralą Biblioteczną: prowadzi wypożyczanie międzybiblioteczne, utrzymuje dział służby informacyjno-bibliograficznej dla potrzeb całego województwa, organizuje i realizuje szkolenie i doszkalanie bibliotekarzy w zasięgu województwa, kieruje polityką czytelniczą województwa, jest centralnym ośrodkiem wojewódzkim w zakresie badań związanych z bibliotekarstwem i czytelnictwem.

Rozbudowa księgozbioru o charakterze regionalnym była kontynuacją początkowych założeń samego Łopacińskiego. Tradycje te podtrzymywali pierwsi organizatorzy i następnymi kierownicy Biblioteki, dbając o powiększenie zbioru „Lublinianów”. Od r. 1945 Biblioteka otrzymuje regionalny egzemplarz obowiązkowy. Orientację w zasobach „Lublinianów” zapewniają trzy katalogi: alfabetyczny, systematyczny i przedmiotowy. W sumie katalog „Lublinianów” zawiera 5909 pozycji.

Ponadto zbiory specjalne posiadają ok. 1000 starodruków lubelskich. Ilość ta zwiększy się o pozycje nowonabytego tzw. księgozbioru klemensowskiego (zbiór Zamojskich z Klemensowa).

Biblioteka stara się również zainteresować biblioteki powiatowe zagadnieniem bibliografii regionalnej lokalnej i zachęcić je do tworzenia odpowiednich kartotek (katalogów). Ciekawy zbiór „Łukowianów” ma Biblioteka Powiatowa w Łukowie, powstają już niewielkie zbiory o tematyce lokalnej w bibliotekach powiatowych w Puławach, Radzynie i Lubartowie.

Dzięki posiadaniu księgozbioru skupiającego wokół zasobu naukowego i piśmiennictwo popularno-naukowe oraz beletrystyczne, Biblioteka ma warunki do prowadzenia wypożyczania międzybibliotecznego, zarówno w skali krajowej, jak i w obrębie podległej jej sieci publicznych bibliotek powszechnych własnego terenu. Ale to drugie, stosunkowo nowe zadanie obsługiwanego sieci terenowej następuje jednak pewne trudności. Zmusza mianowicie do posiadania drugiego egzemplarza szczególnie w zakresie dzieł monograficznych, zarysów itp., znajdujących się nieraz w podręcznym księgozbiórze Czytelnicy Centralnej, a zamawianych często przez biblioteki terenowe. Od połowy r. 1954 do r. 1956 włącznie nie stanowiło to po-

ważnego zagadnienia, w tym czasie bowiem napłynęło tylko 20 takich zamówień. Ale już w r. 1957 ilość zgłoszeń wzrasta i ma ciągłą tendencję zwyżkową. Nie trzeba chyba uwypuklać doniosłego znaczenia tej akcji, która może przyczynić się w pewnym stopniu do rozwiązania problemu umysłowej „pustyni wsi” i wpłynąć na rozbudzenie życia intelektualnego i kulturalnego w ośrodkach wiejskich.

Toteż Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Lublinie w planach najbliższych widzi konieczność takiej organizacji warsztatu materiałowego książki, aby istotnie mógł on służyć w miarę potrzeby całemu terenowi.

Teren wsi objęty jest również działalnością służby informacyjno-bibliograficznej. Dział ten w Centrali naszej Biblioteki jest ośrodkiem wyjątkowo żywym i przedstawia sobą dobrze rozbudowany warsztat pracy. Podstawą jest tutaj biblioteka podręczna, prowadzona systematycznie kartoteka kwerend, kartoteki pomocnicze (zagadnieniowe, przedmiotowe itd.), a przede wszystkim wysoko kwalifikowany pracownik-bibliograf.

Właśnie z myślą o potrzebach wsi zorganizowano w ramach Działu Informacyjno-bibliograficznego oddział terenowy, który prowadzi pracę w dwu kierunkach: 1. w miarę możliwości stara się tworzyć bazy informacyjne w bibliotekach powiatowych i propagować istniejące już ośrodki wskazując korzyści, jakie z nich mogą odnieść czytelnicy, 2. przygotowuje specjalne materiały bibliograficzne i metodyczne dla bibliotekarzy, a więc pośrednio i dla czytelników.

Jak dalece wieś z tych pomocy korzysta? Niestety czytelnik wsi ma jeszcze niewielkie wymagania, rzadko się zdarza, aby sięgał do informatorium ośrodków bibliotecznych, aby szukał wyjaśnień lub wiadomości.

Konieczna jest zatem bogatsza działalność ośrodków informacyjno-bibliograficznych poprzez zbliżenie do wsi pomocy, jakimi rozporządza miasto powiatowe czy wojewódzkie dla ułatwienia podnoszenia kwalifikacji własnych i pogłębiania wiedzy.

Centrala w Lublinie śledzi rozwijającą się działalność służby informacyjno-bibliograficznej w szerszym zasięgu. Napływają już kwerendy z Białej Podlaskiej, Łukowa, Lubartowa, Puław. Jakaż ich treść? Bardzo różnaita. Pytano o technikę batikowania, o materiały do powstania warszawskiego, o chronologię twórczości Balzaka, o nagrody Nobla, o materiały do historii Nałęczowa, Kazimierza, Radzyna; Zarząd GS-ów Łukowa pytał o materiały do historii spółdzielczości itp.

Promieniowanie Działu Informacyjno-bibliograficznego w terenie poprzez pośrednie ogniwa w powiatach i tworzenie z bibliotek gromadzkich odbiorców kwerend, to znów istotny element polityki oświatowej Wojewódzkiej Placówki Bibliotecznej.

Podobnie zresztą Dział Szkoleniowo-metodyczny³ obejmuje swoją

³ Dotychczas Instrukcyjno-metodyczny.

działalnością szerokie rzesze bibliotekarzy. Stając się ośrodkiem szkoleniowym Biblioteka miała na uwadze dwa zagadnienia. Jedno — to podnoszenie ściśle bibliotecznej wiedzy pracowników i czuwanie nad jej stanem, a drugie — to podwyższanie ich poziomu intelektualnego i kulturalnego. Formy osiągnięcia tych celów mogą być najróżniejsze: kursy, odprawy, konferencje, praktyka. Ale w tym przypadku nie forma jest najważniejsza. Treść i linia postępowania w układzie treści jest tutaj dominantą. A więc — rozwijanie osobowości, zainteresowanie żywością tematyką (kierunki literackie, powiązane z współczesną literaturą, rozwój sztuki, zagadnienia wychowawcze, teatr, jego przemiany i dominujące działanie itp.).

Do tego musi dojść znajomość techniki i pedagogiki bibliotecznej, a wreszcie umiejętność prowadzenia własnych poszukiwań, znajomość źródeł informacji, bibliografii itd. Mówiąc krótko bibliotekarz musi wiedzieć, jak posługiwać się pomocami, co dać czytelnikowi.

Rezultaty tej akcji szkoleniowej? Niespodziewane. Niektórzy słabo wykwalifikowani bibliotekarze o średnim poziomie ogólnym, biernie odnoszący się do spraw biblioteki i życia — ożywili się, zaczęli przejawiać zainteresowania literaturą, sztuką, a w dalszym ciągu książką i czytelnikiem, organizacją biblioteki.

Dzisiaj mamy sztab około 30 osób, na których opiera się działalność wojewódzkiej Biblioteki, czuwającej nad przeszło 2200 bibliotekami w terenie. Czy zawsze pomyślnie? To inne zagadnienie, związane z szeregiem przyczyn społecznych i ekonomicznych.

Ale tu właśnie przed Działem Metodycznym Biblioteki wyrasta nowe zadanie: praca badawcza (Jak rozwija się czytelnictwo? Jaki jest stosunek społeczeństwa do określonych pozycji literackich? Jak reagują pewne środowiska na problemy czytelnictwa? itp.). W ślad za tym idą zagadnienia metodyczne pracy z czytelnikiem, pomocy czytelnikowi, pomocy bibliotekarzowi.

Szereg prac z tej dziedziny zgromadzono w naszej pracowni metodycznej; niektóre z nich mają już tylko swoje znaczenie historyczne, pewne bowiem formy a nawet metody się przeżywają.

Wyrazem naszych poszukiwań jest wydawane przez Bibliotekę czasopismo pt. *Bibliotekarz Lubelski*, którego zadaniem jest nie tylko wymiana doświadczeń, ale i informowanie o bieżących zagadnieniach bibliotecznych i zaznajamianie bibliotekarzy z ciekawszymi pozycjami naukowymi Lubelszczyzny. Spełnia ono rolę pisma regionalnego.

Plany wydawnicze Biblioteki w związku z wejściem w nowy okres działalności po podsumowaniu pracy 50-lecia dotyczą przede wszystkim publikowania prac badawczych związanych z czytelnictwem i opracowań materiałów źródłowych zawartych w księgozbiorze naukowym.

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

INTERNATIONAL ASPECTS OF LIBRARIANSHIP. Papers presented before the 18th Annual Conference of the Graduate Library School of the University of Chicago. Edited by Leon Carnovsky. Chicago 1954 University of Chicago Press 8° ss. VII, nrb. 1, 124.

Problem nabywania i udostępniania wydawnictw zagranicznych sprawiał zawsze wiele kłopotów bibliotekom. Głównymi trudnościami były braki w informacji bibliograficznej i ograniczenia stawiane przez niektóre rządy. Jakkolwiek ostatnie lata poprawiły nieco sytuację, pozostały nadal przeszkody tego samego rodzaju. A jednak zmiana jest widoczna i poważna. Jest to zmiana w samym ujęciu problemu, rokująca nadzieje całkowitego rozwiązania go w niedalekiej przyszłości. Udostępnianie książek i czasopism zagranicznych przestaje być sprawą ściśle bibliotekarską, wchodzi na ogólne forum kulturalne, łączy się z przewrotem w stosunkach międzynarodowych, wywołanym przez obie wojny światowe. Biorą ją w swoje ręce już nie tylko biblioteki, ale i wielkie organizacje kulturalno-oświatowe. Bibliotekarze nie muszą już wyłącznie własnymi ograniczonymi środkami zdobywać obcego piśmiennictwa, ale przede wszystkim muszą zrozumieć i wyjaśnić innym nową rolę bibliotek w rozwoju kulturalnym powojennego świata, udowodnić ich znaczenie i zdobyć dla nich nowe prawa. Piśmiennictwo fachowe coraz częściej mówi o udziale bibliotek w kształceniu młodzieży i dorosłych, o znaczeniu bibliotek jako czynnika zbliżającego narody.

Wyrazem takiego szerokiego pojęcia bibliotekarstwa jest zbiór referatów z 18 konferencji Wyższej Szkoły Bibliotekarskiej Uniwersytetu w Chicago pod znamienym tytułem: *Międzynarodowe aspekty bibliotekarstwa*. Artykuły wydane pod redakcją Leona Carnovsky'ego a pisane przez uczestników zjazdu, profesorów lub dyrektorów placówek naukowych i kulturalnych, poruszają różne tematy, trudności i osiągnięcia, możliwości i plany na przyszłość. Autorzy rozpoczynając od ogólnych zagadnień naukowych przechodzą do analizy warunków kulturalnych i społecznych, w jakich pracują biblioteki Europy, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej.

Konferencja starała się odpowiedzieć na następujące pytania: jakie trudności bibliograficzne napotykają biblioteki naukowe, jakie są osiągnięcia UNESCO zwłaszcza w zakresie bibliografii i dokumentacji, czego dokonały biblioteki amerykańskie w dziedzinie bibliografii światowej, czy plan Farmingtona okazał się pożyteczny, gdzie najbardziej odczuwa się brak bibliografii i czy UNESCO może tu zaradzić, jakie są różnice w strukturze bibliotek amerykańskich i europejskich, czy na Bliskim Wschodzie przeważa wpływ bibliotek publicznych europejskich czy amerykańskich, jaka jest rola Informacyjnej Służby Bibliotecznej Stanów Zjednoczonych za granicą, jaką politykę powinno przyjąć amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarskie. Po przeję-

rzeniu tej bogatej listy zagadnień czytelnik może być trochę rozczarowany nie znalazłszy na nie wyczerpujących odpowiedzi w tekście. Ale — jak słusznie zaznacza redaktor we wstępie — zbyt wielką śmiałością byłoby oczekiwać od razu ostatecznych rozwiązań. Referaty określiły raczej bolączki, postawiły — i to inaczej niż dotychczas — szereg bibliotekarskich spraw. I dlatego traktować je trzeba przede wszystkim jako materiały dyskusyjne.

Tytuł *Międzynarodowe aspekty bibliotekarstwa* może trochę zmylić czytelnika nasuwając przypuszczenie, że będzie tu mowa ogólnie o bibliotekarstwie światowym. Zakres jest tu w rzeczywistości znacznie węższy, co uwarunkowane jest miejscem i celem konferencji. Krótko można by zreasumować tematykę wszystkich referatów w sposób następujący: stan i organizacja działów wydawnictw zagranicznych w bibliotekach amerykańskich oraz zadania Ameryki w rozpowszechnianiu pozycji amerykańskich za granicą. Obok tej głównej tematyki znalazły się tu także sprawy związane z nią pobocznie, niemniej jednak również bardzo ciekawe dla bibliotekarzy.

Ale zawsze będzie to bibliotekarstwo widziane oczami Amerykanina, irytującego niekiedy swym niezachwianym przekonaniem o wielkim znaczeniu Ameryki dla ludzkości. Ameryka jest stale na pierwszym planie. Z jej urzędzeniami, traktowanymi jako wzór, porównywane są najczęściej instytucje europejskie, a nie na odwrót. Nie znaczy to jednak, by naukowe badania były tu pozbawione obiektywizmu. Są tylko po prostu bardzo amerykańskie...

W przedmowie wstępnym prof. Visser analizuje przyczyny niedostatecznego rozpowszechnienia wiedzy i postępu, za główne przeszkody poczytując odrębności językowe i kulturalne oraz brak funduszy. Stopień znajomości piśmiennictwa obcego w USA jest zastraszająco niski. Stosunek fachowych czasopism angielskich do zagranicznych, wynoszący 95 : 5 mówi już sam za siebie. Sprawozdania bibliograficzne zaznajamiają z nowościami zaledwie w 45%, a piśmiennictwo sprzed lat 10—20 jest całkowicie zaniedbane. Służba bibliograficzna nie stoi dotychczas na wysokości zadania.

W rozwiązywaniu tych trudności na pierwsze miejsce wysuwa się rola UNESCO. Chociaż dyrektor Evans przyznaje, że organizacja jego wyznacza bibliotekarstwu w swym obecnym programie tylko skromne miejsce, to jednak z czasem może ono nabrać wielkiego znaczenia. W swym bardzo rzeczowym referacie Evans opisuje metody pracy bibliotekarskiej UNESCO mające na celu udział w ogólnym kształceniu społeczeństwa. UNESCO dostosowuje za każdym razem swą działalność do warunków społecznych, gospodarczych i politycznych danego kraju. Biblioteki założone dotychczas przez UNESCO mają charakter raczej pokazowy czy badawczo-eksperymentalny (np. w Delhi). Organizowane są liczne wycieczki bibliotekarzy do tych placówek, jak również prowadzone są odpowiednie kursy szkoleniowe. Inną formą informacji są publikacje o bibliotekach. Powstaje jednak pytanie, czy UNESCO powinno się zajmować wymianą materiałów bibliotecznych, mikrofilmowaniem i sporządzaniem sprawozdań bibliograficznych, skoro zasadą jej działalności jest tylko pomoc w organizowaniu instytucji kulturalnych. Wszyscy natomiast oczekują od UNESCO starań o usunięcie wszelkich przeszkód w wolnym do-pływie książek do wszystkich krajów, o zlikwidowanie taryf i o obniżkę

opłat pocztowych na druki. System kuponowy ułatwił znakomicie nabywanie książek wielu krajom.

Do braków w zaopatrzeniu w literaturę obcą bibliotek amerykańskich powraca w swym referacie również John Fall, ilustrując je konkretnymi przykładami. Biblioteka Kongresu otrzymuje wprawdzie publikacje urzędowe ze wszystkich krajów, ale w wydawnictwach naukowych są luki. Ciekawe jest spostrzeżenie, że jeśli chodzi o kraje Europy zachodniej, trudności leżą nie w zakupie książek, a raczej w ich wyborze. Autor proponuje stworzenie organu informującego o sprawach nabywania druków.

Inny aspekt problemu literatury zagranicznej rozważa M. Johnson: rozpowszechnienie piśmiennictwa amerykańskiego za granicą. Nie jest to dla niego kwestia jedynie propagandy naukowej czy kulturalnej. Przyjmując starą zasadę brytyjską: „handel idzie za książką”, wskazuje przez to na konieczność zajęcia się tą sprawą przez czynniki gospodarcze i na nieodzowność usunięcia przeszkód dewizowych. Przy okazji nasuwa się referentowi pytanie: czy potrzebne jest rozpowszechnianie literatury amerykańskiej w formie tłumaczeń, skoro angielski jest językiem światowym. Jednak zdaniem autora trzeba uwzględnić również potrzeby ludzi nie znających języka angielskiego i wobec tego dostarczać im przekładów.

Przegląd obcych bibliografii narodowych przeprowadzony przez Wadsworth'a wykazuje więcej ich braków niż zalet. Dla poprawy tego stanu rzeczy konieczna jest współpraca wszystkich krajów. Zakres, zasięg i układ bibliografii narodowych różnią się znacznie w poszczególnych krajach. Autor analizuje bibliografie narodowe różnych państw wykazując ich niedokładności. Pochwała spotyka natomiast nasz *Przewodnik Bibliograficzny* jako jedyną (w 1954 r.) bibliografię narodową podającą zawartość wydawnictw zbiorowych. Wraz z pogłębiającym się zainteresowaniem sprawami Wschodu odczuwa się silnie brak bibliografii Bliskiego Wschodu i Azji, a zwłaszcza Indii.

Dalsze artykuły przynoszą omówienie sytuacji w bibliotekarstwie i bibliografii poza Stanami Zjednoczonymi. Na szczególną uwagę zasługuje studium porównawcze sposobów administrowania bibliotekami w różnych krajach Europy, przeprowadzone przez Carnovsky'ego, a oparte na dokładnych badaniach. Autora (i czytelnika) uderza fakt wzajemnych wpływów wzorów europejskich. Sto lat temu biblioteki amerykańskie ukształtowały się według brytyjskich modeli, dziś znajdują swych naśladowców w W. Brytanii. Skandynawia poszła za przykładem anglo-amerykańskim, ale sama stała się prototypem dla innych. Nawet Związek Radziecki znalazł wiele cennych sugestii w systemie amerykańskim. Stąd wniosek o potrzebie i pożytku wymiany doświadczeń między narodami i konieczności ustalenia form takiej wymiany. W organizacji bibliotek wytworzyły się dwa systemy: centralizacja (we Francji, Skandynawii, Włoszech i częściowo w Zw. Radzieckim) i decentralizacja (w Wielkiej Brytanii i Szwajcarii). Trudno rozstrzygnąć, który system jest lepszy i autor tego nie próbuje. Rejestruje natomiast zjawiska ogólne: powszechne ożywienie i zainteresowanie w świecie bibliotekami publicznymi.

Wiele nowego wnoszą referaty o bibliotekach na Wschodzie i w Ameryce Południowej. Ostatnio tematy te były często poruszane w piśmiennictwie bibliotekarskim. Omawianie ich na konferencji chicagowskiej jest niejako

oficjalnym włączeniem krajów Wschodu do ogólnego ruchu bibliotekarskiego. Świadczy o tym nawet sam tytuł artykułu: „Świadomość bibliotekarska na Bliskim Wschodzie”. Znajdzie tam czytelnik szereg ciekawych informacji o bogactwie rękopisów tureckich, o Narodowej Bibliotece Tureckiej i jej ośrodku bibliograficznym, o szkoleniu bibliotekarzy itp.

O bibliotekach Ameryki Łacińskiej pisze Carlos Penna zwracając uwagę szczególnie na biblioteki specjalne najwydatniej pracujące w tych krajach. Jakkolwiek studium nie jest wyczerpujące, pozwala zorientować się w ostatnich osiągnięciach bibliotekarstwa Ameryki Łacińskiej, na które wybitnie wpłynęło powstanie szkół bibliotekarskich, rozszerzenie stowarzyszeń bibliotekarskich, produkcja książek technicznych i popieranie organizacji międzynarodowych oraz udział w ich działalności.

Ostatnie dwa referaty nawiązują znów do bibliotekarstwa Stanów Zjednoczonych, podsumowując i definiując jego zadania. Program bibliotek utrzymany przez USA za granicą jest wyraźnie tendencyjny, o zabarwieniu politycznym, którego nie przesłonią głoszone jak najszerzej pojęte hasła humanistyczne. Wysuwa on trzy cele: przedstawienie „prawdy” o Stanach Zjednoczonych, przeciwstawienie się t.zw. „propagandzie komunistycznej”, rozpowszechnienie wiedzy i umiejętności technicznych. Wypełniając ten program zorientowano się, że popełniono szereg błędów, m. in. zbyt mechanicznie starano się odtworzyć w obcych środowiskach amerykański system bibliotek, rozporządzając przy tym zbyt skromnym materiałem dla wypełnienia takiego zadania. Ale najciekawsza jest konkluzja ostateczna: okazało się, że nie to jest najważniejsze, by idee jednoczące świat były amerykańskie, a jedynie to, żeby były istotnie wartościowe. Tak więc kontakt przez biblioteki ze światem prowadzi do zrozumienia internacjonalizmu i prawdziwej jedności narodów. Zdaje sobie sprawę z tego autor artykułu o wkładzie Ameryki do rozwoju bibliotekarstwa na świecie wyróżniając dwa rodzaje działalności Amerykanów: do pierwszej wojny światowej było to jedynie dawanie przykładu innym narodom, obecnie jest to współpraca z innymi kolegami nad rozwojem bibliotekarstwa i bibliografii. Z tego skromniejszego stanowiska rozpatruje autor osiągnięcia amerykańskie w szkoleniu, klasyfikacji i katalogowaniu, podsumowuje wyniki kongresów. Trafnie cytuje zdanie Herberta Putnama, przewodniczącego ALA w 1898 r.: „służymy społeczeństwu tutajszemu, ale praca, jaką dla tego społeczeństwa wykonujemy, prowadzi nas nieuchronnie za granicę”. Tę zwięźle ujętą ideę połączenia pracy dla własnego społeczeństwa z dobrem innych narodów i uczynienia jej czynnikiem łączności ze światem podjęła konferencja chicagowska.

Jakie są wspólne i ogólne wnioski z tych różnorodnych referatów? Czy można znaleźć wspólny mianownik omawianych braków i dezyderatów, czy można wykryć nowe tendencje w bibliotekarstwie?

Mimo różnych potrzeb poszczególnych krajów, uzależnionych od ich warunków i poziomu, daje się dostrzec silne dążenie do właściwie rozumianego międzynarodowego aspektu bibliotekarstwa. Wyraża się to zainteresowaniami bibliotekarskimi, obejmującymi mało nam znane kraje Azji i Bliskiego Wschodu, pragnieniem nawiązania z nimi łączności. Najlepszym tego dowodem jest wielokrotnie podkreślany na konferencji brak znajomości piśmien-

nictwa Wschodu. Z czego wynikają przeszkody w nawiązaniu wymiany publikacji, w nabywaniu ich i rozpowszechnianiu? Wszyscy stwierdzają zgodnie: brak dobrze opracowanych bibliografii, trudności dewizowe, względy polityczne. Konferencja kieruje do bibliotekarzy apel o rzetelną pracę w dziedzinie dokumentacji, o rozszerzenie badań nad jej metodami, a do organizacji światowych o zwalczanie sztucznych a często i śmiesznych ograniczeń w wymianie kulturalnej. Przede wszystkim prelegenci patrzą z nadzieją na odpowiedź UNESCO. Wprawdzie dyr. Evans delikatnie wskazał, że biblioteczny program UNESCO jest niewielki, ale wszyscy wykazują zarówno dotychczasowe zasługi jak i dalsze możliwości tej organizacji.

Domaganie się polepszenia sytuacji jest niedwuznacznie skierowane do UNESCO.

Opracowanie sprawozdań z konferencji chicagowskiej pod kątem jej znaczenia dla międzynarodowego bibliotekarstwa jest dobrym znakiem zmiany jego stanowiska w świecie, wzrostu jego społecznej roli, w kształtowaniu wolności człowieka i jedności ludzkości.

Wanda Krajewska

BULLETIN DES BIBLIOTHÈQUES DE FRANCE. (Mensuel. Année 1: 1966. Paris 1966 — Direction des Bibliothèques de France 8°.

Bulletin des Bibliothèques de France jest nowym miesięcznikiem bibliotekarskim, wydawanym od stycznia 1966 przez Dyрекcję Generalną Bibliotek Francuskich przy Ministerstwie Oświaty, na której czele stoi znakomity uczyony i organizator Julien Cain.

Nowe czasopismo stanowi w zasadzie kontynuację dwóch dawniejszych wydawnictw powielanych, a mianowicie czasopisma *Bulletin de Documentation Bibliographique* wydawanego przez Bibliotekę Narodową w Paryżu i czasopisma *Bulletin d'Informations de la Direction des Bibliothèques de France*. Oprócz przejęcia funkcji swoich poprzedników nowy *Buletyn* postawił sobie również zupełnie nowe zadanie.

Dotychczasowe wydawnictwa miały charakter ściśle informacyjny: pierwsze omawiało działalność bibliotek we Francji, drugie — było bibliografią prac z zakresu księgoznawstwa. *Bulletin des Bibliothèques de France* w stosunku do swych poprzedników został wzbogacony o dział prac teoretyczno-naukowych.

Każdy numer nowego czasopisma składa się zatem z trzech części: a) naukowej zawierającej artykuły i rozprawy, b) informacyjnej o działalności bibliotek francuskich i instytucji pokrewnych oraz c) bibliograficznej zatytułowanej „Bulletin de documentation bibliographique”, zawierającej wybiórczą bibliografię francuskiego piśmiennictwa księgoznawczego pt. „Bibliographie signalétique des ouvrages et articles français” oraz krótkie omówienia prac księgoznawczych wydawanych we Francji i za granicą pt. „Analyses d'ouvrages et d'articles français et étrangers”.

Porównując *Biuletyn* z zakresem polskich czasopism bibliotekarskich można powiedzieć, że czasopismo francuskie łączy w sobie zadania trzech najszybszych wydawnictw: *Przeglądu Bibliotecznego*, *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce* oraz *Przeglądu Piśmiennictwa o Książce*. Porównanie to jest jednak tylko przybliżone, przy dokładniejszej analizie okazuje się bowiem, że niektóre problemy zostały w czasopiśmie francuskim rozwiązane odmiennie.

Tak więc dział zatytułowany: „Analyses d'ouvrages et d'articles français et étrangers” jest przeglądem piśmiennictwa i równocześnie działem recenzji. Są to krótkie — półstronicowe lub stronicowe recenzje podpisywane najczęściej pełnym nazwiskiem. Często omawiane są tam, i to w obszerny sposób, artykuły z *Przeglądu Bibliotecznego* i *Bibliotekarza* oraz polskie książki bibliotekoznawcze (np. nr 4 z kwietnia 1957 zawiera na s. 315 recenzję *Podręcznego słownika bibliotekarza* H. Więckowskiej i H. Pliszczyńskiej).

Drugi dział bibliograficzny *Biuletynu* zatytułowany „Bibliographie signalétique des ouvrages et articles français” opracowany przez Bibliotekę Narodową w Paryżu, stanowi wyborową bibliografię wydawnictw związanych tematycznie z książką. Zasięgiem swoim obejmuje tylko prace samodzielne i utwory bibliograficzne; nie notuje fragmentów, nie stosuje adnotacji i odsyłaczy. W jednym szeregu występują tu prace teoretyczne z zestawieniami bibliograficznymi. Całość podzielona jest na działy takie jak: książka (dokument), biblioteka, dokumentacja i bibliografia specjalna.

O poglądach, zainteresowaniach i osiągnięciach francuskich bibliotekarzy, o bieżącym codziennym życiu bibliotek we Francji informuje „Kronika”. Omawiana jest w niej działalność wszystkich bibliotek, przy czym najwięcej miejsca poświęca się bibliotekom miejskim i ogólnonaukowym. Ta część zawiera również wiadomości o ruchu służbowym i nowych nominacjach bibliotekarzy, rozporządzenia dotyczące bibliotek. Tu omawiane są także publikacje naukowe pracowników bibliotek itp. Z kroniki wynika, że proces modernizacji bibliotek francuskich postępuje szybko, choć napotyka na duże trudności lokalne i personalne. Stąd wiele zbieżnych problemów z naszymi stosunkami, zwłaszcza w bibliotekarstwie naukowym. W bibliotekach publicznych zaobserwować się daje duże ożywienie w zakresie propagandy książki. Biblioteki francuskie starają się propagować książkę przede wszystkim za pomocą wystaw. Począwszy od Biblioteki Narodowej w Paryżu aż do małych miejskich bibliotek — wszędzie urządzone są wystawy bądź związane ze zbiorami biblioteki, bądź z rocznicami sławnych ludzi.

Najciekawszą, najbardziej bogatą w problemy jest część *Biuletynu* zawierająca prace teoretyczne. Większość z nich omawiana jest bieżąco w naszym *Przeglądzie Piśmiennictwa o Książce*, co zwalnia nas od ich streszczenia na tym miejscu. Trzeba jednak podkreślić wysoki poziom prac umieszczanych w *Biuletynie* i ich wartość informacyjną zarówno pod kątem wiadomości dotyczących bibliotekarstwa francuskiego jak i pod kątem nowatorskich rozwiązań problemów bibliotekoznawczych i bibliograficznych.

Bulletin zajmuje się przede wszystkim aktualnymi problemami bibliotekarstwa francuskiego. Artykuły historyczne, wspomnienia o bibliotekarzach itp. pojawiają się rzadko. Wśród nich na uwagę zasługuje artykuł L. N. Malclès zatytułowany *Les étapes de la bibliographie* (nr 5 s. 331—353). Jest to fragment

obszerniejszej pracy znajdującej się w druku. Część umieszczona w *Biuletynie* charakteryzuje dzieje bibliografii począwszy od jej narodzin aż do chwili obecnej. Powstawanie spisów książek Malclès łączy ściśle z dziejami kultury i dlatego wyodrębnia następujące okresy w rozwoju bibliografii: okres humanistyczny (XVI w.), historyczny (XVII w.), naukowy (XVIII w.), literacki i bibliofilski (1769—1810), zawodowy (1810—1914) i techniczny (od r. 1914). Ta periodyzacja ułatwia zrozumienie przyczyn, które decydowały o kierunkach rozwoju form bibliograficznych. Rzucenie dziejów bibliografii na tło historii kultury tłumaczy też przyczyny powstawania i zanikania takich rodzajów spisów bibliograficznych, jak bibliografia powszechna, narodowa, oraz wszelkie odmiany bibliografii specjalnych. Chociaż autorka najszczegółowiej potraktowała losy bibliografii francuskiej, to jednak przykłady czerpała również z innych krajów. Rozprawa L. Malclès ma duże znaczenie dla prac nad historią bibliografii.

Artykuły o tematyce aktualnej dotyczą najróżnorodniejszych problemów. Omawiane są tu zagadnienia szkolenia w bibliotekach naukowych, sprawy bibliotek publicznych w Afryce francuskiej, zagadnienia bibliotek specjalnych (np. obszerny artykuł o bibliotekach dla niewidomych), normalizacja w bibliotekarstwie itp. Zdarzają się też sprawozdania z przebiegu akcji centralnych. Tak np. omówiono dokładnie wyniki rozpisanego przez Dyрекcję Bibliotek otwartego konkursu na stanowisko bibliotekarza lub wystawy urządzone przez biblioteki francuskie w przeciągu ostatnich pięciu lat.

Wśród artykułów luźno powiązanych z bibliotekarstwem wysuwa się na plan pierwszy praca Simone Lacroix o czasopiśmie dziecięcych we Francji (nr 2 s. 102—119). Informacje tu podane są niezmiernie charakterystyczne: we Francji istnieje około 150 czasopism dziecięcych wydawanych przez różne ugrupowania polityczne i ideologiczne; ich nakład roczny wynosi przeciętnie 234 miliony egzemplarzy; prasa dziecięca dociera do wszelkich środowisk i klas społecznych, około 50% dzieci czyta 3—8 pisemek tygodniowo, 45% — od jednego do dwóch na tydzień, a tylko 5% dzieci czyta mniej niż jedno czasopismo na miesiąc. Te piękne dane statystyczne nie mówią jednak nic o wartości wychowawczej pisemek i o ich poziomie artystycznym, a dalsze informacje budzą smutne refleksje. Wydawcy dziecięcej prasy bardzo często dążą tylko do osiągnięcia zysku pieniężnego, co powoduje niski poziom artystyczny pisemek i zupełny brak tendencji wychowawczej. Rezultatem tego stanu rzeczy było wydanie rozporządzenia zabraniającego umieszczanie opowiadań i rysunków związanych z bandytyzmem, złodziejstwem itp. Artykuł S. Lacroix uzupełniony został obszerną literaturą przedmiotu i całym szeregiem wykresów, co podnosi wagę tego studium.

Przytoczona powyżej treść dwóch artykułów *Biuletynu* ma tylko przykładowo wskazać sposób opracowania zagadnień w tym czasopiśmie i zachęcić polskiego bibliotekarza do sięgania po nie. Trzeba bowiem pamiętać, że chociaż *Bulletin des Bibliothèques de France* dotyczy przede wszystkim bibliotekarstwa francuskiego, to jednak równocześnie bada i rozwiązuje ogólne problemy związane z nauką o książce.

TYTUŁY NAUKOWE

przyznane czynnym bibliotekarzom przez Centralną Komisję
Kwalifikacyjną dla Pracowników Nauki

Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego
uchwałą z dnia 28 listopada 1957 r. otrzymał

Doc. Dr WŁADYSŁAW POCIECHA, wicedyrektor Biblioteki Jagiel-
lońskiej

Tytuł naukowy docenta
uchwałą z dnia 12 grudnia 1957 r. otrzymał

Dr JAN BAUMGART, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej

ODZNACZENIA

Uchwałą Rady Państwa z dnia 19 lipca 1957 r. odznaczony został

Orderem Sztandaru Pracy II klasy:
Prof. Dr Marian ŁODYŃSKI, członek honorowy SBP

W dniu 21 września 1957 r. w Bibliotece Narodowej odznaczeni
zostali

Krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski:
Jadwiga BORNSTEINOWA, kustosz

Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski:
Hanna PLISZCZYŃSKA, kustosz

Złotym Krzyżem Zasługi:
Józefa JASTRZĘBSKA, kustosz

Srebrnym Krzyżem Zasługi:
Mgr Elżbieta SKIERKOWSKA, kustosz

Uchwałą Rady Państwa z dnia 28 września 1957 r. pośmiertnie odznaczony został

Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski:

Mikołaj DZIKOWSKI, kustosz Biblioteki Głównej Uniwersytetu
Mikołaja Kopernika w Toruniu

W dniu 1 października 1957 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej
w Łodzi odznaczona została

Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski:

Prof. Dr Helena WIĘCKOWSKA, dyrektor

W dniu 13 października 1957 r. z okazji czterdziestolecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi odznaczeni zostali

Krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski:

Sabina SULIKOWSKA, zastępca dyrektora
Stanisława KUBIAKOWA, st. bibliotekarz

Złotym Krzyżem Zasługi:

Józef PSARSKI, bibliotekarz
Ludwik WARYCHA, st. magazynier

Srebrnym Krzyżem Zasługi:

Anna ARSZYŁOWICZ, kier. rejonowej wypożyczalni książek
Zofia KAMIŃSKA, kier. rejonowej wypożyczalni książek
Zofia KUŁAGOWSKA, bibliotekarz
Wanda OBUCHOWICZ, kier. rejonowej wypożyczalni książek
Mgr Witold WIECZOREK, kustosz
Józefa WOJCIECHOWSKA, woźna

W dniu 10 listopada 1957 r. na uroczystym posiedzeniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z okazji czterdziestolecia istnienia Stowarzyszenia odznaczeni zostali

Krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski:

Zofia HRYNIEWICZ, dyrektor Biblioteki Sejmowej
Julia MILLEROWA, wicedyrektor Biblioteki Instytutu Badań
Literackich
Zast. Prof. Tadeusz REMER, kierownik Biblioteki Instytutu Zoologicznego PAN

NAGRODY M. WARSZAWY

Doc. Wanda Dąbrowska, zasłużona działaczka na polu bibliotekarstwa oraz prof. Bonawentura Lenart, wybitny znawca konserwacji książki, otrzymali w r. 1957 nagrody m. Warszawy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Doc. TADEUSZ TURKOWSKI, kustosz Biblioteki Muzeum Czarotorskich w Krakowie, b. kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i b. dyrektor Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Krakowie (1946—1948), autor *Materialów do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi* — urodzony dn. 14 lipca 1883 r. w Piotrkowie Trybunalskim, zmarł dn. 5 września 1957 w Krakowie.

SKŁAD OSOBOWY KOMISJI DLA SPRAW BIBLIOTEK
RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO*

1. Mgr Jan Baculewski — Dyr. B-ki Uniwersyteckiej w Warszawie.
2. Dr Jan Baumgart — Dyr. B-ki Jagiellońskiej.
3. Prof. Dr Aleksander Birkenmajer — Kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego.
4. Dr Adam Bocheński — Dyr. B-ki Akademii Medycznej w Gdańsku.
5. Doc. Mgr Bogdan Horodyski — Prezes Zarz. Gł. SBP, p.o. Dyr. B-ki Narodowej.
6. Prof. Dr Antoni Knot — Dyr. B-ki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Kierownik Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących Uniwersytetu Wrocławskiego.
7. Mgr Barbara Mielcarzewicz — Kierownik B-ki Politechniki w Gdańsku.
8. Mgr Jan Morawski — Dyr. B-ki W.S.R. we Wrocławiu.
9. Mgr Władysław Piasecki — Dyr. B-ki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.
10. Doc. Dr Ryszard Przelaskowski — Sekretarz Naukowy do Spraw Bibliotek PAN w Warszawie.
11. Z-ca Prof. Mgr Władysław Skoczylas — Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

* Pismo Rady Gł. z dn. 29 XI 1957 GM.-60 19/57.

12. Doc. Dr Jan Wareżak, — Dyr. B-ki W.S.E. w Łodzi.
13. Prof. Dr Helena Więckowska — Dyr. B-ki Uniwersyteckiej w Łodzi, Kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa Uniw. Łódzkiego.
14. Mgr Salomea Wielopolska — Kierownik B-ki Politechniki w Szczecinie.

OBRADY KOMITETU MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI STOWARZYSZEŃ BIBLIOTEKARSKICH

Tegoroczna dwudziesta trzecia sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich znanej w skrócie jako IFLA (we francuskim — FIAB) odbywała się w Paryżu od 22 do 27 września 1957¹.

Uczestniczyło w niej ok. 140 osób: 97 delegatów i 31 obserwatorów reprezentujących 34 stowarzyszenia narodowe w 22 krajach oraz przedstawiciele trzech instytucji międzynarodowych — UNESCO, FID (Fédération Internationale des Documentalistes) i Stowarzyszenia bibliotek rolniczych. Kraje pozaeuropejskie były tym razem słabo reprezentowane, tylko bowiem Stany Zjednoczone, Kanada i Izrael przysłały swych delegatów. Brakowało np. czynnego zawsze w Radzie przedstawiciela Indii Ranganathana, który nadesłał telegraficzne usprawiedliwienie swej nieobecności. Delegacja polska była dość liczna (liczniesze delegacje pochodziły tylko z Belgii, NRF, Szwajcarii i Francji) — składała się z 5 osób, które mogły się podzielić pracami według swych zainteresowań i kompetencji².

Tematyka sesji była bowiem bardzo rozległa i różnorodna. Od spraw kapitałnych, a jednocześnie bardzo ogólnych jak kształcenie, kwalifikacje i ranga społeczna bibliotekarza lub organizacyjnych, jak zatwierdzenie statutów nowych stowarzyszeń — członków, aż do szczegółów metodycznych, jak procedura wymiany wydawnictw czy ujednolicenie zasad katalogowania. W ogóle wszystkie problemy nurtujące świat bibliotekarski były w taki czy inny sposób omawiane, wszystkie one zresztą są dobrze znane w polskim życiu bibliotekarskim i wielokrotnie u nas dyskutowane bądź realizowane.

Miejsce zjazdu było dobrze wybrane. Przestronne sale uniwersyteckiego Instytutu Sztuki i Archeologii na ul. Michelet naprzeciw Ogrodu Luksem-

¹ Artykuł niniejszy oparty jest przede wszystkim na własnych notatkach; poza tym jako źródła dodatkowe posłużyły mi sprawozdania złożone przez innych delegatów polskich, a dotyczące ich bezpośredniego udziału w poszczególnych posiedzeniach oraz wstępny krótki raport oficjalny nadesłany w październiku 1957 r. przez sekretarza generalnego IFLA p. T. P. Sevensmę.

² Kol. I. Morsztynkiewiczowa brała udział w komisjach: bibliotek parlamentarnych i administracyjnych, statystycznej i wymiany wydawnictw; kol. Pawlikowska — w komisjach: bibliotek powszechnych, szpitalnych i zawodowej; kol. Remer — w komisjach: czasopism i serii oraz zasad katalogowania; kol. Więckowska — w komisjach: bibliotek uniwersyteckich i narodowych, katalogów centralnych i zawodowej.

burskiego nadawały się znakomicie na przejrzyste rozplanowanie zajęć zarówno sesji plenarnych jak komisyjnych, a zainstalowany w hallu personel biurowy ułatwiał orientację, pracował sprawnie i stanowił dużą pomoc dla sekretariatu.

Obrady toczyły się w zasadzie na podstawie opublikowanych i rozdawanych uczestnikom przed posiedzeniem referatów bądź głównych tez, co bardzo ułatwiało dyskusję. Niestety jednak nie wszystkie referaty dotarły na czas do delegatów, tak że niektóre posiedzenia np. komisji statystycznej czy bibliotek powszechnych musiały odroczyć ostateczne decyzje; inne zaś referaty nie były dostatecznie przekonsultowane z prezydium i wymagały wielu uzupełnień merytorycznych wnoszonych w trakcie dyskusji. Pod tym względem wydaje się, że biuro Rady nie działa dość sprawnie w okresach międzysesyjnych i traci kontakt z terenem, co zostało zresztą dostrzeżone przez samego przewodniczącego w przemówieniu na sesji plenarnej.

Duże wyrobienie organizacyjne uczestników — wybitnych bibliotekarzy, teoretyków i praktyków — sprawiło, że dyskusja na ogół przebiegała sprawnie, szybko, bez zahamowań i sprowadzała się właściwie do uwag najistotniejszych. Przykład godny naśladowania zwłaszcza u nas, gdzie obrady nad każdą kwestią toczą się godzinami i najczęściej nie doprowadzają do konkretnych wyników. IFLA przy 140-osobowym zespole uczestników odbyła w ciągu 4 przedpołudni i 3 popołudni — 3 sesje plenarne i 14 zebrań komisyjnych zakończonych konkretnymi wnioskami. Dyskusja przy tym była żywa, po kilkanaście osób zabierało głos, zainteresowanie było znaczne, tylko brakło zbytecznego gadulstwa i popisów oratorskich.

Nawet przemówienia powitalno-oficjalne na sesji plenarnej 23 IX były krótkie. Julien Cain, gospodarz spotkania, jeden z wiceprzewodniczących Rady, dyrektor Biblioteki Narodowej i Generalnej Dyrekcji Bibliotek Francji, podkreślił znaczenie IFLA dla kultury humanistycznej, podsekretarz Stanu Ministerstwa Oświaty złożył w imieniu rządu francuskiego życzenia pomyślnych obrad i, nie bez pewnego uzasadnienia, zapewnił o dużym zainteresowaniu obecnego rządu sprawami bibliotek; Luther Evans, były dyrektor Library of Congress, obecnie dyrektor generalny UNESCO, powiedział parę słów na temat wspólnych zadań i dobrze układających się stosunków pomiędzy UNESCO i Federacją; p. Piquard, przewodniczący Stowarzyszenia Francuskiego, wyraził radość bibliotekarzy francuskich z tego powodu, że Rada po 20-letniej przerwie odbywa swe zebranie w Paryżu.

Przewodniczący Rady Pierre Bourgeois nakreślił linie rozwojowe Federacji w ciągu 30-letniego istnienia. Następnie od historii przeszedł do współczesności, jako że biblioteki to nie tylko pamiętki przeszłości, lecz także żywe wskaźniki teraźniejszości i przyszłości. Ogromny wzrost czytelnictwa we wszystkich typach bibliotek, wzrost ruchu bibliograficznego i wzrost wymiany wydawnictw w skali międzynarodowej stawiają przed bibliotekarzem naszych czasów rozległe zadania należytego zorganizowania czytelnictwa, usystematyzowania prac bibliograficznych i zniesienia granic geograficznych dla swobodniejszego krążenia książki na całym świecie. Zagadnienie niedostatecznego dopływu młodej kadry do naszego zawodu jest wszędzie palące, trzeba koniecznie zachęcać młodzież do pracy naukowej i kierować jej zain-

teresowania ku problemom międzynarodowym, wykorzystując w tym zakresie pomoc finansową UNESCO i możliwości publikacyjne, jakie daje wydawnictwo Federacji — *Libri*. Nie zamykając oczu na niedociągnięcia P. Bourgeois wspominał dalej o niedostatecznym jeszcze stosowaniu nowych zdobyczy technicznych w bibliotekarstwie, skrytykował też nie dość aktywną rolę samej Rady, zwłaszcza w odniesieniu do krajów o słabo rozwiniętym ruchu bibliotecznym.

Wszystkie te przemówienia wstępne trwały niespełna 2 godziny, tak że już od godz. 12 przystąpiono do właściwych prac komisji i sekcji. Czym się różnią komisje od sekcji, dokładnie nie mogłam się zorientować, tematy ich obrad podzielone były według różnych kryteriów: jedne zajmowały się sprawami poszczególnych typów bibliotek (narodowych i uniwersyteckich, powszechnych, dziecięcych, szpitalnych, parlamentarnych i administracyjnych, widowiskowych tzw. *arts du spectacle*), inne dyskutowały zagadnienia metodyczne i techniczne, ogólne i szczegółowe (katalogi centralne, czasopisma i publikacje seryjne, statystyka druków i bibliotek, wymiana międzybiblioteczna, zasady katalogowania, opracowanie starodruków, kształcenie bibliotekarzy), interesujące wszystkie pioniry bibliotek, z przewagą jednak bibliotek naukowych.

Sekcja bibliotek narodowych i uniwersyteckich współpracowała z Komitetem Bibliograficznym UNESCO. Zagajając dyskusję przewodniczący p. Francis (British Museum) stwierdził, że Rada IFLA nie ma dostatecznego rozeznania w działalności i strukturze organizacyjnej bibliotek naukowych w różnych krajach. Trudno bez tej znajomości należycie korzystać z wzajemnych doświadczeń, jeszcze trudniej koordynować prace w skali międzynarodowej. „Wszyscy pracujemy — mówił — nad tym samym materiałem, olbrzymią część tych samych książek powtarza się we wszystkich wielkich katalogach, a jednak pracujemy w odosobnieniu. Czas już, aby wypracować jakąś metodę współpracy”. Pewną pomoc można by uzyskać od Komisji Bibliograficznej UNESCO, ale podstawą dla celowej współpracy w tym zakresie musi być ustalenie jednolitych zasad katalogowania.

Przedstawiciel UNESCO S. Maller poinformował o projektowanym seminarium dla pracowników bibliotek narodowych organizowanym przez UNESCO w 1958 r. Seminarium ma trwać trzy tygodnie i obejmować niewielkie grupy 12—15 osób. Uczestnicy zobowiązani będą do przygotowania referatów jako podstawy do dyskusji, na którą ma być położony szczególnie nacisk kosztem wykładów teoretycznych. Tematy mają dotyczyć organizacji bibliotek narodowych, prac bibliograficznych i wymiany wydawnictw.

Projekt UNESCO wywołał duże zainteresowanie, wielu mówców (m. in. niżej podpisana) zapytywało o szczegóły metodyczne i organizacyjne. Zwracano uwagę na pominięcie bibliotek uniwersyteckich, które w wielu krajach spełniają podobne funkcje publiczne jak biblioteki narodowe, a niektóre prace, jak np. sporządzanie spisów bibliograficznych, zwłaszcza w zakresie bibliografii specjalnych, mogą być nawet skuteczniej prowadzone w bibliotekach uniwersyteckich ze względu na bliski kontakt z odpowiednimi katedrami i specjalistami. Podkreślono dalej konieczność intensywniejszej pomocy finansowej rządów dla rozwoju prac bibliograficznych. We wnioskach

stwierdzono niezbędność ściślejszej współpracy między bibliotekami narodowymi i uniwersyteckimi, intensywniejszego zorganizowania wypożyczalni międzybibliotecznych we wszystkich bibliotekach naukowych (niekoniecznie za pośrednictwem bibliotek narodowych) oraz potrzebę wymiany personelu, a także ujednolicenia i podniesienia jego kwalifikacji zawodowych.

Sekcja bibliotek powszechnych obradowała nad wstępnymi tezami przedstawionymi przez jej przewodniczącego, wybitnego znawcę tych zagadnień Mc Colvina. Centralnym punktem dyskusji były normy w zakresie lokalowym i rozmieszczenie sieci bibliotecznej w zależności od zagęszczenia ludności i terytorium. Proponowana norma 1 biblioteka (filia) na 20 000 mieszkańców pokrywa się z polską normą. Natomiast sprzeczna z naszą dotychczasową praktyką jest proponowana w dyskusji norma książek na 1 mieszkańca, przewidująca większy procent w mniejszych ośrodkach (wieś, małe miasteczko), zaś mniejszy w ośrodkach większych, gdzie obywatel ma dostęp do różnych bibliotek. Ze względu na duże różnice zdań, wynikające w pewnym stopniu i z tego, że dyskutanci nie otrzymali zawniesienia materiałów i nie mogli się z nimi należycie zapoznać, postanowiono, że tezy Mc Colvina zostaną ogłoszone w *Libri* i zainteresowani będą mogli zgłaszać swoje uwagi. Ponadto zdecydowano opracować ankietę dla wzorcowych lub typowych bibliotek na 5 000—15 000 książek. Deleгатka polska, kol. Pawlikowska, zgłosiła udział Polski w wypełnieniu ankiety.

Oddzielne obrady poświęcono zagadnieniom bibliotek dziecięcych. Odpowiednia podkomisja po wysłuchaniu referatu swej przewodniczącej Ii. Wolff (Holandia) przyjęła jednomyślnie wniosek Mc Colvina, aby w każdym stowarzyszeniu narodowym utworzyć sekcję bibliotek dziecięcych, której zadaniem będzie m. in. dostarczać wykazy godnych tłumaczenia na inne języki książek dla dzieci. Duże zainteresowanie wzbudziły także wiadomości o pracach angielskich i holenderskich ośrodków zajmujących się czytelnictwem wśród dzieci.

Komisja bibliotek szpitalnych przeprowadziła drobiazgową analizę struktury organizacyjnej, doboru księgozbioru, budżetu, personelu i potrzeb bibliotek szpitalnych w oparciu o szczegółowy referat pani Schmid-Schädelin (Szwajcaria). Punktem zapalnym dyskusji była sprawa administracyjnej przynależności tych bibliotek. W większości krajów (Francja, Szwecja, Dania, Szwajcaria) podlegają one władzom miejskim i stanowią oddziały bibliotek municypalnych. Wpływa to korzystnie na ich ukształtowanie, zwłaszcza w zakresie uzupełniania księgozbiorów, które (z wyjątkiem szpitali dla zakaźnych) mogą być do pożyczane z zasobów bibliotek miejskich. Deleгатka polska, kol. Pawlikowska, podkreśliła zubożenie założeń w pracy oddziałów bibliotek powszechnych i szpitalnych oraz konieczność uwzględnienia psychiki czytelnika chorego; zwróciła również uwagę na potrzebę zorganizowania czytelników czasopism zwłaszcza w sanatoriach.

Dobrze byłoby, aby doświadczenia przeprowadzonej na ten temat dyskusji przeanalizować u nas, gdzie biblioteki szpitalne podlegają Ministerstwu Zdrowia pozbawione są fachowego kierownictwa i opieki władz bibliotecznych.

W Komisji bibliotek parlamentarnych i administracyjnych podjęto raz jeszcze próbę wydzielenia bibliotek parlamentarnych z Komisji. Pogląd ten, reprezentowany przez dyrektora Biblioteki Parlamentu w Brukseli, został ostatecznie po burzliwej dyskusji obalony. Uchwalono natomiast wniosek, aby wiceprzewodniczącym Komisji był przedstawiciel bibliotek administracyjnych, jeżeli przewodniczący przynależny do biblioteki parlamentarnej i vice-versa. Ze spraw merytorycznych zobowiązano obecnego prezesa Komisji (T. Tamborra, Rzym) do przeprowadzenia ankiety dla zbadania sytuacji, organizacji i funkcji bibliotek parlamentarnych i administracyjnych w poszczególnych krajach. W toku dyskusji wypłynęła także sprawa personelu, który powinien posiadać zarówno kwalifikacje zawodowe bibliotekarsko-bibliograficzne, jak i przygotowanie z zakresu nauk administracyjnych.

Komisja katalogów centralnych wspólnie z Komisją wypożyczeń międzynarodowych obradowała w oparciu o referat dra Cordesa (Stuttgart), który omówił zastosowanie techniki mikro fotograficznej do katalogów centralnych na przykładzie paroletniej praktyki niemieckiej w odniesieniu do katalogów regionalnych. Referat uwypuklił niewątpliwie korzyści tej procedury (szybkość, oszczędność miejsca, precyzja), podkreślając jednocześnie różne trudności organizacyjnej i technicznej natury (liczny i kosztowny personel). Wskazał też na konieczność współpracy różnych ośrodków w całej Europie dla adekwatnego korzystania z centralnych katalogów przy wypożyczeniach międzybibliotecznych. Dla zilustrowania stanu tych katalogów w różnych środowiskach referent sporządził mapkę, która jednak ograniczona była tylko do niewielkiej i dość przypadkowo dobranej liczby krajów. To też w dyskusji uzupełniono referat wiadomościami o istniejących katalogach centralnych we Francji, Wielkiej Brytanii i Polsce³. Rozważano też problemy techniczne i metodyczne przy ich sporządzaniu. W rezultacie postanowiono opracować dokładną mapkę katalogów centralnych, opublikować referat dra Cordesa w *Libri* z dołączeniem dokumentacji odnoszącej się do procesów mikro fotograficznych i kart perforowanych oraz powołać stały sekretariat dla gromadzenia wszelkich projektów i głosów kry-

³ P. Poindron, kustosz Service Technique Dyrekcji Bibliotek we Francji, wymienił dwa drukowane katalogi centralne: *Inventaire des periodiques étrangers reçus en France ... en 1955*, obejmujący 21 000 pozycji i *Catalogue collectif des periodiques slaves en caracteres cyriliques conserves dans la bibliothèques ... de France*, doprowadzony do 1950 roku z dalszymi uzupełnieniami w toku opracowania; poza tym kartkowy katalog wydawnictw zagranicznych od 1952 r. w Bibliothèque Nationale i bieżące prowadzone listy regionalne czasopism francuskich według departamentów. P. Filon z National Central Library w Londynie dzielił się doświadczeniami przy opracowywaniu *British Union Catalogue of Periodicals*, który obejmuje tytuły czasopism znajdujących się w 440 bibliotekach Anglii (dotąd wyszły dwa tomy lit. A—K, projektowana całość ma objąć 140 000 pozycji). H. Więckowska wskazała na próby katalogów centralnych w Polsce, np. literatury zagranicznej prowadzonej w Bibliotece Narodowej i złożyła w prezydium *Wykaz bieżących czasopism zagranicznych w bibliotekach łódzkich* wydany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Łodzi oraz egzemplarz opublikowanej w *Biuletynie Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej* rozprawy J. Czerniatowicz i J. Gruszeckiej o *Katalogach centralnych*.

tycznych w celu należytego przygotowania następnej sesji poświęconej katalogom centralnym i wypożyczeniom międzybibliotecznym. Sekretariat powierzone p. Eggerowi z Biblioteki Narodowej w Bernie, który będzie współpracował z przewodniczącym Komisji p. Brummelem (Holandia).

Zagadnienie katalogów centralnych wypłynęło raz jeszcze podczas obrad Komisji czasopism i wydawnictw seryjnych, gdzie zastanawiano się nad pełniejszą niż dotąd aktywizacją wydawnictw naukowych w skali międzynarodowej. Jednym z postulatów referentki p. Duprat (dyrektorka Biblioteki Muzeum Przyrodniczego w Paryżu), jak również wszystkich dyskutantów było żądanie szybkiej i możliwie kompletnej informacji o pojawiających się czasopismach naukowych i o stanie posiadania poszczególnych zasobów. W tym zakresie znaczenie katalogów centralnych jest bardzo doniosłe. Listy czasopism ogłaszane przez UNESCO w *Biuletynie* dysponują dość skąpym materiałem pochodzącym od 17 narodowych stowarzyszeń (w tym polskie). Wykazy takie należałoby rozciągnąć na wszystkie kraje wchodzące do Federacji.

Kapitałnym problemem poruszonym w referacie była sprawa obniżenia kosztów periodycznych publikacji naukowych i możliwość zastosowania w tym celu nowych maszyn produkcyjnych, które by zastąpiły tradycyjną metodę drukarską przez procesy fotochemiczne (co pozwoliłoby jednocześnie urozmaicić format i rodzaj czcionek). Na razie jednak takie maszyny produkowane są jedynie w Stanach Zjednoczonych w liczbie 50 rocznie, są przy tym bardzo kosztowne (ok. 55 tysięcy dolarów). Słabe są przeto widoki na spopularyzowanie ich w najbliższym czasie. Poruszano także sprawę skróconego opisu bibliograficznego na okładce czasopisma i domagano się, aby naukowa prasa w językach mniej znanych umieszczała streszczenia artykułów po angielsku, francusku lub niemiecku, co znakomicie ułatwi i ożywi wzajemną wymianę. Delegat polski, kol. T. Remer, podał przykład Instytutów Zoologii i Geografii PAN, które drukując swoje wydawnictwa w znanych językach obcych lub zamieszczając przy reszcie artykułów streszczenia obcojęzyczne, zdołały nawiązać kontakty wymienne z wielu setkami instytucji zagranicznych.

Wszystkimi tak żywotnymi dla postępu nauki sprawami postanowiła Komisja zainteresować różne czynniki międzynarodowe, przede wszystkim UNESCO i Międzynarodowy Związek Wydawców.

Komisja międzynarodowej wymiany wydawnictw pod przewodnictwem p. Kessena (Holandia) nie miała dostatecznie przygotowanej bazy do dyskusji, gdyż projekt nowej konwencji wymiennej przygotowany przez UNESCO nie był uczestnikom znany. Niemniej jednak trzeba go było przedyskutować w szczególności ze względu na bliski termin jego przyjęcia na Zgromadzeniu Ogólnym UNESCO. Wnikliwa analiza projektu (szczególnie dyr. Gruia z Rumunii i pani von Busse z NRF) wykazała szereg poważnych usterek i sformułowała poprawki, które zostaną przesłane bezpośrednio do UNESCO, jak np. opłacanie kosztów przesyłki przez nadawcę na całej trasie, zamiast tylko na własnym terytorium, jak to sugeruje projekt UNESCO, albo prowadzenie wymiany nie tylko bezpośrednio pomiędzy uczestnikami, ale także za pośrednictwem krajowych ośrodków wymiany. Wsu-

nięto też problem wydawnictw urzędowych jako materiału wymiennego i w związku z tym uchwalono wniosek o konieczności sporządzania bibliografii tych wydawnictw w krajach, które jej jeszcze nie posiadają.

Podobnie w Komisji statystycznej zapoznano się dopiero na miejscu z raportem UNESCO zawierającym statystykę druków zwartych 1937—1954 i przekładów za lata 1950—1954, gdyż raport ten, który miał być podstawą dla dyskusji, nie dotarł do wszystkich uczestników przed posiedzeniem. Dyskusję zasadniczą odłożono więc do czasu, kiedy po dokładnej analizie poszczególne stowarzyszenia narodowe nadeślą swe uwagi. Omawiano natomiast wiele spraw metodycznych, jak np. ograniczenie statystyki do druków znajdujących się w handlu, jak uściślenie pojęcia druku nieperiodycznego (UNESCO włącza tu także druki ukazujące się raz do roku), jak uzgodnienie jednostki obliczeniowej (tytuł czy tom). Żywą wymianę zdań wywołała sprawa statystyki bibliotek, a w szczególności ich klasyfikacji. Przyjęty przez UNESCO podział bibliotek na narodowe, specjalne, szkolne i powszechne z pominięciem bibliotek naukowych spotkał się z ostrym sprzeciwem kilku mówców, m. in. delegatki polskiej kol. Morsztynkiewiczowej. W dyskusji stwierdzono, że należy ustalić kryterium klasyfikacyjne: księgozbiór, użytkownik czy przynależność organizacyjna. Należy się przy tym liczyć z dużymi trudnościami, bo istnieją biblioteki o typie mieszanym, np. biblioteki kantonalne w Szwajcarii mają charakter bibliotek powszechnych, będąc jednocześnie bibliotekami naukowymi. Dalej domagano się, aby do zestawień statystycznych wprowadzane były dane bardziej życiowe, aby w sposób przystępny dla ogółu ilustrowały rolę bibliotek w życiu danego kraju czy regionu, aby obok suchych cyfr dały się dostrzec tendencje rozwojowe bibliotek.

Komisja zasad katalogowania uznała potrzebę kontynuowania swych prac, które budzą coraz więcej zainteresowania w poszczególnych ośrodkach prowadzących studia nad instrukcjami katalogowymi. W zakresie zagadnień podstawowych będzie można dojść do porozumienia i wykorzystać w skali międzynarodowej zasady wprowadzane już do katalogów różnych krajów. W najbliższym czasie zwołana będzie pod auspicjami IFLA konferencja ekspertów dla zorganizowania współpracy między specjalistami i sprecyzowania zakresu tych zasad katalogowania, które będą mogły być ostatecznie ustalone. Dobrze by było, aby nasze Stowarzyszenie zainteresowało się tą konferencją i wysłało swego przedstawiciela.

Komisja starodruków przyjęła zasadę, aby opis katalogowy zawierał szczegóły dotyczące opisywanych egzemplarzy i uzupełnienia odsyłaczone z hasłami wydawców lub drukarzy, ilustratorów, notek rękopiśmiennych, proweniencji i opraw.

Zrozumiałe zainteresowanie budziło umieszczone na koniec porządku obrad posiedzenie poświęcone problemowi zawodu bibliotekarza. Można sobie było obiecywać, że szeroka dyskusja w tak poważnym gronie specjalistów wysunie jakieś ciekawsze sugestie, że doprowadzi do powzięcia zdecydowanych rozstrzygnięć, które pozwolą wreszcie wyjść z błędnego koła teoretycznych dysput i posuwania się w tempie jeden krok naprzód i dwa kroki w tył. Niestety, ani referat, ani dyskusja nie doprowadziły nas do żadnego konkretnego wniosku i, jak zwykle w takich wypadkach, gdy wła-

świecie nic nie można postanowić, całą sprawę odesłano do jeszcze jednej komisji. Referat delegata szwajcarskiego p. Eggera oświetlił zagadnienie od strony materialnej i psychologicznej nie wychodząc poza słuszne zresztą impresje. Twierdzenie o złej sytuacji społecznej i prawnej zawodu zilustrował ciekawymi tablicami statystycznymi zestawiając pobory bibliotekarzy w porównaniu z poborami odpowiedniego personelu dydaktycznego. Niewiele to dawało, bo pobory w różnych krajach różnie się kształtują, nie wiadomo przy tym, jakie czynniki na to wpływają. W tabelach brak było danych z Polski, wobec czego zgłosiłam konieczność uzupełnienia ich naszymi danymi, zwłaszcza że mamy tu pewne doświadczenie z prac nad projektem pragmatyki dla bibliotekarzy szkół wyższych. Dyskusja wykazała, że zagadnienie jest wszędzie aktualne i nigdzie należycie nie rozwiązane, ale nie posunęła sprawy naprzód. Podkreślano szczegóły, które od dawna powtarzają się prawie automatycznie we wszystkich dyskusjach na ten temat i wchodzi do arsenału klasycznych argumentów i postulatów: równoległość kwalifikacji i płac, konieczność sprecyzowania dyplomu zawodowego, stworzenie możliwości przyciągania ludzi zdolnych i młodych, uwolnienie bibliotekarzy od zajęć administracyjnych itp. Na zakończenie wybrano niewielką komisję ad hoc dla dalszego przestudiowania problemu na podstawie szczegółowej kwerendy rozсланiej do kilku krajów. Kwerenda ma być starannie opracowana, tak aby obok danych cyfrowych, np. wysokości poborów, dawała szerszą podstawę porównawczą odnośnie struktury i organizacji branż pod uwagę bibliotek.

Na końcowej sesji plenarnej (26 września) przyjęto bez dyskusji raport sekretarza generalnego i skarbnika Rady oraz sprawozdania i rezolucje Komisji, których teksty w językach francuskim i angielskim rozdane zostały uczestnikom z samego rana przed posiedzeniem. Wszystkie one znajdują się w oficjalnym sprawozdaniu w *Aktach IFLA*. Następnie przedstawiciele wywoływanych w porządku alfabetycznym stowarzyszeń narodowych składali w milczeniu na ręce sekretarza Breycha-Vauthier przygotowane przez siebie sprawozdania, które również zostaną ogłoszone w Komunikatach IFLA.

Wybory nowych władz Rady, których kadencja kończy się 31 grudnia 1957, odłożono na wniosek p. Francisca do przyszłej sesji tj. do września 1958 i tym samym przedłużono o rok kadencję obecnych władz, aby uniknąć niepożądanego zamieszania organizacyjnego w okresie między sesjami. W dyskusji typu raczej formalnego wystąpiło dość nieoczekiwane zagadnienie merytoryczne. Przedstawiciel Stowarzyszenia Duńskiego E. Jensen upomniął się mianowicie o lepszą reprezentację bibliotek powszechnych we władzach Rady i zasugerował, by na przyszłość jednym z wiceprzewodniczących był reprezentant tych bibliotek. Zwolennicy wniosku poszli dalej i zaproponowali, aby na okres przedłużonej kadencji obecnych władz wybrać dodatkowo trzeciego wiceprezesa jako reprezentanta bibliotekarstwa powszechnego; delegacja duńska wysunęła na to stanowisko E. Jensena. Przeciwnicy powoływali się na ustaloną dotąd procedurę wyborczą, która oparta jest o klucz narodowy, nie zaś typu bibliotek, i podkreślali, że w praktyce jeden z dwóch obecnych wiceprezesów, mianowicie Mc Colvin reprezentuje dostatecznie bibliotekarstwo powszechne. Bardziej przekonywującym niż te względy natury formalnej był argument, że zmiana systemu wyborczego może doprowadzić do zachwiania

zasady jedności zawodu (Mc Colvin, Brummel, Francis). W jawnym głosowaniu wniosek duński upadł: 16 głosów przeciw, 10 — za, przy 4 wstrzymujących się od głosowania.

Ponieważ jednak wszyscy mówcy nie wyłączając przeciwników wniosku wypowiadali się za koniecznością wzmocnienia zainteresowań bibliotekarstwem powszechnym w pracach IFLA, przeto jednomyślnie przyjęto odpowiednią rezolucję, aby więcej uwagi poświęcić zagadnieniom bibliotek powszechnych.

Również jednomyślnie przeszedł wniosek dyrektora Cain poparty przez przewodniczącego Bourgeois, aby przy Radzie utworzyć specjalny Komitet (z 5—7 osób) dla zbadania możliwości zaktywizowania i zmodernizowania działalności IFLA.

Przez aklamację przyjęto zaproszenie przyszłej Rady do Hiszpanii i Polski. Ustalono następującą kolejność przyszłych obrad: w r. 1958 we wrześniu w Madrycie, w r. 1959 — w Polsce. Zaproszenie Stowarzyszenia Kanadyjskiego odsunięto do terminu późniejszego, ewentualnie do 1960 r. Przyjęto przy tym zasadę, aby posiedzenia Rady odbywać w tym samym czasie i miejscu, co posiedzenia Międzynarodowej Federacji Dokumentalistów, której działalność wiąże się coraz ściślej z naszą Federacją.

Pracowite obrady sesji przeplatane były bardzo urozmaiconymi i umiejętnie dozowanymi imprezami. Zebrania towarzyskie nacechowane prostotą, swobodą i wielką gościnnością były okazją do nawiązywania kontaktów osobistych, kontynuowania wymiany zdań i koleżeńskich rozmów. Nawet oficjalne przyjęcie u prezydenta miasta na Ratuszu pozbawione było zwykłej w takich okazjach sztywności. Gościnność naszych kolegów francuskich przesyła nasze oczekiwania: dyrektor Cain przyjmował nas lampką wina w Bibliotece Narodowej w przeddzień obrad (niedziela), Stowarzyszenie Francuskie zorganizowało nam bankiet wieczorny z wykwintnym obiadem. Urządzono poza tym szereg wycieczek równie pięknych jak wiele kształcących: do Muzeum w Chantilly, do Międzynarodowego Ośrodka Kulturalnego mieszczącego się w dwunastowiecznym opactwie Royaumont pod Paryżem, do Biblioteki Izby Handlowej w Paryżu. Najpiękniejszą była całodzienna wycieczka do Chartres, gdzie specjaliści historycy sztuki oprowadzali nas po starych zabytkach uroczego miasta, oraz zwiedzenie sławnej katedry Notre Dame, której nastrój, dostojność i przepiękne kolorowe witraże pozostawiają głębokie i niezatarte wrażenie.

Biblioteka Narodowa zorganizowała dla uczestników Rady wystawę swych najnowszych nabytków z cennymi eksponatami starodruków, opraw, rękopisów, sztychów, muzykaliów, monet i map. Goście otrzymali opublikowany katalog wystawy (niestety bez ilustracji), a na miejscu udzielali wyjaśnień kustosze Biblioteki, specjaliści poszczególnych działów. W czasie obrad można było w lokalu Instytutu Sztuki i Archeologii oglądać wystawione przez Generalną Dyрекcję Bibliotek Francji publikacje bibliograficzne i bibliotekarskie oraz fotografie, plansze i plany nowych budynków bibliotecznych wzniesionych na terenie całego kraju od 1946 r. (A jest się czym pochlubić: 37 budynków bądź całkowicie nowych, bądź gruntownie odremontowanych, bądź wreszcie znacznie powiększonych i zmodernizowanych!).

Poza tymi wycieczkami i wystawami otrzymaliśmy na jeden wieczór bilety do Opery i wolny wstęp do wszystkich muzeów paryskich na okres całego tygodnia.

Helena Więckowska

KURS BIBLIOTEKARSKI W BIRMINGHAM

W dniach od 1 do 14 września 1957 r. odbywał się w Anglii w Birmingham kurs bibliotekarski (23 z kolei) zorganizowany przez Birmingham International Summer School of Librarianship pod auspicjami brytyjskiego Library Association. Celem kursu, noszącego ogólną nazwę „British libraries today”, było zaznajomienie uczestników ze współczesnym stanem bibliotek i bibliotekarstwa brytyjskiego. Ze strony polskiej wzięły w nim udział cztery osoby (mgr K. Pieńkowska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi i dr B. Świderski z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu delegowani przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, H. Pietrulewicz z Biblioteki Wojewódzkiej w Olsztynie, wysłana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz K. Cackowska, pracowniczka British Council w Warszawie). Przyjazd delegacji polskiej wzbudził w Birmingham pewne zainteresowanie. Wyrazem tego był fakt przeprowadzenia przez prasę z bibliotekarzami polskimi wywiadu, zamieszczonego w *Birmingham Post*.

W kursie brali udział bibliotekarze z Francji (Cherbourg), Izraela (Tel Aviv), Włoch (Mediolan, Rzym), Hiszpanii (Madryd), Peru (Lima), w tym trzy osoby pracujące w British Council. W kursie uczestniczyła też bibliotekarka z Walii (Llandudno), a dochodziła bibliotekarka z Norwegii (Trondheim), przebywająca na rocznej praktyce w Anglii. Na wykłady uczęszczali nadto pracownicy bibliotek w Birmingham.

Kurs obejmował wykłady oraz wycieczki. Wykłady odbywały się w godzinach przedpołudniowych, wycieczki po południu. Szczegółowy program kursu przedstawiał się następująco:

- 1 X Przyjazd. Spotkanie uczestników.
- 2 X L. R. McColvin: Referat inauguracyjny.
W. Best Harris: Zagadnienia planowania.
Zwiedzenie Birmingham Central Library. Przemówienie wprowadzające V. H. Wooda (dyrektor Biblioteki).
- 3 X H. A. Taylor: Archiwa w bibliotekach publicznych.
A. W. McClellan: Dostępność i inne problemy zaopatrywania czytelników w książki.
Wycieczka do biblioteki zakładowej i fabryki Cadbury Brothers, Ltd. w Bournville.
- 4 X L. M. Rees: Rozwój bibliotek Walii i Monmouthshire.
E. H. Colwell: Zaopatrywanie bibliotek w literaturę dla dzieci.

- Zwiedzenie bibliotek publicznych w Dudley i West Bromwich.
- 5 X R. F. Vollans: Współpraca bibliotek.
A. L. Smyth: Służba informacyjna biblioteki publicznej dla handlu.
Wizyta w fabryce papieru King's Norton Paper Mills, Ltd.
- 6 X Zwiedzenie Worcester Cathedral Library i Worcestershire County Library Headquarters.
- 7 X Wycieczka do Oxfordu. Zwiedzenie Bodleian Library i niektórych College'ów.
- 8 X Wycieczka turystyczna po Warwickshire (Licky Hills w pobliżu Birmingham).
- 9 X J. Binns: Służba informacyjna dla przemysłu; szybkość obsługi jako czołowe zagadnienie techniki bibliotecznej.
Zwiedzenie bibliotek University of Birmingham i Barber Institute of Fine Arts. Przemówienie wprowadzające K. W. Humphreysa (dyrektor biblioteki).
- 10 X S.P.L. Filon: Miejsce National Central Library w brytyjskim systemie bibliotecznym.
J. H. Hobbs: Lokalne zbiory historyczne w bibliotekach.
Wycieczka do zakładów Imperial Chemical Industries Ltd. (Metals Division) i zwiedzenie drukarni Kynoch Press.
- 11 X W. S. Haugh: Organizacja służby bibliotecznej dla dzieci.
F. W. Gravell: Rola biblioteki w rozwoju brytyjskiego przemysłu artystycznego.
Zwiedzenie Redditch Public Library.
- 12 X R.L.W. Collison: Narodowa służba informacyjna bibliotek.
J. H. Haiste: Służba informacyjna w zakresie techniki w małej bibliotece publicznej.
Wycieczka do Warwick Castle i zwiedzenie Warwickshire County Library Headquarters.
- 13 X Podsumowanie i dyskusja pod kierunkiem E. Hargreavesa (wicedyrektor Biblioteki Publicznej w Birmingham i honorowy sekretarz Summer School).
Wycieczka do Stratford-upon-Avon. Przedstawienie w Shakespeare Memorial Theatre.
- 14 X Zakończenie kursu.

Wykłady starannie przygotowane stały na dobrym poziomie. Miały one jednak charakter raczej referująco-sprawozdawczy niż problemowo-dyskusyjny. Taki ton referatów podyktowany był niewątpliwie nierównomiernym poziomem przygotowania uczestników, rekrutujących się z różnych typów bibliotek. Analiza programu kursu wskazuje, że nastawiony był on głównie na problematykę publicznego bibliotekarstwa powszechnego, z ubocznym jedynie uwzględnieniem bibliotek innych typów oraz że szerszemu omówieniu poddane zostały pewne grupy zagadnień (służba informacyjna w bibliotekach, współpraca biblioteczna, biblioteki dla dzieci, lokalne zbiory historyczne i ar-

chiwalia w bibliotekach). Wykłady jednak z uwagi na specyfikę bibliotekarstwa angielskiego stanowiły dla obcokrajowców ważne źródło informacji.

Szereg kwestii problemowych starano się wyjaśnić i rozwinąć w dyskusji, jaka odbywała się po referatach. Prowadzona swobodnie dyskusja dawała też możliwość porównywania bibliotekarstwa polskiego i brytyjskiego. Bardzo dogodną okazją do naświetlenia gospodarzom kursu sytuacji bibliotekarstwa w Polsce były rozmowy prywatne z wykładowcami w czasie wspólnych posiłków w Chancellor's Hall. Kontakty z dobrze nieraz znanymi osobistościami ze świata bibliotekarskiego Anglii jak z L. R. McColvinem, R.L.W. Collisonem, J. H. Daviesem, S. P. L. Filonem, R. F. Vollansem przyczyniały się do wzajemnego zbliżenia i do wyjaśnienia szeregu problemów.

Ważnym uzupełnieniem wykładów były dobrze i sprawnie zorganizowane wycieczki do bibliotek publicznych, do bibliotek specjalnych przy zakładach pracy i do bibliotek uniwersyteckich. Urządzane każdego dnia pozwalały one na wgląd w codzienną pracę bibliotek angielskich.

Wycieczek nie ograniczano tylko do obiektów bibliotecznych. Zwiedzano też, najczęściej w połączeniu z lustracją bibliotek, zakłady przemysłowe oraz zabytki architektury i sztuki. Uczestnicy uzyskiwali w ten sposób możliwość wejścia w całość życia angielskiego, co pozwalało lepiej zrozumieć biblioteki jako wytwór kultury angielskiej.

W dyskusji, jaka odbyła się na zakończenie 14-dniowego pobytu, rzucono parę sugestii mających na celu pewne usprawnienia w programie i organizacji kursu w przyszłości. Zwrócono uwagę na: 1. brak uwzględnienia w wykładach zagadnienia bibliotek uniwersyteckich, 2. celowość zorganizowania wycieczki do bibliotek w Londynie (mimo trudności urządzenia takiej ekskursji), 3. postawienie do dyspozycji uczestników kursu biblioteczki z zakresu księgoznawstwa ze specjalnym uwzględnieniem spraw bibliotekarstwa brytyjskiego, 4. sporządzenie konspektów wykładów.

Dokonując ogólnej oceny kursu, należy stwierdzić:

1. Kurs był dobrze zorganizowany. Zakwaterowanie (oddzielne pokoje dla wszystkich uczestników) i wyżywienie dobre. Wykłady, zwłaszcza wizyty w bibliotekach w połączeniu z wiadomościami zdobytymi z lektury pozwoliły na ogólne zorientowanie się w problematyce bibliotekarstwa brytyjskiego. Szereg problemów dzięki bezpośredniemu wejściu w pracę bibliotek ukazało się w innym świetle, nabrało ostrości i wyrazistości.

2. Kontakt z wybitnymi nieraz bibliotekarzami pozwolił nie tylko na lepsze zrozumienie problematyki bibliotekarstwa brytyjskiego, lecz również na przedstawienie sytuacji bibliotecznej w Polsce. W Polsce istnieje szereg bibliotekarzy, którzy nie ustępują pod względem wiedzy teoretycznej kolegom angielskim. Anglicy posiadają jednak znacznie szersze kontakty międzynarodowe. Umożliwia im to rozpatrywanie i prowadzenie spraw bibliotecznych na szerszej płaszczyźnie porównawczej.

3. Ze strony angielskiej widoczne było pewne zainteresowanie sprawami polskimi. Nieznajomość języka polskiego uniemożliwia jednak Anglikom zdobywanie z pierwszej ręki wiadomości o sytuacji bibliotekarstwa w Polsce. (Rezultatem tego jest też zapewne fakt, że w np. książce L. R. McColvina: *The chance to read. Public libraries in the world today*, London 1956 brak

jest rozdziału poświęconego publicznym bibliotekom powszechnym w Polsce). Konieczne jest tu znalezienie środków zaradczych w postaci: wzajemnych odwiedzin wybitnych przedstawicieli świata bibliotecznego w ramach wymiany kulturalnej między dwoma krajami, wydawania przez koła bibliotekarskie w Polsce pewnych publikacji w językach obcych, zwłaszcza w języku angielskim, przesyłania artykułów na temat bibliotekarstwa polskiego do czasopism zawodowych angielskich i w ogóle zagranicznych, zaopatrywania niektórych artykułów w czasopismach polskich, zwłaszcza tych, które mogą posiadać większe znaczenie dla zagranicy, w obszerniejsze streszczenia obcojęzyczne.

4. Korzystne z punktu widzenia rozszerzenia horyzontu spraw bibliotecznym i wymiany poglądów było zetknięcie się z bibliotekarzami — uczestnikami kursu, pochodzącymi z różnych państw europejskich i pozaeuropejskich.

5. Kurs powinien być (i zapewne stanie się) dla uczestników podstawą do specjalizacji w zakresie zagadnień bibliotekarstwa brytyjskiego. Przemysłana ze strony Ministerstwa akcja w zakresie wyjazdów zagranicznych winna doprowadzić z biegiem lat do wykształcenia specjalistów w dziedzinie problematyki bibliotecznej najważniejszych państw europejskich.

6. Należy żywić nadzieję, że zdobyte za granicą pozytywne wiadomości i doświadczenia, przekazywane słowem i piśmem, przyczynią się choć w pewnej mierze do zmiany stylu pracy nie tylko w macierzystych bibliotekach, lecz we wszystkich bibliotekach polskich.

7. Dwutygodniowy pobyt na kursie w Anglii, gdzie zajęcia (wykłady i wyieczki) zajmowały uczestnikom cały dzień, jest zbyt krótki na przeprowadzenie studiów bibliotecznym. Wyjazd za granicę w celach szkoleniowo-badawczych powinien trwać przynajmniej jeden miesiąc. Prócz uczestnicwa w kursach powinno umożliwić się w przyszłości wyjazdy za granicę w ramach wymiany osób pomiędzy bibliotekami oraz przy pomocy stypendiów. Z uwagi na duże znaczenie, jakie odgrywa w świecie bibliotekarstwo amerykańskie, byłoby rzeczą pożądaną zorganizować również wyjazdy do Stanów Zjednoczonych.

Centrum bibliotekarstwa angielskiego, w ogóle brytyjskiego, znajduje się w Londynie. Po zakończeniu kursu w Birmingham starałem się więc pozostać jeszcze w Anglii, by zwiedzić Londyn i ważniejsze jego biblioteki. Plan ten się powiódł. W czasie pobytu w Londynie poza zabytkami kultury, architektury i sztuki udało mi się zwiedzić również kilka bibliotek, a mianowicie: National Central Library, University of London Library, British Museum, Bibliotekę Polską oraz złożyć wizytę z ramienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich brytyjskiemu Library Association. Wizyty powyższe uzupełniły i wzbogaciły wiadomości o bibliotekarstwie angielskim zdobyte w Birmingham. Miały one na oku nie tylko cele informacyjne. Z Biblioteką Polską i z British Museum na podstawie osiągniętego bezpośrednio porozumienia została nawiązana przez Bibliotekę Uniwersytecką im. A. Mickiewicza w Poznaniu wymiana wydawnictw. Podobną wymianę zamierza przeprowadzić Biblioteka Uniwersytecka z Library Association i National Central Library. W Library Association rozmawiano z sekretarzem P.S.J. Welsfordem m.in. na temat wy-

miany bibliotekarzy pomiędzy Polską a Anglią. Library Association gotowe jest sprawę powyższą rozpatrzyć i czeka w tej kwestii na oficjalną propozycję ze strony Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Istnieje też możliwość wstąpienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jako członka korespondenta do Library Association. Przewiduje ją statut Library Association, które posiada już wśród członków szereg instytucji i stowarzyszeń zagranicznych. Opłata członkowska nie jest wysoka (wynosi dla instytucji zagranicznych £ 1 5 s. 0 d. rocznie). Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich rozpatrzy niewątpliwie tę kwestię oraz rozważy mogące płynąć stąd korzyści. Istnieje także możliwość przejęcia (chyba przez Bibliotekę Narodową, Instytut Bibliograficzny) recenzji z zakresu polskiego piśmiennictwa księgoznawczego dla *Library Science Abstracts* wydawanych przez Library Association. Sprawa ta wymagałaby uprzedniego porozumienia się zainteresowanych osób i instytucji. Ponadto w British Museum pracowałem przez blisko tydzień w Oddziale Kartograficznym (Maps Room). Celem badania były polonica kartograficzne, znajdujące się w zbiorach map i atlasów British Museum.

B-ka Uniwersytecka
w Poznaniu

Bolesław Swiderski

ZE STATYSTYKI KSIĄŻKI RADZIECKIEJ

Z okazji 40 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej fachowa prasa radziecka (bibliotekarska, księgarska, poligraficzna, papiernicza) podała liczne cyfry statystyczne, świadczące o niebywałym rozwoju produkcji i rozpowszechniania książki, jako miernika wzrostu zapotrzebowania kulturalnego w społeczeństwie radzieckim. Wymownym tego dowodem jest zestawienie stanu sprzed Rewolucji Październikowej z okresem władzy radzieckiej.

W ciągu 400 lat od ukazania się pierwszej książki rosyjskiej do r. 1917 opublikowano na terenach Rosji ok. 550 tys. tytułów. W latach władzy radzieckiej (1918—1957) wydano 1355,5 tys. książek (tytułów), tj. przeszło 2½ raza więcej. Łączny nakład wydawnictw radzieckich w tym okresie przeżyła 19 miliardów egz.

W r. 1913 wydano 26,2 tys. książek o ogólnym nakładzie 86,7 milionów egzemplarzy; wychodziło wówczas 131 czasopism o stosunkowo niewysokich nakładach. Najpopularniejszy tygodnik *Niwa* miał nakład 200 tys. egz. Jednorazowy nakład gazet wynosił 2,729 miliona egz.

W r. 1956 wydano 59,5 tys. książek o łącznym nakładzie 1,107 miliarda egz. (12 razy więcej niż w r. 1913), co stanowi przeszło 20% światowej produkcji wydawniczej. Wychodzi 5030 gazet w języku rosyjskim i 2507 gazet w 60 językach narodów ZSRR o jednorazowym nakładzie 53,5 miliona egz. (prawie 17 razy więcej niż w r. 1913). Nakład partyjnej gazety *Prawda* w porównaniu z r. 1918 zwiększył się 60-krotnie i wynosi obecnie 5,5 miliona egzemplarzy jednorazowo. W r. 1956 wyszło 2501 wydawnictw periodycznych

(w tym 643 czasopisma) o ogólnym nakładzie rocznym ponad 418,5 miliona egz. 7 czasopism ma jednorazowy nakład przewyższający 500 tys. egz., 40 czasopism — nakład ponad 100 tys. egz. Nakład czasopisma satyrycznego *Krokodil* od r. 1922 wzrósł 14-krotnie i wynosi obecnie 1,1 miliona egzemplarzy jednorazowo.

W r. 1913 na 100 mieszkańców przypadało 62 egz. wydawnictw, w r. 1956 liczba ta wzrosła do 550 egz., a więc blisko 9-krotnie. Średni nakład książki podniósł się z 3,3 tys. egz. w r. 1913 do 18,6 tys. egz. w r. 1956.

Znamienne są zmiany pod względem treściowym w radzieckiej produkcji wydawniczej. W r. 1913 książki z zakresu techniki, przemysłu i rolnictwa stanowiły 7% ogólnej ilości wydanych książek, w r. 1956 zaś — 46%. Piśmiennictwo naukowe i metodyczne z 8% w r. 1913 wzrosło do 29% ogólnej ilości książek w r. 1956.

Imponująco przedstawia się rozwój produkcji wydawniczej w językach narodów ZSRR. W r. 1913 wydano 4,3 milionów egz. w 24 językach, w r. 1956 natomiast opublikowano blisko 163 miliony egz. w 60 językach ludów ZSRR. W r. 1913 na terenach dzisiejszych republik Kirgiskiej i Tadżyckiej nie było wcale drukarni. Na terytoriach Białorusi, Mołdawii i w Turkmenistanie nie wydawano w ogóle książek w językach tamtejszej ludności. W r. 1955 w Turkmieńskiej SRR opublikowano 546 książek o łącznym nakładzie ponad 3 miliony egz. Podobnie kształtują się liczby produkcji wydawniczej w Republice Tadżyckiej. W Republice Uzbekkiej ilość wydawnictw w porównaniu z r. 1913 wzrosła 213 razy.

Ogółem w Rosji carskiej wydawano książki w 49 językach, w ZSRR — w 124 językach narodów radzieckich i w językach obcych. W r. 1956 nakład książek w językach obcych wyniósł 27,6 miliona egz.

W r. 1913 istniało w Rosji 514 firm wydawniczych, w r. 1956 w ZSRR — 280 wydawnictw.

Drukarstwo rosyjskie w r. 1913 liczyło 2668 drukarni, zatrudniających ok. 100 tys. pracowników, w r. 1956 istniało w ZSRR 5400 zakładów poligraficznych o łącznym personelu 138 tys. osób.

Produkcja papieru w r. 1913 wynosiła 197 tys. ton; import pokrywał 35% ogólnego zużycia papieru. W r. 1955 wyprodukowano w ZSRR 1862 tys. ton papieru, a więc 9,4 razy więcej niż w r. 1913.

W Rosji dorewolucyjnej istniało ok. 2,5 tys. punktów sprzedaży książek, w r. 1957 ilość ta wzrosła do 45 tys. (6,75 tys. sklepów, 14,5 tys. kiosków, 25 tys. punktów sprzedaży w sklepach wiejskich i rejonowych). W r. 1956 rozprowadzono w handlu księgarskim wydawnictw na globalną kwotę 4,4 miliarda rubli.

Księgarska cena arkusza drukarskiego wynosiła w czasie pierwszej wojny światowej 7,5—8 kopiejek złotem, w r. 1955 — 32 kopiejki (w podręcznikach dla szkoły podstawowej — 10 kopiejek). Średnia cena książki w ZSRR w r. 1955 — 3 ruble 45 kop.

Dla uczczenia 40 rocznicy Wielkiego Października Biblioteka im. Lenina w Moskwie zorganizowała wystawę książki, grafiki i plakatu radzieckiego, a Wszechzwiązkowa Izba Książki wydała jubileuszowy tom *Pieczat' SSSR za sorok let (1917—1957)*, omawiający radziecką produkcję wydawniczą.

CZTERDZIESTOLECIE BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁODZI

Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi obchodziła w dniu 13 października 1957 r. jubileusz niecodzienny, bo podwójny: czterdziestolecie istnienia Biblioteki i także okres pracy jej dyrektora prof. Jana Augustyniaka. Uroczystość — według zamierzeń organizatorów — o charakterze lokalnym wskutek licznego napływu gości spoza Łodzi i wobec obecności przedstawiciela władz centralnych, wicemin. Kultury i Sztuki Edwarda Marca, nabrała charakteru ogólnokrajowego.

O najważniejszych wydarzeniach w historii Biblioteki mówił podczas akademii dyr. J. Augustyniak.

Przemówienie wiceministra Marca nie ograniczyło się do uwydatnienia osiągnięć łódzkiej księżnicy i jej roli, jako placówki, której samodzielne koncepcje stawały się wzorem dla innych miast. Przedstawiciel Rządu przy tej okazji omówił jeden z odcinków polityki bibliotecznej państwa. Stwierdził mianowicie, iż o ile jeszcze do niedawna rozważano możliwość łączenia bibliotek powszechnych z pokrewnymi typami placówek kulturalno-oświatowych jak domy kultury czy świetlice, to obecnie dalsze istnienia bibliotek, jako placówek samoistnych, jest bezsporne. Wykazały one bowiem swoje odrębne, specyficzne, różnorodne i bogate środki oddziaływania wychowawczego, wychodzące znacznie poza funkcje opracowywania i wypożyczania książek. W toku dalszych prac Ministerstwo uwzględnić będzie głos doradcy zarówno przedstawicieli SBP, jak i najwybitniejszych autorytatywnych działaczy bibliotekarstwa polskiego. Minister wspominał też o poczynaniach Rządu, zmierzających do poprawy bytu bibliotekarzy. Równocześnie jednak stwierdził, iż w obecnych niełatwych warunkach ekonomicznych, niezależnie od dalszego, pełnego finansowania bibliotek przez państwo — szczególnie cenna jest każda forma pomocy czynnika społecznego, z pomocą materialną włącznie. Takie organizacje, jak koła przyjaciół biblioteki czy koła miłośników książek, jakie istnieją już przy niektórych bibliotekach w kraju — powinny się rozwijać w coraz większym stopniu. Stwierdzenie to było jednocześnie apelem do społeczeństwa łódzkiego i jego władzy terenowej o dalsze poparcie moralne i materialne dla łódzkiej Biblioteki.

Red. Tadeusz Gutkowski w imieniu egzekutywy KE PZPR złożył życzenia Bibliotece i jej pracownikom, podkreślając silną więź tej placówki z łódzką klasą robotniczą i żywy jej udział we wszystkich przejawach życia społeczno-politycznego i kulturalnego miasta. Za ogromny wkład pracy w kształtowanie naukowego poglądu na świat miejscowego społeczeństwa — podziękował łódzki bibliotekarzom Zastępcą Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, poseł na sejm, Eugeniusz Ajnenkiel, który też przewodniczył akademii.

Wiele serdecznych słów pod adresem Biblioteki, a zwłaszcza Jubilata, zawięrała nadto wypowiedź Przewodniczącego Zarządu Gł. SBP doc. Bogdana Horodyskiego. W przemówieniu swym podkreślił on szczególnie udział Biblioteki im. Waryńskiego w kształtowaniu zawodu bibliotekarskiego w naszym kraju.

Jako ostatni przemówił poeta łódzki, Grzegorz Timofiejew. Z literacką werwą nakreślił on obrazki z własnych przeżyć czytelniczych.

Następnym punktem programu akademii było wręczenie wysokich odznaczeń państwowych dziesięciu zasłużonym pracownikom Biblioteki.

Akademii, którą wbrew utartym wzorom rozpoczęła muzyka (polonez Asdur Chopina), zakończyła część artystyczna, na którą złożyły się: muzyka (utwory Chopina w wykonaniu A. Działożyńskiej) i recytacja utworów wielkich naszych romantyków (w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Nowego).

Prezydium łódzkiej Rady Narodowej podejmowało obiadem gości przybyłych spoza Łodzi i odznaczonych bibliotekarzy.

W godzinach popołudniowych uczestnicy jubileuszu spotkali się ponownie, tym razem w gmachu Biblioteki, z okazji otwarcia wystawy, poświęconej dziejom, zbiorom i stanowi obecnemu Biblioteki im. L. Waryńskiego.

Z okazji jubileuszu gospodarze otrzymali wiele depesz i listów z życzeniami. Znalazły się wśród nich życzenia prezesa PAN prof. T. Kotarbińskiego, dyrektora Państwowej Biblioteki w Ostrawie D. Gawreckiego, wielu wybitnych bibliotekarzy polskich oraz wielu bibliotek i instytucji naukowych i oświatowych.

Jubileusz łódzki był, jak wiadomo, jedną z serii uroczystości o zbliżonym charakterze. Swoje pięćdziesięciolecia obchodziły w roku bieżącym biblioteki publiczne w Warszawie, Lublinie i Sandomierzu, a do „czterdziestolatek” należy też Biblioteka Miejska w Częstochowie. W dziejach instytucji 49 czy 50 lat to okres niewielki. Jubileusze te mają jednak specjalne znaczenie. Biblioteki publiczne w miastach polskich powstawały o kilka dziesiątków lat później niż w Ameryce czy na zachodzie Europy, a spośród placówek tego typu, powołanych w wyniku rozwoju polskich organizacji społecznych na terenie Królestwa Polskiego po r. 1905 — nie wiele przetrwało kolejne burze dziejowe i zmienne koniunktury ekonomiczne. A przecież biblioteki-jubilatki nlemałą odegrały rolę w historii kultury polskiej. Przez fakt istnienia i ciągłość działania stały się nie tylko wybitnymi placówkami oświaty pozaszkolnej, skarbnicami piśmiennictwa i ogniskami życia naukowo-kulturalnego swoich regionów: były też i są prawdziwą kuznią zawodu bibliotekarskiego w Polsce. Dopracowały się zasad nowoczesnego bibliotekarstwa, nie ustępując pod tym względem wielu zagranicznym, a z ich zasobu doświadczeń korzystają i inne placówki biblioteczne, powołane dekretem z 17 kwietnia 1946 r. Nadto zaś, w atmosferze częstych zmian personalnych na szczególną uwagę zasługuje przypomnienie roli tych bibliotekarzy, którzy za cel życia postawili sobie istnienie i rozwój bibliotek, dbając o ich egzystencję, ucząc innych umiłowania zawodu i szacunku dla tej pięknej, choć nie łatwej pracy. Nazwiska Faustyna Czerwijowskiego, czy Jana Augustyniaka, jubilat uroczystości łódzkiej — to nazwiska, które wejdą do historii bibliotekarstwa polskiego, to nazwiska-symbole nie nominalnych, lecz faktycznych szkół bibliotekarskich w naszym kraju, to wreszcie nazwiska, które powinny stać się wzorem dla pracowników bibliotecznych młodszego pokolenia. Spostrzeżenia te znalazły wyraz w wypowiedziach J. Korpały, S. Tazbira i B. Horodyskiego podczas

uroczystości łódzkich, a przypomnienie ich jest szczególnie potrzebne, tak jak potrzebne jest opracowanie pełnej historii polskich bibliotek publicznych.

Dlatego też dobrze się stało, że Łódzka Rada Narodowa i Ministerstwo Kultury i Sztuki przez swą cenną pomoc umożliwiły odbycie takiego spotkania.

Miejska B-ka Publiczna

im. L. Waryńskiego w Łodzi

Witold Wiczorek

STULECIE BIBLIOTEKI POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

Niezwykły i w bibliotekarstwie naszym rzadki jubileusz przeżywała Biblioteka PTPN w r. 1957 — setną rocznicę istnienia i zasłużonej pracy. Biblioteka powstała jako jedna z agend założonego w czasach zaboru pruskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (12 I 1857), które za cel postawiło sobie pielegnowanie i rozkrzewianie wiedzy w języku ojczystym, wydawanie rozpraw i pism naukowych oraz gromadzenie zbiorów i pamiątek przeszłości narodowej.

Wspólnie więc z Towarzystwem święciła Biblioteka jubileusz swój w dniach 14 i 15 maja 1957 r. Na obchód jubileuszowy złożyły się: uroczysta akademia w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (14 maja) i otwarcie w salach Starego Ratusza wystawy „Sto lat Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego zbiorów” (15 maja). W akademii wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych i świata naukowego z Polski i zza granicy z Zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa prof. St. Kulczyńskim, Ministrem Szkolnictwa Wyższego prof. S. Żółkiewskim i Prezesem PAN prof. T. Kotarbińskim na czele. Zasłużonych dla rozwoju poznańskiej placówki naukowej członków i pracowników Towarzystwa udekorowano podczas akademii odznaczeniami państwowymi. Otwarta następnego dnia wystawa jubileuszowa obrazowała dzieje Towarzystwa od skromnych początków poprzez żywy rozwój i przemiany w ciągu stulecia.

W osobnej sali pokazano eksponaty, charakteryzujące naukowo-społeczne znaczenie i działalność Biblioteki, ulegające z latami zmianom metody pracy bibliotecznej, początki i szybki wzrost księgozbioru dzięki godnej podziwu ofiarności społeczeństwa. Z tego bowiem źródła przede wszystkim, w zespolach małych lub dużych a niekiedy bardzo cennych (jak np. piękna, kilkanaście tysięcy tomów licząca biblioteka po zmarłym w r. 1877 ks. Janie Koźmianie), książki płynęły do Biblioteki przez przeciąg stulecia nieprzerwanym strumieniem. Umieszczono w gablotach najwartościowsze zabytki ze zbiorów Biblioteki, a więc z cymeliów: inkunabuły i druki szesnastowieczne polskie i obce, z rękopisów¹: autografy Słowackiego (*Krytyka krytyki* i lite-

¹ Dział ten poniósł podczas ostatniej wojny ciężkie straty, obejmujące cenne archiwum Sułkowskich z Rydzyny, archiwum rodziny Łuszczewskich, archiwum redakcyjne *Orędownika Naukowego*, bogatą korespondencję emigracyjną Wiktora Heltmana, zespół starych dyplomów i autografów polskich i obcych.

ratURY), Godebskiego (*Wiersz do legiów polskich*), Garczyńskiego (*SonetY wojenne*), Kraszewskiego (*Maleparta*), Moniuszki (*Halka* w pierwszej wersji dwuaktowej), z kartografii: stare mapy i atlasy. Choć wystawione w stosunkowo niewielkiej liczbie eksponaty uwydatniły wybitnie humanistyczny, ukształtowany już u zarania dziejów Biblioteki, charakter księgozbioru, liczącego dziś 150 900 woluminów. Poświęcono także gablotę bibliotekarzom szczególnie zasłużonym: dla Biblioteki PTPN: Hieronimowi Feldmanowskiemu, Klemensowi Kanteckiemu, Bolesławowi Erzepkiemu i Ludwice Dobrzyńskiej-Rybackiej. Wystawę cieszącą się liczną frekwencją zwiedzających zamknięto 15 września.

W przygotowaniu obchodu stulecia pracownicy Biblioteki włożyli niemało trudu współdziałając przy organizowaniu wystawy (współ z Muzeum Narodowym w Poznaniu) i opracowując publikacje jubileuszowe. I tak dla *Księgi pamiątkowej w stulecie PTPN*, wydanej jako 23 tom *Roczników Historycznych*, pracę pt. *Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1857—1957* przygotowała A. Koehlerówna. W formie zeszytu dodatkowego do *Księgi pracownicy Biblioteki Stanisława Bielińska i Michał Witkowski opublikowali Bibliografię wydawnictw PTPN w latach 1856—1956*; M. Witkowski opracował poza tym przewodnik po wystawie i wspólnie ze Zdzisławem Grotem i Przemysławem Michałowskim album jubileuszowy *Sto lat Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Ponadto zespół bibliotekarzy przystąpił z okazji stulecia do gromadzenia materiałów dla przyszłej monografii bibliograficznej dziejów PTPN. Jest to praca zakreślona na dłuższy przeciąg czasu, dotychczas wypisano materiał bibliograficzny z czasopism polskich z lat 1857—1875.

Minione poznańskie uroczystości jubileuszowe zakończyły pierwsze stulecie twórczej działalności Biblioteki PTPN, która dziś — po ciężkich stratach zadanych jej przez ostatnią wojnę — unowocześniona i pełna ufności w przyszłość rozpoczyna drugi wiek istnienia dla dobra nauki i kultury narodu.

Biblioteka Poznańskiego
Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Aniela Koehlerówna

SESJA NAUKOWA BIBLIOTEKI POLITECHNIKI W GLIWICACH

W czterdziestolecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej w Gliwicach zorganizowała w dniach 25—26 listopada 1957 r. Sesję naukową.

Podczas Sesji, otwartej przez Rektora Politechniki Śląskiej prof. dra inż. Stanisława Ochęduszkę, a zagajonej przez Dyrektora Biblioteki mgra Józefa Czerniego, wygłoszone zostały następujące referaty:

Dr Jan Baumgart: Z dziejów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Prof. dr Helena Więckowska: Rola i miejsce biblioteki głównej w szkole wyższej

Mgr Helena Woroszyńska-Synowiec: Historia katalogu centralnego

w świetle pracy L. Brummela *Les Catalogues collectifs*, Paris 1956 UNESCO

Dr Stefania Zalewska: Rola i zadania Oddziału Informacji Naukowej w bibliotece głównej szkoły wyższej

Dyr. Stanisław Bożek: Stan i perspektywy rozwojowe bibliotek w województwie katowickim.

Uczestnicy Sesji obejrzeli ponadto sześć zagranicznych filmów bibliotekarskich, a mianowicie: 1. Library Organization; 2. Know your Library; 3. Toute le Mémoire du Monde (Bibliothèque Nationale); 4. A la découverte du livre (Biblioteki publiczne Szwecji); 5. Biblioteka im. Lenina; 6. Biblioteka Kongresu.

Sesja, zorganizowana bardzo sprawnie, przyczyniła się bez wątpienia do umocnienia pozycji Biblioteki Głównej w ramach Politechniki Śląskiej przez ukazanie pracownikom naukowym uczelni skomplikowanej i trudnej problematyki współczesnej biblioteki naukowej.

NOTATKI Z ZAGRANICY

W krajach współpracujących z UNESCO ukazało się w ciągu r. 1955 ok. 5 miliardów egzemplarzy książek; z ilości tej więcej niż 1/5 przypada na Związek Radziecki. W tymże roku ilość tytułów w niektórych krajach przedstawiała się następująco:

Związek Radziecki	54 732
Japonia	21 653
Anglia	19 962
NRF	15 637
USA	12 589
Francja	11 793
Włochy	9 320
Holandia	7 353
Polska	7 199

Dla orientacji można dodać, że w Chinach, nie będących członkiem UNESCO, w r. 1956 wydano ok. 30 000 tytułów.

22% wszystkich książek ukazało się w języku angielskim, 17% — po rosyjsku, 15% — po niemiecku, 12% — po japońsku, 10% — po francusku, 7,5% — po hiszpańsku, 6,7% — po włosku, 5,4% — po portugalsku.

Konferencje i zjazdy międzynarodowe

16 września 1957 r. w Paryżu odbyła się narada przedstawicieli czasopism, podających systematycznie bibliografie (bądź rejestracyjne, bądź adnotowane) z zakresu nauki o książce i dokumentacji, z udziałem przedstawicieli UNESCO, FID, Francji, Holandii, Niemiec i Wielkiej Brytanii. Z powodu odbywającej

się w tym samym terminie Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej w Warszawie — w naradzie nie mógł wziąć udziału zaproszony przedstawiciel Polski.

Francja

Znany wydawca francuski R. Julliard omówił w wywiadzie prasowym sytuację wydawniczą we Francji. Rocznie ukazuje się średnio ok. 10 tysięcy tytułów, z tego 3,5 tys. tytułów przypada na literaturę piękną, co oznacza, że codziennie ukazuje się ok. 10 tytułów z zakresu literatury pięknej. Francuz w przeciągu 1 roku kupuje przeciętnie 12 książek. Z pomiędzy 100 tytułów wydanych u Julliarda 10 pozycji dało zysk, 20 — pokryło koszty swego wydania, a 70 — przyniosło straty.

Indie

National Library of India (Hinduska Biblioteka Narodowa) w Kalkucie wydała pierwszy próbny zeszyt bibliografii narodowej. Jest to zadanie niezwykle trudne ze względu na dużą ilość języków używanych w Indiach. Toteż bibliografia nie obejmuje jeszcze wszystkich publikacji. Przy opisie w języku oryginału podawane są również: nazwisko autora i tytuł dzieła w transliteracji łańskieij.

NR F

Znajdująca się obecnie w Marburgu znaczna część zbiorów b. Pruskiej Biblioteki Państwowej (Preussische Staatsbibliothek) w ilości ok. 1,5 miliona tomów ma być przewieziona do Berlina zachodniego. Druga część zbiorów tejże biblioteki jest, jak wiadomo, przechowywana w Niemieckiej Bibliotece Państwowej (Deutsche Staatsbibliothek) w Berlinie demokratycznym.

Wielka Brytania

Biblioteka British Museum święciła w dniu 2 maja 1957 r. setną rocznicę swego istnienia. Zbiory obejmują obecnie ok. 8 milionów książek, nie licząc broszur, czasopism i gazet; łączna długość regałów wynosi 120 km. Roczny przyrost sięga 53 tys. tomów. W ciągu najbliższych sześciu lat ma zostać zakończony druk katalogu zbiorów (*General catalogue of printed books*); katalog ma liczyć 165 tomów, z których dotychczas ukazało się 51 tomów.

ZSRR

Na mocy decyzji Ministra Kultury RSFRR utworzony został w Bibliotece Lenina w Moskwie Instytut Badawczy Bibliotekoznawstwa i Bibliografii.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE

Redaguje Sekcja Bibliograficzna Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich

Organizacja bibliografii. W dniach 19—22 IX 1957 r. odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Bibliograficzna poświęcona zagadnieniom współpracy w zakresie bibliografii narodowej. Szczegółowe sprawozdanie z konferencji znajduje się w niniejszym numerze *Przeglądu Bibliotecznego*. Ponadto sprawozdania z konferencji ukażą się w *Nouvelles bibliographiques* i w *Bulletin de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques*.

Realizując zalecenia Konferencji Instytut Bibliograficzny zaproponował Deutsche Bücherei w Lipsku wymianę informacji o wydawnictwach ukazujących się na terenie jednego kraju, a interesujących także bibliografię narodową drugiego kraju.

Z prac Instytutu Bibliograficznego.

Prace normalizacyjne. W druku są dwie dalsze normy bibliograficzne:

Oznaczenie wydawnicze czasopism PN-57/N-01157.

Skróty wyrażań typowych w opisie bibliograficznym i katalogowym PN-57/N-01158.

Projektuje się opracowanie następujących norm w 1958 r.:

Informacje o pochodzeniu i charakterze tekstów.

Transliteracja alfabetów cyrylickich.

Metryka reprodukcyjna mikrofilmu.

Spisy treści w czasopismach.

Nowe wydawnictwa Instytutu Bibliograficznego:

Bornsteinowa J.: *Klasyfikacja dziesiętna w Polsce. Spis prac oraz informacje o stosowaniu jej w praktyce* Warszawa 1957
Biul. IB t. 6 nr 1.

Przewodnik Bibliograficzny. R. 11: 1955. *Indeks alfabetyczny*. Warszawa, 1957.

Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce 1952—1953 oraz uzupełnienia za lata 1945—1951. Warszawa 1957.

Ten podwójny rocznik 1952—1953 zamyka ostatnią lukę w powojennej *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*. Bibliografia obejmuje w ten sposób okres od 1945 do 1955. W przyszłości Instytut będzie dążył do wydawania bieżącego rocznika, o ile możliwość, już w następnym roku kalendarzowym. Rocznik 1956 już został opracowany i oddany do druku.

Do rocznika 1952—1953 dołączono uzupełnienia za lata 1945—1951, obejmujące pozycje pominięte w poprzednich rocznikach i polonika zaczerpnięte przede wszystkim z polskich czasopism wychodzących za granicą oraz z czasopism obcych. Instytut zwraca się z prośbą o nadsyłanie uzupełnień odnoszących się zarówno do poprzednich jak i do bieżących roczników, dotyczących tak piśmiennictwa krajowego jak i poloników zagranicznych.

Prace bibliograficzne w przygotowaniu zgłoszone ostatnio do Instytutu Bibliograficznego:

Bibliografie osobowe:

Ignacy Dąbrowski. Bibliografia podmiotowa i przedmiotowa. Oprac. H. Malanowicz (Warszawa, Dolna 18)

Konstanty Ildelfons Gałczyński. Bibliografia podmiotowa i przedmiotowa. Oprac. B. Lewandowska (Legionowo, Batorego 20)

Józef Maria Hoene-Wroński. Monografia bibliograficzna. Oprac. Gawecki. Władysław Orkan. Oprac. H. Malanowicz.

Bernard Shaw w Polsce do końca XIX w. Bibliografia podmiotowa i przedmiotowa. Oprac. E. Klonowska (Warszawa, Podskarbińska 5).

Bibliografie czasopism i zawartości czasopism:

Bibliografia łódzkich czasopism literackich i dodatków literackich do czasopism i dzienników w okresie 1918—1939. Oprac. H. Malanowicz.

Reformacja w Polsce. 1921—1956. Bibliografia zawartości. Oprac. M. Bokszczanin (Warszawa, Filtrowa 81) i H. Kapeliuś (Żyrardów, Mireckiego 39).

Bibliografia dziedzin i zagadnień:

Polonica w Jugosławii. Od najdawniejszych czasów do 1948 r. Oprac. Z. Okniński.

Bibliografia z zakresu zbiorowego wycieczek i rozrywki. Adnotowana. Oprac. A. Walczak (Warszawa, Centralny Dom Twórczości Ludowej).

Bibliografia ogrodnictwa do 1944. Oprac. B. Tuhan-Taurogiński, A. Kurlandzka, W. Filler (Biblioteka SGGW).

Bibliografia tatarszczyzny w Polsce. Od w. XV do 1957. Oprac. B. Tuhan-Taurogiński (Otwock, Żeromskiego 12).

Sprawy szkoleniowe:

W dniach 2—14 IX 1957 Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zorganizowała kurs bibliograficzny. Wzięli w nim udział pracownicy bibliotek kościelnych z całego kraju oraz bibliotekarze Biblioteki KUL. Sprawozdanie z kursu — w następnym numerze *Przeglądu Bibliotecznego*.

Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej urządził kolejny VIII kurs dla dokumentalistów od 10 do 30 X 1957. Kurs ten różnił się od poprzednich, ponieważ położono tym razem większy nacisk na zagadnienia teoretyczne dokumentacji, a zwłaszcza problemy klasyfikacji.

Termin kursu bibliograficznego organizowanego przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy uległ ponownemu przesunięciu prawdopodobnie do września 1958 r. Kurs przeznaczony dla 200 uczestników będzie trwał 10 miesięcy. Opiekę nad stroną merytoryczną kursu sprawuje Instytut Bibliograficzny.

Zakład Informacji Naukowej BN ogłosił *Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytucje naukowe w I półroczu 1957 r.* oparty na materiałach nadesłanych przez 25 bibliotek i instytutów. Wykaz obejmuje 357 zestawień bibliograficznych ułożonych według działów *Przewodnika Bibliograficznego*. Pozwala on zorientować się w stanie aktualnym większych kartotek specjalnych prowadzonych w poszczególnych bśrodkach.

JAN BAUMGART: Coup d'oeil sur l'histoire de l'Association des Bibliothécaires Polonais, 1917—1957.

L'Association des Bibliothécaires Polonais vient de fêter son 40-ème anniversaire. Fondée en 1917 dans des conditions très difficiles sous l'occupation allemande, elle eut depuis ses débuts un double caractère en tant que société scientifique et union professionnelle. Son activité très variée visait aux problèmes d'organisation des bibliothèques et à celui du règlement de leur fonctionnement. Pendant la période entre les deux grandes guerres 4 congrès ont été organisés unissant tous les bibliothécaires polonais. En 1926 notre Association devint membre de la FIAB. Pendant la seconde guerre mondiale l'Association développe une action clandestine en aidant leurs collègues, en diffusant les livres interdits par les autorités hitlériens, en tâchant de sauver les collections et en complétant de nombreuses publications clandestines. Après 1945, dans les nouvelles conditions politiques et sociales, le rôle des bibliothèques devenu plus important, entraîna une augmentation des tâches de l'Association. On développa l'éducation des bibliothécaires sur une vaste échelle, on s'occupa des problèmes d'organisation et de profession. C'est ainsi que l'Association a collaboré très activement aux deux grands événements dans la vie de nos bibliothèques, et notamment au décret sur les bibliothèques (principal acte législatif de 1946 soumettant toutes les bibliothèques du pays à un système de réseaux relevant du gouvernement ou des autorités municipales) et à la création de la Direction Générale des Bibliothèques rattachée au Ministère de l'Instruction Publique (1946). En 1953, les statuts de l'Association furent changés, cela entraîna une transformation de son caractère et de son organisation. Le congrès des bibliothécaires polonais tenu à Varsovie en février 1956 traça une nouvelle étape dans notre vie professionnelle. Le nouveau Comité Central élu récemment s'efforce surtout à créer un statut général des bibliothécaires pour unifier leurs qualifications, leurs fonctions et leurs salaires, et aussi pour relever la position sociale de la profession. L'Association compte aujourd'hui 4500 membres. Elle publie trois périodiques: *Przegląd Biblioteczny* (revue trimestrielle), *Bibliotekarz* (mensuel) et *Poradnik Bibliotekarza* (guide pour les bibliothécaires de lecture publique).

HELENA HLEB-KOSZAŃSKA: Conférence Bibliographique Internationale.

La Bibliothèque Nationale organisa à Varsovie en septembre 1957 une conférence bibliographique réunissant les délégués des Démocraties Populaires: Allemagne de l'Est, Bulgarie, Hongrie, Pologne, Roumanie, Tchécoslovaquie, URSS et Yougoslavie. Une déléguée de la France prit part aux séances

comme membre-observateur. Le but principal de la Conférence fut d'établir les méthodes d'une collaboration internationale dans le domaine de la bibliographie nationale rétrospective. Une publication contenant les rapports, les débats et les recommandations de la Conférence va paraître bientôt.

BERNARD OLEJNICZAK: La question des notes bibliographiques dans le catalogage des manuscrits.

Une des causes pour lesquelles la publication des catalogues des manuscrits est rare, c'est le grand apport de travail et de temps qu'exige leur rédaction. Les instructions du catalogage des manuscrits en vigueur dans les bibliothèques polonaises posent sous ce rapport des exigences bien élevées. Pour hâter le traitement des fonds manuscrits l'auteur propose de renoncer aux recherches bibliographiques.

MARIA GAWARECKA: La Bibliothèque Łopaciński est tant que centre de documentation de la région de Lublin.

La Bibliothèque Łopaciński à Lublin qui est en même temps une bibliothèque départementale et municipale fut fondée en 1907 sur la base d'une nombreuse collection (11.000 volumes) de Hieronim Łopaciński, historien de la littérature et de la culture polonaise (mort en 1906). Le développement de la Bibliothèque fut rapide, et bientôt elle devint un important centre scientifique, surtout dans le domaine des humanités. Pour répondre aux besoins du grand public la Bibliothèque élargit son activité en développant la lecture publique. Elle compte aujourd'hui environ 180.000 volumes et un nombre considérable de collections spéciales. Elle desserve tout le département de Lublin, en développant surtout le service d'information bibliographique.

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES

Artykuły — Articles

W CZTERDZIESTOLECIE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH — Au quarantième anniversaire de l'Association des Bibliothécaires Polonais	289
JAN BAUMGART: Rzut oka na dzieje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — Coup d'oeil sur l'histoire de l'Association des Biblio- thécaires Polonais	292
HELENA HLEB-KOSZAŃSKA: Międzynarodowa Konferencja Bibliogra- ficzna w Warszawie 19—22 IX 1957 — Conférence Bibliographique Internationale	325
BERNARD OLEJNICZAK: Zagadnienie not bibliograficznych przy ka- talogowaniu rękopisów. (Artykuł dyskusyjny) — La question des nots bibliographiques dans le catalogage des manuscrits	340
MARIA GAWARECKA: Biblioteka im. H. Łopacińskiego jako regio- nalny ośrodek biblioteczny Lubelszczyzny — La Bibliothèque Ło- paciński en tant que centre de documentation de la région de Lublin	345

Recenzje i sprawozdania — Comptes-rendus:

INTERNATIONAL ASPECTS OF LIBRARIANSHIP. Chicago 1954 (Wanda Krajewska). — BULLETIN DES BIBLIOTHÈQUES DE FRANCE. Paris 1956 (Elżbieta Słodkowska)	350
--	-----

Z życia — Actualités:

Tytuły naukowe	357
Odznaczenia	357
Nagrody m. Warszawy	359
Z żałobnej karty	359
Skład osobowy Komisji dla Spraw Bibliotek Rady Głównej Szkol- nictwa Wyższego	359
Obrady Komitetu Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bi- bliotekarskich (Helena Więckowska)	360

Kurs bibliotekarski w Birmingham (<i>Bolesław Świdorski</i>)	369
Ze statystyki książki radzieckiej	373
Czterdziestolecie Biblioteki Publicznej w Łodzi (<i>Witold Wieczorek</i>)	375
Stulecie Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (<i>Aniela Koehlerówna</i>)	377
Sesja naukowa Biblioteki Politechniki w Gliwicach	373
Notatki z zagranicy	379
Wiadomości bibliograficzne — Nouvelles biblio- graphiques	331
Résumés	383

Nakład 1500. Zam. 38. Obj. ark. druk. 6 + 2. Papier druk. sat. kl. V
60 g. B-1. Oddano do składania 25.I.58. Druk ukończ. w maju 1958 r. A-77

Warszawska Druk. Naukowa, W-wa, ul. Śniadeckich 8